



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. ŚWIERCZEWSKIEGO

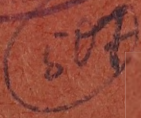


Egz. Nr 2

plk dypl. ERNEST WISNIEWSKI

NIEKTÓRE PROBLEMY  
DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK LĄDOWYCH  
W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

ROZPRAWA DOKTORSKA



AR  
BIBLIOTEKA  
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
WARSZAWA

25900

W A R S Z A W A

25900

M A J

1 9 6 2



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. ŚWIERCZEWSKIEGO

---

~~XXXXXXXXXX~~  
Egz. Nr ..... 2 .....

płk dypl. ERNEST WISNIEWSKI

NIEKTÓRE PROBLEMY  
DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK LĄDOWYCH  
W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

ROZPRAWA DOKTORSKA



577

54

AR  
BIBLIOTEKA  
AKADEMII  
SZTABU  
GENERALNEGO

25900

W A R S Z A W A

25900

M A J

1 9 6 2

50000  
50447

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. ŚWIERCZEWSKIEGO

  
SZTAB GENERALNY

ZARZĄD I

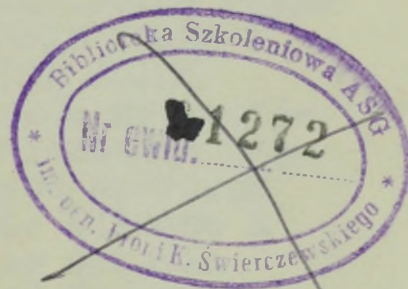
Nr <sup>III</sup> 0844/i

3 " V 18. 62

~~XXXXXXXXXX~~  
Egz. Nr 2

Incluz pt 72357

płk dypl. ERNEST WISNIEWSKI



NIEKTÓRE PROBLEMY  
DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK LĄDOWYCH  
W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

ROZPRAWA DOKTORSKA

Opracowana pod kierownictwem  
naukowym

płk dypl. prof. J. BROCHA

ARCHIWUM  
BIBLIOTYKI OGÓLNOE  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego  
Nr 15900

W A R S Z A W A

M A J

1 9 6 2

|  |   |    |
|--|---|----|
| 1. WSTĘP . . . . .   |   | 1  |
| 2. ROZDZIAŁ I. ZASADNICZE PRAWIDŁOWOŚCI I CECHY POCZĄTKOWEGO OKRESU WIELKIEJ WOJNY WSPÓŁCZESNEJ                                      |   |    |
| 35   | Określenie pojęcia. - Doświadczenia historyczne. - Warunki współczesne . . . . .  | 8  |
| 3. ROZDZIAŁ II. CELE PIERWSZYCH OPERACJI ZACZEPNYCH WOJSK LĄDOWYCH W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY I WYNIKAJĄCA Z NICH TREŚĆ ZADAŃ WOJSK |   |    |
| 20   | Rola i ogólne zadania związków operacyjnych wojsk lądowych. - Uzasadnienie niezbędnej głębokości pierwszych operacji zaczepnych Frontów. - Zadanie bliższe i dalsze Frontu. - Ogólny czas trwania pierwszej operacji zaczepnej Frontu. - Określenie charakteru zadań Frontu z punktu widzenia ich skali. - Zadania operacyjne armii ogólnowojskowych ich podział oraz jego uzasadnienie. - Głębokość zadań związków taktycznych i ich treść oraz podział. - Szerokość pasów działania związków operacyjnych i taktycznych . . .   | 43 |
| 4. ROZDZIAŁ III. KIERUNEK GŁÓWNEGO UDERZENIA /KIERUNKI DZIAŁANIA/ I FORMY OPERACJI /FORMY ZAMIARU/                                   |   |    |
| 20   | Istota kierunku głównego uderzenia, jego elementy składowe i generalne zasady wyboru. - Współczesna rola uderzenia ogniowego - użycie broni jądrowej jedną z zasadniczych podstaw zamiaru pobicia sił nieprzyjaciela i określenia kierunku głównego uderzenia wojsk lądowych. - Przebieg kierunku głównego uderzenia w stosunku do rejonu /obszaru/ zmasowania uderzeń jądrowych. - Pojęcie "rejon zmasowania uderzeń jądrowych". - Warunki, w jakich użycie broni jądrowej nie będzie określać kierunku głównego uderzenia wojsk. - Zagadnienie "czułych miejsc". - Konieczność częstej i szybkiej zmiany kierunków działania. - Zmiana kierunku działania i kierunku głównego uderzenia. - Wpływ warunków terenowych i rysu granicy państwowej na wybór kierunku głównego uderzenia. - Formy zamiaru działań zaczepnych. - Uderzenia rozcinające prostolinijne /czołowe/, uderzenia skrzydłowe, okrążenie. - Celowość stosowania uderzeń smierzających do okrążenia nieprzyjaciela. - Skala możliwych okrążeń. - Przebieg kierunku uderzeń na szczeblach operacyjnych . . . . . | 64 |

|                 |  |     |
|-----------------|--|-----|
| 5. ROZDZIAŁ IV. | PRZEWAGA SIŁ, MASOWANIE WYSIŁKÓW NA<br>KIERUNKACH GŁÓWNYCH UDERZEŃ   |     |
| 25              | Rozumienie przewagi.- Zakres możliwości<br>badania różnych elementów czynnika prze-<br>wagi.- Przewaga w broni jądrowej zasadni-<br>czym elementem przewagi.- Konieczność<br>nowych zasad, metod i sposobów badania<br>i określania przewagi. - Przewaga w broni<br>jądrowej: krytyka formalnego sposobu<br>obliczeń, metody i zasady postępowania.<br>-Wyraz przewagi w broni jądrowej.- Sto-<br>sunek sił w wojskach "konwencjonalnych".-<br>Niektóre aspekty zasady masowania wysił-<br>ków na kierunkach głównych uderzeń.- Ma-<br>sowanie ognia. - Masowanie wojsk ląd-<br>owych.- Dynamizm w kształtowaniu się ukła-<br>du sił . . . . . | 83  |
| 6. ROZDZIAŁ V.  | SZYBKOŚĆ DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH /TEMPO<br>DZIAŁAŃ/   |     |
| 25              | Taktyczna i operacyjna konieczność możli-<br>wie największej maksymalizacji tempa<br>działań.- Doświadczenie historyczne.- Sy-<br>tuacja jądrowa - podstawowym czynnikiem<br>warunkującym obecnie szybkie tempo dzia-<br>łań. - Analiza taktyczno-operacyjnej tres-<br>ci tempa 80-100 km na dobę.- Ciągłość<br>działań zaczepnych.- Materiałowy aspekt<br>ciągłości działań.- Wysiłek fizyczny<br>wojsk.- Zagadnienie forsowania z marszu<br>wielu przeszkód wodnych.- Niektóre problemy<br>szybkiego pokonywania stref skażeń pro-<br>mieniotwórczych . . . . .  | 107 |
| 7. ZAKOŃCZENIE  | . . . . .  | 134 |
| 8. BIBLIOGRAFIA | . . . . .  | 139 |

## W S T Ę P

Praca niniejsza stanowi próbę analizy podstawowej treści i wartości oraz zasadniczych form przejawiania się kilku wybranych głównych zasad /problemów/ współczesnych działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie przyszłej wielkiej wojny w oparciu o przewidywany charakter tego okresu i na tle warunków jemu właściwych. Przedmiot rozważań i analizy stanowią: cel działań, kierunek głównego uderzenia, przewaga sił i szybkość działania.

Praca nie jest zatem jakimś pełnym wykładem zasad organizacji i prowadzenia działań zaczepnych przez określony oddział lub związek wojsk. Nie jest ona tym bardziej obszerną monografią o działaniach zaczepnych. Wielu bardzo istotnych problemów działań zaczepnych praca nie porusza wcale lub wspomina o nich marginesowo w związku z innymi zagadnieniami. Takie a nie inne ujęcie zakresu treści i charakteru pracy nie wynikało oczywiście z niedoceniań przez autora rangi wielu tych ważnych problemów, które zostały w pracy pominięte. Teoria przedmiotu jest niezwykle obszerna, szczegółowe jej ujęcie w jednym opracowaniu, zwłaszcza indywidualnym, jest wprost niemożliwe. Każdy autor staje przed koniecznością dokonania wyboru, selekcji. Wybór zagadnień i sposób ujęcia tematów dyktują przede wszystkim założone cele pracy. Autor postanowił zbadać i ustalić konkretną, najbardziej istotną współczesną treść i formy wyrazu tylko kilku głównych, wymienionych już zasad /problemów/ działań zaczepnych początkowego okresu wojny. Wybierając z zespołu głównych pryncypiów działań zaczepnych tylko wspomniane cztery zagadnienia autor kierował się ponadto zarówno ich ciężarem gatunkowym, jak i faktem, że

ostatecznego wyrazu nie da się nigdy w pełni ustalić. Na przewidywaniach teoretycznych opiera się jednak system szkolenia, organizacja wojsk i wiele innych prac z zakresu przygotowania sił zbrojnych i państwa /koalicji państw/ do wojny. Wpływają więc one bezpośrednio i zasadniczo na słuszność lub niesłuszność obranego kierunku wysiłku obronnego i same stanowią niezwykle ważny element przygotowań obronnych. Ich ranga jest zatem niezwykle wysoka. Mają one nie tylko ważne znaczenie teoretyczne, lecz i praktyczne.

Dążeniem każdego autora piszącego o przyszłości w sztuce wojennej powinno być jak najpełniejsze wykorzystanie istniejących materialnych /a więc w dużym stopniu sprawdzalnych/ podstaw badawczych. Za podstawy takie autor uważa: doświadczenia minionych wojen /zwłaszcza ostatniej/, doświadczenia ćwiczeń, manewrów i badań poligonowych, aktualny poziom rozwoju techniki wojennej i organizacji wojsk oraz ich tendencje rozwojowe, a także aktualny stan doktryn i teorii wojennych. Ten właśnie materiał badawczy usiłował autor w miarę możliwości jak najpełniej i w zakresie, jakiego wymagał charakter pracy, wykorzystać i uwzględnić.

Każda z tych podstaw wzięta oddzielnie jest napewno bardzo ograniczona, jednostronna, wąska i obfituje w wiele wad. Ujmowane jednak łącznie i opracowane krytycznie stwarzają już dosyć konkretną bazę do rozważań o przyszłości i sprawiają, że rozważania te nie są tylko luźno związane z rzeczywistością spekulacją myślową.

Co się tyczy doświadczeń minionej wojny, to autor wykorzystał przede wszystkim doświadczenia początkowych okresów wojen, a także tych okresów i operacji, które ze względu na charakter działań /duża manewrowość, szybkie tempo, szeroki

zakres użycia wojsk pancernych itp./ w jakimś stopniu pozwalają wysnuwać wnioski o działaniach wojennych w okresie początkowym. Przy wykorzystaniu doświadczeń wojennych autor starał się oczywiście uwzględnić całą jakościową odmienną warunków minionej wojny w porównaniu z przewidywanymi warunkami ewentualnej przyszłej wojny. Poważną przeszkodę w pełniejszym wykorzystaniu cennych i wciąż aktualnych doświadczeń minionej wojny stanowił aktualnie istniejący stosunkowo słabo jeszcze zaawansowany stan badań operacyjnych nad działaniami wojennymi drugiej wojny światowej, zwłaszcza zaś nad początkowymi okresami wojen składających się na nią.

Z aktualnych doświadczeń szkoleniowych autor wziął pod uwagę większość ćwiczeń operacyjnych i wiele taktycznych, na temat początkowego okresu wojny lub działań zaczepnych, przeprowadzonych w latach 1956-1961 w Polskich Siłach Zbrojnych, wyzyskał także dostępny mu materiał i wiadomości o ćwiczeniach bratnich armii, zwłaszcza Armii Radzieckiej, oraz informacje publikowane w wydawnictwach tajnych i jawnych o ćwiczeniach armii państw kapitalistycznych przeprowadzonych w ostatnich latach. Autor nie przecenia wartości tego źródła badań, każde ćwiczenie jest bez wątpienia, szczególnie obecnie, tylko pewną, słabą, namiastką rzeczywistości, jednak źródło to przy dużej dozie krytycyzmu ma niezaprzeczalnie spory walor poznawczy, przy czym w okresie międzywojennym jest prawie jedynym praktycznym źródłem.

Rodzaj pracy, jej cele oraz charakter materiału badawczego zdeterminowały metodę badań, jaką się autor posłużył. Jest to tzw. metoda logiczna, jeden z przejawów marksistowskiej metody dialektycznej. Ta metoda pozwoliła, jak tego wymagał charakter rozprawy, przedstawić fakty, wydarzenia i

zjawiska w ich najogólniejszej, syntetycznej postaci, w koniecznym zasadniczym związku przyczynowym, tj. przy wyłączeniu wszystkiego, co przypadkowe, nieistotne i nietypowe. Nie jest to w żadnym wypadku równoznaczne z ahistorycznym, niekonkretnym ujęciem problemu, bowiem metoda logiczna jest w istocie swą metodą historyczną tylko wyzwoloną z historycznej formy. Przy czym nie wyklucza ona, a nawet zakłada, stosowanie ilustracji historycznej, z której też w wielu wypadkach autor korzystał.

Przy próbach rozwiązania poszczególnych zagadnień, dochodzeniu do określonych wniosków i twierdzeń, autor stosował takie sposoby badawcze logiki formalnej, jak: porównanie, analiza, synteza, abstrahowanie i uogólnienie. Stosował także zarówno indukcyjny, jak i dedukcyjny typ wnioskowania. Zastosowanie określonego sposobu badawczego czy typu wnioskowania warunkowała jego największa, zdaniem autora, w poszczególnym wypadku przydatność. Różnorodność sposobów badawczych pozwoliła, jak sądzi autor, wzbogacić tok wywodów logicznych, umożliwiła właściwe ujęcie badawcze poszczególnych problemów. Przy czym różnorodność sposobów badawczych nie jest w żadnym wypadku w sprzeczności z jednorodnym charakterem pracy, jaki starał się jej nadać autor stosując, jak mu się wydaje, konsekwentnie logiczną metodę badań.

Tezy i twierdzenia autora mają wartość teoretycznych hipotez, przypuszczeń i przewidywań. O ich wartości decyduje przede wszystkim realność podstawy badawczej, lecz duże znaczenie posiada tu także prawidłowość konstrukcji logicznych. Na tę stronę pracy autor starał się zwrócić dużą uwagę.

W dążeniu do zapewnienia pracy jak najszerszej podstawy badawczej autor wykorzystał w niej dosyć obszerną,

dostępną mu literaturę przedmiotu lub literaturę związaną z przedmiotem badań. Literatura ta jest bardzo niejednorodna tak pod względem rodzaju, jak i wartości. Złożyły się na nią wojskowo-historyczne opracowania na temat drugiej i częściowo pierwszej wojny światowej, monografie operacyjne i operacyjno-historyczne z tego zakresu, krótkie studia operacyjne i opisy historyczne, literatura pamiętnikarska, artykuły i rozprawy teoretyczne na temat charakteru przyszłej wojny i przyszłych działań wojennych, przede wszystkim działań zaczepnych początkowego okresu wojny, omówienia ćwiczeń i manewrów, materiały do szkolenia operacyjnego, regulaminy i materiały o charakterze regulaminowym oraz fachowa literatura informacyjna. Autor dążył przy tym do wykorzystania zarówno rodzimej literatury, jak i literatury obcej. Załączona do pracy bibliografia wprawdzie nie wyczerpuje całkowicie literatury przedmiotu, zwłaszcza słabiej reprezentowane jest w niej wojskowe piśmiennictwo zagraniczne, jednakże autor uważa, że może ona służyć jako niezła podstawa do dalszych prac teoretycznych dotyczących działań zaczepnych w początkowym okresie wojny.

Struktura pracy i jej układ są następujące. Rozdział pierwszy ma na celu ustalenie zasadniczych cech i prawidłowości początkowego okresu wielkiej wojny współczesnej w aspekcie działań zaczepnych. Treść tego rozdziału stanowi punkt wyjścia i podstawę do dalszych rozważań szczegółowych. Duża waga rozdziału pierwszego polega między innymi na tym, że trafność lub błędność zawartych w nim wniosków i ocen decyduje w dużej mierze o słuszności lub niesłuszności zasadniczych tez i wniosków następnych rozdziałów, które są logicznym wywodem wynikającym z treści rozdziału pierwszego. Każdy kolejny rozdział poświęcony jest jednemu wybranemu zagadnieniu podstawowemu.

Pewne zastrzeżenia budzić może kolejność rozpatrywania zagadnień, szczególnie ujęcie problemów szybkości działania w końcu rozprawy. Uzasadnieniem przyjętej przez autora kolejności jest fakt, że szybkość działania uważa on za niezbędny i główny warunek osiągnięcia zamierzonych celów operacji oraz wyzyskania tych możliwości, jakie tkwią w trafnym wyborze kierunku głównego uderzenia i w przewadze sił, oraz <sup>za</sup> jej warunek skutecznego jej przejawiania się i narastania.

Autor pragnie zwrócić uwagę czytelnika na pewną świadomie założoną i, wydaje się niezbędną, generalną umowność występującą w pracy. We współczesnych warunkach zakres zniszczeń spowodowanych przez zmasowane strategiczne uderzenia jądrowe może być niezwykle rozległy, praktycznie nieograniczony. Możliwości broni jądrowej pozwalają na totalne zniszczenia na obszarach o wielkości setek tysięcy kilometrów kwadratowych. Nie można zaprzeczyć, że w takich warunkach: na takich obszarach rola wojsk lądowych, ich sztuka wojenna będą miały bardzo ograniczony i specyficzny zakres zastosowania. Dlatego też warunki totalnych zniszczeń na rozległych obszarach nie są przedmiotem badań autora. Autor usiłuje badać takie warunki, w jakich mimo poważnych zniszczeń i strat od uderzeń jądrowych rola wojsk lądowych będzie nadal znaczna, a ich sztuka wojenna /zasady, metody i sposoby działania/ znajdzie zastosowanie.

Autor raz jeszcze pragnie podkreślić hipotetyczny charakter tez i wniosków zawartych w pracy. Uważa on jednak że obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dyskusja szeroka wymiana poglądów na wiele trudnych zagadnień współczesnej sztuki wojennej. Jeżeli praca zdoła przyczynić się w pewnym stopniu do rozwoju tej dyskusji, jeżeli pomoże w rozwiązaniu i wyjaśnieniu niektórych zagadnień współczesnych działań zaczepnych, to spełni ona pozytywną rolę i zapewne

## ROZDZIAŁ I

### ZASADNICZE PRAWIDŁOWOŚCI I CECHY POCZĄTKOWEGO OKRESU WIELKIEJ WOJNY WSPÓŁCZESNEJ

#### O k r e ś l e n i e   p o j ě c i a

W ciągu ostatnich kilku lat obserwuje się duży postęp w wojskowych studiach zarówno historycznych, jak i operacyjnych nad problemami początkowego okresu wojny. Mimo poważnego zaangażowania badań, popartych w dziedzinie operacyjnej niemałym doświadczeniem szkoleniowym, i coraz bogatszą literatury przedmiotu wypada stwierdzić, że wciąż jeszcze nie ma jednolitego lub wyraźnie przeważającego poglądu na samo pojęcie "początkowy okres wojny". Stan taki świadczy po pierwsze, że problem jest skomplikowany, po drugie - zmusza piszącego na temat początkowego okresu wojny albo do opowiedzenia się za jedną z istniejących definicji, lub też do sformułowania własnego określenia.

Zakres tematyczny i cel pracy zwalniają autora od drobnej analizy i krytyki istniejących określeń<sup>x</sup>.

x W sprawie określenia pojęcia "początkowy okres wojny" patrz między innymi:

1. Regulamin polowy sił zbrojnych PRL /dywizja/, 1960 r., s.15;
2. Niektóre zagadnienia przygotowania i prowadzenia działań bojowych w początkowym okresie wojny. "Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego" nr 4/31/1957 r.;
3. M.Palkiewicz: "Niektóre zagadnienia przygotowania i prowadzenia działań bojowych w początkowym okresie wojny", "Myśl Wojskowa" nr 4/1957 r., s.25;
4. B.Szczepaniak: "Operacja zaczepna armii w początkowym okresie wojny". Warszawa, grudzień 1957 r.;
5. B.Szczepaniak: "Kilka myśli o charakterze działań bojowych w początkowym okresie wojny". "Myśl Wojskowa" nr 8/1961 r., s.51;
6. I.Ruchle: "O charakterze naczalnowo pierioda dwóch mirowych wojn". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 10/1959 r., s.3-18;
7. Z.Wiktorow: "O charakterie naczalnowo pierioda w dwuc mirowych wojnach". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 4/1960 r., s.118;

Autor niniejszej pracy uważa jednak, że najtrafniej wyrażają istotę pojęcia te określenia, które przyjmują za podstawę cel działań i traktują początkowy okres wojny jako jednolity dwustronny proces walki zbrojnej, zamykający się w jednakowe dla każdej walczącej strony ramy czasowe.

Inne określenia biorą najczęściej za punkt wyjścia zjawiska wiążące się wprawdzie ściśle z początkowym okresem wojny, lecz nie odzwierciedlające jego głównej treści lub nie mieszczące się w niej /na przykład takie zjawiska, jak mobilizacja, rozwinięcie i wkroczenie do wojny sił głównych, utworzenie odwodów strategicznych, przestawienie gospodarki narodowej na tory wojenne itp./. Dlatego też są to, zdaniem autora, określenia niepełne, jednostronne, odnoszące właściwie początkowy okres nie do wojny jako do zjawiska, którego zasadniczą cechą jest walka zbrojna, ale do ujętych odrębnie dla każdej strony poczynań przeprowadzanych przez wojujące strony w pierwszej fazie wojny. Wówczas każda strona ma swój własny, jej tylko właściwy początkowy okres wojny, który kształtuje się i rozwija stosunkowo samodzielnie. Takie określenia, w mniemaniu autora, utrudniają badania istotnej treści, charakteru i właściwości początkowego okresu wojny oraz szczegółowe studia nad poszczególnymi jego problemami.

---

/d.c.ze str.8/

8. A. Kołguszkin i I. Bierszadskij: "O naczalnom pieriodie minuwszej wojny". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 8/1960 r., s. 53;
9. B. Miernow: "O sodierżanii naczalnowo pierioda mirowych wojn". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 9/1960 r., s. 31;
10. M. Czeredniczenko: "O naczalnom pieriodie Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 4/1961 r., s. 28;
11. M. Zacharow: "Naczalnyj pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj wojny i jewo uroki". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 7/1961 r., s. 3.

Gdyby na przykład przyjąć określenie, że początkowy okres wojny trwa jedynie "do rozwinięcia i zaangażowania w działaniach wojennych zasadniczych sił i środków" /Regulamin polowy sił zbrojnych PRL/ dywizja /1960 r., s.15, § 21/, to wówczas musielibyśmy uznać, że zdecydowana większość poszczególnych wojen prowadzonych przez Niemcy hitlerowskie w drugiej wojnie światowej nie miała w istocie okresów początkowych lub, że początkowy okres wojny dotyczył tylko strony napadniętej. /Naczelne dowództwo hitlerowskie rozwijało siły zbrojne z reguły przed rozpoczęciem wojny./ Obecnie zaś, ponieważ podstawowe środki stron są w zasadzie rozwinięte już w okresie pokojowym, przyszała wojna nie miałaby okresu początkowego. Są to oczywiste zarówno formalne, jak i merytoryczne błędy. Przedmiot badań zostaje w taki sposób wyraźnie zwężony, ztraca się jego istota.

Mobilizacja, ześrodkowanie, operacyjne i strategiczne rozwinięcie sił głównych, przestawienie gospodarki na tory wojenne itp. - są czynnościami, które ze względu na ich charakter i cele odnoszą się do zespołu przedsięwzięć z zakresu bezpośrednich przygotowań do wojny lub zabezpieczenia prowadzenia walki zbrojnej. Przedsięwzięcia te mogą się odbywać zarówno przed wybuchem wojny, jak i w jej okresie początkowym lub nawet po jego zakończeniu, z czego wynika logiczny wniosek, że ani rodzaj wymienionych czynności, ani czas, w jakim mogą być one przeprowadzone, nie pozwalają na uznanie ich za zasadniczą podstawę do określenia pojęcia "początkowy okres wojny", za jego główną treść.

Podstaw do określenia pojęcia "początkowy okres wojny" szukać zatem należy nie w zjawiskach odnoszących się do dziedziny przygotowań wojennych lub zaspokojenia potrzeb wojny,

lecz w samej walce zbrojnej.

Wydaje się, że zasadniczą treść pojęcia "początkowy okres wojny" właściwie ujmuje następujące określenie.

Początkowym okresem wojny jest taki jej okres, w którym obydwie prowadzące wojnę strony dążą do zrealizowania pierwszych /bliższych/ celów strategicznych. Obejmuje on zespół operacji /walk, bitew/ lądowych, powietrznych i morskich, trwających od pierwszego starcia zbrojnego do pierwszego przełomu strategicznego w wojnie, tj. do zaistnienia jakościowo nowej sytuacji strategicznej.

Określenie to trzeba obecnie, z uwagi na dyskusyjność problemu i możliwość różnej jego interpretacji, zaopatrzyć w kilka niezbędnych wyjaśnień:

1. Osiągnąć cel strategiczny może tylko jedna ze stron /np. wojna polsko-niemiecka 1939 r. czy francusko-niemiecka 1940 r./ <sup>lub</sup> /też obydwie strony nie osiągną całkowicie swych celów początkowych /np. pierwsza wojna światowa na zachodzie; wojna radziecko-niemiecka 1941 r./.

2. Operacje początkowego okresu wojny prowadzą z zasady siły główne walczących stron /lub bardzo poważna ich część/.

3. W czasie trwania początkowego okresu wojny realizuje się /jeśli nie przeprowadzono ich wcześniej/ takie czynności, jak: mobilizacja części sił zbrojnych, ich ześrodkowanie i strategiczne rozwinięcie, przestawienie gospodarki narodowej oraz całego systemu państwowego na tory wojenne. Niektóre z nich mogą trwać również po zakończeniu okresu początkowego /np. konwersja w gospodarce narodowej/. Wyliczone czynności ze względu na ich cel i charakter nie dotyczą głównej treści pojęcia "początkowy okres wojny", jednak wywierają zasadniczy

wpływ na przebieg i wynik pierwszego starcia strategicznego.

Podane wyżej określenie autor przyjmuje jako jedną z podstaw do dalszych rozważań. Już ono wyznacza tym rozważaniom ogólne, lecz wyraźne ramy: zgodnie z przyjętym określeniem przedmiotem studiów będą więc niektóre problemy działań zaczepnych, prowadzonych w celu realizacji pierwszego /bliższego/ celu strategicznego.

Inną zasadniczą podstawą do badań szczegółowych są cechy charakterystyczne i prawidłowości właściwe początkowemu okresowi, które w istotny sposób różnią ten okres od ewentualnych dalszych okresów wojny.

W ustaleniu charakterystycznych cech i prawidłowości początkowego okresu przyszłej wojny autor posłużył się związaną analizą doświadczeń historycznych oraz współcześnie istniejących warunków. Analiza ta została przeprowadzona wyłącznie w aspekcie działań zaczepnych.

#### D o ś w i a d c z e n i a   h i s t o r y c z n e

Konkretna treść ogólnego pojęcia "początkowy okres wojny", znaczenie początkowego okresu w całokształcie zmagania wojennych, tzn. wpływ osiągniętych w tym okresie rezultatów na dalszy przebieg i wynik wojny, ulegały zmianie wraz ze zmianą okresu historycznego, ogólnych warunków, środków i sposobów toczenia wojny. Nawet w tym samym okresie historycznym cele wojny, wyjściowe plany wojenne stron, stopień przygotowania stron do wojny, sposób jej rozpoczynania itp. - kształtowały konkretny i niepowtarzalny obraz początkowych okresów poszczególnych wojen. Jednak badania początkowych okresów poszczególnych wojen doprowadzają do wniosku, że istnieją także pewne zasadnicze prawidłowości, które występo-

wały w początkowych okresach różnych wojen i mogą się także przejawiać w określony sposób w ewentualnej przyszłej wojnie. Stąd też celowość analizy historycznej i pod takim kątem widzenia autor ją przeprowadził.

Zwiążąca analiza doświadczeń historycznych została ograniczona do I i II wojny światowej, autor uważa bowiem, że doświadczenia z bardziej odległych wojen nie mają już obecnie większego znaczenia praktycznego.

Z pierwszej wojny światowej przedmiotem omówienia są tylko działania na froncie zachodnim, ponieważ był to wówczas główny teatr wojny. Wnioski z drugiej wojny światowej zostały wysnute głównie z analizy trzech wojen: polsko-niemieckiej 1939 r., francusko-niemieckiej 1940 r. i radziecko-niemieckiej 1941 r.

W pierwszej wojnie światowej 1914 r. obydwie toczące wojnę strony /Alianci i Niemcy/ dążyły do osiągnięcia w działaniach zaczepnych w możliwie najkrótszym czasie ostatecznych rozstrzygnięć. Jednak ze względu na sposób rozpoczynania wojny, uwarunkowany poziomem rozwoju środków walki zbrojnej i istniejącymi wówczas systemami militarnymi /struktura sił zbrojnych, zasady ich mobilizacji itp./, żadna ze stron nie podjęła /nie mogła podjąć/ natychmiast po wybuchu wojny zdecydowanych działań zaczepnych zasadniczymi siłami. Siły te dopiero mobilizowano po wypowiedzeniu wojny i ześrodkowywano oraz rozwijano w ciągu kilkunastu dni /16-17/ na przewidzianych planem wojny kierunkach. Osłonę ich rozwinięcia zapewniały stosunkowo nieznaczne siły armii kadrowej /np. Niemcy wydzielili do osłony - 12 dywizji piechoty i

5 dywizji kawalerii, tj. około 21% ogólnej liczby sił; Francja - tylko trzy dywizje piechoty i 1 dywizję kawalerii, tj. 1/13 część sił piechoty i 1/10 sił kawalerii, rozwiniętych przez Francuzów w dniu 17 sierpnia/<sup>x</sup>.

W czasie rozwijania sił głównych, które przebiegało w istocie bez przeciwdziałania strony przeciwnej, działania wojenne wydzielonych sił sprowadzały się do zadań osłonowo-rozpoznawczych lub w najlepszym wypadku do operacji o ograniczonych celach<sup>xx</sup>.

Zdecydowane działania wojenne w początkowym okresie wojny, zmierzające do osiągnięcia rezultatów strategicznych, rozpoczęły się dopiero z chwilą wkroczenia do wojny sił głównych /18.VIII/. Przyniosły one poważne sukcesy operacyjne Niemcom<sup>xxx</sup>, którzy dzięki wyborowi nieoczekiwanego przez Francuzów kierunku głównego uderzenia /przez neutralną Belgię/, skoncentrowaniu na nim przeważających sił i środków, dzięki bardziej zdecydowanym i lepiej zorganizowanym działaniom uchwycili inicjatywę i pogłębili jeszcze w dalszych działaniach przewagę wyjściową. Początkowy okres I wojny światowej zakończył się, w przekonaniu autora, bitwą nad Marną, kiedy nastąpił pierwszy zasadniczy strategiczny przełom w wojnie<sup>xxxx</sup>.

---

x Patrz: W.A.Mielikow: "Strategičeskije razwiortywanije". "Goswojenizdat", Moskwa 1939 r., s.503.

xx Na przykład wojska niemieckie 2.VIII zajęły Luksemburg, 4.VIII przekroczyły granicę państwową Belgii i w ciągu kilkunastu dni walk posunęły się na głębokość około 50 km, zdobywając Leodium i przeprawy na rz.Mozie, co ukształtowało później rozwinięcie i wprowadzenie do bitwy sił głównych.

xxx Starcia początkowe w Belgii, bitwy: pod Charleroi, nad Sambrą, w Ardenach, trwające ogólnie od 18.VIII do 25.VIII, mające charakter starć spotkaniowych, po których nastąpił ogólny pościg Niemców zakończony 5.IX.1914 r.

xxxx Żadna ze stron nie osiągnęła swych początkowych celów. Francuzi osiągnęli nowy cel, jaki wynikł z zaistniałej sytuacji: załamali natarcie niemieckie i ustabilizowali położenie. Dalsze prowadzenie wojny wymagało od obydwu

Z analizy początkowego okresu I wojny światowej na teatrze zachodnim można wysnuć następujące dalsze wnioski ogólne.

Początkowy okres składał się z dwóch różniących się istotnie w treści faz. Pierwsza faza była fazą wstępną, obejmowała czynności i działania zapewniające zorganizowane, aktywne wstąpienie do wojny sił głównych walczących stron. W drugiej - zasadniczej fazie obydwie strony dążyły do osiągnięcia bliższych celów strategicznych - rozbicia podstawowych sił nieprzyjaciela, angażując do wykonania tego zadania swe główne siły. Dwufazowość okresu wynikała ze sposobu rozpoczynania wojny, systemów mobilizacyjnych, które były z kolei odzwierciedleniem ówczesnego poziomu rozwoju środków walki i sztuki wojennej. Nie istniały wówczas środki pozwalające natychmiast po wybuchu wojny działać na dużą głębokość i przedwidziać poczynaniom strony przeciwnej.

Wprawdzie obydwie strony dążyły do wyprzedzenia nieprzyjaciela w osiągnięciu gotowości zasadniczych sił do działań, jednakże, ponieważ zespół warunków, w jakich rozwijały swe armie obydwaj przeciwnicy, był prawie jednakowy, żadnej ze stron nie udało się w sposób widoczny wyprzedzić nieprzyjaciela. /Niemcy ukończyli przygotowania po 16 dniach, Francuzi - po 17./ Już w pierwszej wojnie światowej u obydwu stron wystąpiło dążenie do przeniesienia części czynności związanych z osiągnięciem gotowości bojowej na okres bezpośrednio poprzedzający rozpoczęcie działań wojennych<sup>x</sup>. Dążenie to jednak w ówczesnych warunkach było zarysowane słabo i nie miało zasadniczego znaczenia.

---

x Obydwa państwa /Niemcy i Francja/ rozpoczęły bezpośrednie przygotowania sił zbrojnych i kraju do wojny w dniu 25.VII.1914 r.

Zdecydowane cele wojny, dążenie do osiągnięcia w możliwie najkrótszym czasie ostatecznych rezultatów nadały działaniom wojennym drugiej fazy początkowego okresu I wojny światowej na froncie zachodnim bardzo dynamiczny charakter. Typowymi formami działań zaczepnych były wówczas starcia /boje i bitwy/ spotkaniowe, przeradzające się przeważnie później z jednej strony w głęboki pościg, z drugiej - w odwrot. Zarówno w skali taktycznej, jak i operacyjnej występuje dążenie do oskrzydlenia sił przeciwnika, wyjścia na jego tyły. Działania są manewrowe /na miarę ówczesnych możliwości technicznych/, toczą się w warunkach braku ciągłego frontu. O nieistnieniu ciągłego frontu w początkowym okresie pierwszej wojny światowej na froncie zachodnim i o manewrowym charakterze tego okresu w ogóle zdecydowało nie tylko i nie tyle stosunkowo małe nasycenie teatru działań siłami, co przewaga materialna i operacyjna Niemców na głównym kierunku uderzenia, pogłębiona jeszcze w toku działań, oraz sposób działania obydwu stron w pierwszych starciach /w pierwszych dniach bitwy granicznej sił głównych obydwie strony dążą do rozstrzygnięcia jej na swoją korzyść stosując zaczepne formy działań/. Po klęsce w starciach spotkaniowych Francuzi - wskutek dużej przewagi Niemców na głównym kierunku i lepszego ich położenia operacyjnego - nie są w stanie zatrzymać natarcia niemieckiego, zmuszeni są przejść do odwrotu /do 5.IX/, w którym tylko sporadycznie stosują zwroty zaczepne, aby zahamować tempo pościgu.

Strukturalne przeobrażenia sił zbrojnych, poważny rozwój uzbrojenia /zwłaszcza lotnictwa i wojsk pancernych/ w okresie międzywojennym /1918-1939 r./ oraz całkowicie odmienna i

specyficzna sytuacja wojskowo-polityczna, poprzedzająca bezpośrednio wybuch drugiej wojny światowej i trwająca w jej pierwszych latach, wprowadziły do charakteru i konkretnej treści początkowych okresów poszczególnych wojen składających się na drugą wojnę światową poważne zmiany.

W postaci lotnictwa i wojsk pancernych pojawiły się środki stwarzające możliwość przedsięwzięcia natychmiast po wybuchu wojny zakrojonych na szeroką skalę, sięgających głęboko do życiowo ważnych ośrodków nieprzyjacielskiego kraju, mających wyraźnie zdecydowane cele - działań zaczepnych. Zaistniały warunki aktywnego przeciwdziałania poczynaniom mobilizacyjnym i strategicznemu rozwinięciu strony przeciwnej. Sprawa gotowości do zdecydowanych działań od pierwszych chwil wojny oraz wyprzedzenia wrogiej armii w osiągnięciu gotowości nabrała wówczas istotnego znaczenia. Wzrosły poważnie waga, rola i skutki udanego zaskoczenia. Niespodziewane masowe użycie sił nowej jakości rokowało możliwość zdobycia od początku działań dużej przewagi operacyjnej a nawet strategicznej. Rozpoczęcie wojny zniemacka, od razu głównymi siłami przeciwko nieprzyjacielowi, który nie osiągnął jeszcze całkowitej gotowości bojowej obiecywało napastnikowi - przy innych sprzyjających warunkach - możliwość szybkiego rozbicia sił głównych przeciwnika i wygrania wojny w krótkotrwałej kampanii.

Trzeba przyznać, że najbardziej konsekwentne i najdalej idące wnioski praktyczne w dziedzinie sztuki wojennej wysnuły z przemian, jakie nastąpiły w okresie międzywojennym, Niemcy hitlerowskie. Na operacyjnych przygotowaniach do wojny i początkowych działaniach wojennych wszystkich innych armii

zaciążył - w mniejszym lub większym stopniu, lecz dostrzegalnie - schemat z okresu pierwszej wojny światowej<sup>x</sup>.

Niemcy rozpoczynają wojny bez wypowiedzenia, znienacka. Dwufazowość okresu początkowego przestała istnieć<sup>xx</sup>. Przed rozpoczęciem każdej kolejnej napaści Niemcy kończą całkowicie rozwinięcie strategiczne i operacyjne swych zasadniczych sił. Początek wojny/ lub początek zdecydowanych działań, mających przynieść rozstrzygnięcie/ zbiega się z końcem strategicznego i operacyjnego rozwinięcia. Przy czym rozwijane są takie siły, które według niemieckich planów wojny powinny wystarczyć do zwycięskiego jej zakończenia lub przeprowadzenia pierwszej decydującej w istocie o dalszym wyniku wojny kampanii.

Wypada tu raz jeszcze podkreślić, że realizacji planów niemieckich sprzyjała atmosfera polityczna istniejąca w latach 1939-41 r., chwiejna postawa polityczna ich przeciwników, sposób ich działania zarówno w sensie politycznym, jak i wojskowym.

Nie można przecież mówić o pełnym zaskoczeniu przez Niemców wojną /lub rozpoczęciem działań/ kolejno poszczególnych przeciwników. Zaskoczenie takie było nieosiągalne technicznie. Rozpocząć wojnę prawie natychmiast mogły tylko siły lotnicze, natomiast rozwinięcie sił lądowych, w tym i wojsk pancernych, wymagało stosunkowo długiego okresu czasu. Na przykład bezpośrednie przygotowania Niemiec do wojny radziecko-niemieckiej trwały 12 miesięcy, a ześrodkowanie sił odbywało się stopniowo w ciągu 5 miesięcy. Ponadto naczelne dowództwo niemieckie rozmyślnie wydłużało okres

---

x Na przykład zarówno armia polska, jak i radziecka miały się rozwinąć /lub ukończyć rozwinięcie sił głównych/ po rozpoczęciu wojny pod osłoną wydzielonych sił.

xx Formalna dwufazowość początkowego okresu wojny francusko-niemieckiej 1940 r. była uwarunkowana wyłącznie względami politycznymi. Okres tzw. "dziwnej wojny" nie przedstawia dużej wartości z punktu widzenia studiów operacyjnych.

przygotowawczy, aby uspić czujność i pogłębić chwiejność swych przeciwników. Tylko w takich warunkach Niemcom udawało się osiągać zaskoczenie i trzeba to zaskoczenie traktować jako względne, uwarunkowane w dużym stopniu błędną ocenę sytuacji przez ich przeciwników i ich błędnymi decyzjami<sup>x</sup>.

Różny jest zespół przyczyn zwycięstw armii hitlerowskiej w poszczególnych początkowych okresach wojen składających się na drugą wojnę światową. Na przykład o klęsce armii polskiej zadecydowała już w sposób zasadniczy wyjściowa ogólna przewaga materialna i techniczna Niemiec oraz ich lepsze położenie strategiczne. Siły były pod każdym względem nierówne. Inne konkretne przyczyny wystąpiły w wojnie francusko-niemieckiej i jeszcze inne w wojnie radziecko-niemieckiej, w których przecież siły wyjściowe były niemal jednakowe /np. w kampanii francuskiej Niemcy użyli początkowo 116 dywizji przeciwko 115 dywizjom Aliantów, również w czołgach istniała w zasadzie równowaga sił<sup>xx</sup>/.

Jednak jedną z zasadniczych przyczyn sukcesów, która wystąpiła we wszystkich wojnach był sposób działania /w sensie operacyjnym/ armii hitlerowskiej. I ten nas ze względu na operacyjny charakter studium interesuje przede wszystkim.

Sposób działania sił zbrojnych Niemiec hitlerowskich w początkowych okresach poszczególnych wojen był niemal identyczny. Zasadniczymi jego cechami były:

---

x W Historii KPZR /Moskwa, "Gospolitizdat", 1959 r./ na s.319 czytamy: "I.W.Stalin, w którego rękach znajdowało się najwyższe kierownictwo państwem i partią, rozporządzał wystarczającymi danymi o ześrodkowaniu i rozwinięciu w ugrupowanie bojowe wojsk niemiecko-faszystowskich u zachodnich granic ZSRR i o ich gotowości rozpocząć wtargnięcie w granice Kraju Rad. Jednakże oceniał on tego rodzaju wiarygodne wiadomości jako prowokacyjne".

xx Patrz: Müller-Hillebrandt "Suchoputnaja armia Germanii" /przekład rosyjski/. Moskwa 1960 r.; J.Boucher "Broń pancerna w wojnie" /przekład polski/. Warszawa 1958 r., s.106 i 107; I.Butlar - "Wielka strategia" /przekład rosyjski/. Moskwa 1960 r.

1. Rozpoczęcie wojny bez wypowiedzenia /lub nieoczekiwane rozpoczęcie działań/, dążenie do zaskoczenia strony napadniętej czasem rozpoczęcia działań, kierunkiem uderzenia /uderzeń/ i siłą uderzenia początkowego.

2. Zaangażowanie od początku działań sił głównych.

3. Rozpoczynanie działań wojennych uderzeniem sił powietrznych na lotniska przeciwnika, ośrodki dowodzenia, centra polityczno-administracyjne, zgrupowania wojsk i inne obiekty wojskowe oraz obiekty przemysłowe. Uderzenia te miały zapewnić zdobycie /lub pogłębienie/ przewagi nad lotnictwem nieprzyjaciela /co uważano za jeden z zasadniczych warunków swobody działania wojsk lądowych<sup>x</sup>/, zerwać planowe przewozy, rozwijanie i manewr wojsk, zakłócić życie na zapleczu, wywołać dezorganizację i demoralizację zarówno w wojskach, jak i na tyłach<sup>xx</sup>.

---

x W czasie wojny polsko-niemieckiej wykonano w pierwszym dniu uderzenia na 21 lotnisk polskich. W pierwszych dwóch dniach zniszczono na lotniskach i w walkach powietrznych zasadniczą część polskiego lotnictwa. 3.IX.1939 r. Niemcy zdobyli absolutne panowanie w powietrzu. W kampanii francuskiej Niemcy uderzyli niemal jednocześnie na 100 lotnisk na głębokość do 400 km. W wojnie radziecko-niemieckiej lotnictwo niemieckie atakowało 22.VI.1941 r. około 65% ogólnej ilości lotnisk znajdujących się w okręgach zachodnich w strefie do 400 km. W wyniku ataku zniszczono 21% ogólnej liczby samolotów czterech okręgów pogranicznych, przy czym na kierunku zachodnim /głównym/ straty wynosiły prawie 50% samolotów. /Wg A.D. Bałgiejewa: "Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945 r." Moskwa, 1960 r., s.49-50 oraz G.Pszenia: "Walka z lotnictwem nieprzyjaciela w kampanii letnio-jesiennej 1941 r.". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 3/1961 r., s.37-38./

xx B.W.Liddell Hart słusznie zauważa, że "...Hitler rozpoczął wojnę od podwójnego D - demoralizacji i dezorganizacji". /B.W.Liddell Hart: "Strategia, działania pośrednie". Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1959 r., s.268.

4. Zadanie równocześnie z atakiem powietrznym silnych, śmiałych i głębokich ciosów dużymi zgrupowaniami wojsk pancernych i zmotoryzowanych na głównych kierunkach w celu szybkiego rozbicia zasadniczych sił nieprzyjaciela i dotarcia do życiowo ważnych ośrodków kraju, co miało ponadto pogłębić i rozszerzyć zakres ogólnej dezorganizacji i demoralizacji.

5. Tworzenie zdecydowanej przewagi na wybranych kierunkach działania, dalsze jej pogłębianie w toku rozwoju działań. /Na przykład w kampanii wrześniowej stosunek sił na kierunku wrocławsko-warszawskim wynosił: w piechocie 4:1, artylerii 10:1, lotnictwie 18:1 na korzyść Niemców, zaś ich przewaga w czołgach była absolutna. We Francji głównemu zgrupowaniu Niemców /44 dywizje/, które uderzało przez Ardeny mogło się przeciwstawić bezpośrednio w Ardenach zaledwie 8 dywizji Francuzów. Na kierunku Zachodnim w wojnie radziecko-niemieckiej przeciwko 11 armii Okręgu Nadbałtyckiego Niemcy zgrupowali całą 3 Grupę Pancerną i dwa korpusy armijne 8 armii.<sup>x/</sup>

6. Konsekwentna walka o uchwycenie inicjatywy strategicznej i operacyjnej od pierwszych chwil i dni wojny.

Przedstawione zasadnicze właściwości sposobu działania wynikały i były podporządkowane głównemu celowi: możliwie najszybszemu rozbiciu sił głównych napadniętego kraju, co miało zapewnić ostateczne zwycięstwo lub stworzyć warunki do jego osiągnięcia w dalszych błyskawicznych działaniach. /Na przykład dyrektywa OKH nr 050/41 tak określała pierwsze

---

x Porównaj: A.D. Bardziejew - "Sztuka wojenna państw kapitalistycznych". "Wojenizdat", Moskwa, 1960 r.; K.Czeremuchin - "Działania wojsk radzieckich w pierwszych dniach wojny". "Wojennaja Myśl" 7/1956 r. oraz "Polskie siły zbrojne - Kampania wrześniowa 1939 r., część druga". Instytut Historyczny im.gen.Sikorskiego. Londyn.

zadania wojsk lądowych w wojnie radziecko-niemieckiej:

"... szybkimi i głębokimi uderzeniami potężnych ruchliwych zgrupowań rozciąć na północ i południe od Bagien Prypeci front sił głównych armii rosyjskiej, ześrodkowanych w zachodniej Rosji i wykorzystując utworzone wyłomy zniszczyć odizolowane zgrupowania wojsk nieprzyjaciela".<sup>x</sup>

Bardzo zdecydowane cele działań i nie mniej zdecydowany sposób ich realizacji złożyły się na wysoce gwałtowny przebieg działań w początkowych okresach poszczególnych wojen składających się na drugą wojnę światową. Działania zaczepne rozwijały się w bardzo szybkim tempie /w niektórych dniach tempo przewyższało 80 km na dobę/, na oddzielnych kierunkach, ciągły front obrony nie istniał. Sporadyczne próby jego utworzenia przy względnie małym nasyceniu obszaru działań wojskami /dywizje w dążeniu do styczności łokciowej w obawie przed oskrzydleniem zajmowały pasy obrony przekraczające często 50 km/ i przygniatającej przewadze wojsk niemieckich, zwłaszcza w wojskach pancernych na wybranych kierunkach uderzeń, przynosiły wręcz odwrotne rezultaty. W warunkach posiadania panowania w powietrzu oraz dużej przewagi w ruchliwości zgrupowań uderzeniowych nad wojskami stawiającymi im opór - szybkość działania czołowych rzutów nacierającego z reguły przewyższała szybkość przeciwdziałania obrońcy. Poszczególne rubieże obrony były przełamywane z marszu lub też opanowywane zanim przeciwnik zdążył je obsadzić, również z marszu i przeważnie kolejno były rozbijane odwody obrońcy podchodzące do pola bitwy. Krótkotrwałe na ogół starcia, w

---

x Cytowane za "Wojenno-Istoriczeskim Żurnałom" nr 1/1959 r., s.56-57.

tym także starcia spotkaniowe, rozwijały się następnie w zdecydowany pościg. Walki toczyły się jednocześnie na różnych głębokościach. Poszczególne dywizje, zwłaszcza pancerne i zmotoryzowane, walczyły często samodzielnie w oderwaniu od sił głównych przy braku bezpośredniej więzi taktycznej z sąsiadami, mając odsłonięte skrzydła i słabo zabezpieczone tyły. Zasadniczymi formami manewru /zamiaru/ operacyjnego były głębokie uderzenia na kilku kierunkach, zmierzające do rozcięcia operacyjnego ugrupowania nieprzyjaciela na wiele odizolowanych od siebie części, następnie - do ich oskrzydlenia /obejścia/ i okrążenia<sup>x</sup>.

Porównanie specyficznych cech początkowych okresów wojen dwóch wojen światowych pozwala, jak sądzi autor, na wysnucie następujących zasadniczych prawidłowości.

1. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej obydwie strony lub jedna prowadząca wojnę strona /z reguły strona napadająca/ dążyły do osiągnięcia w początkowym okresie wojny zdecydowanych wyników strategicznych, stawiały sobie za cel rozbicie sił głównych przeciwnika i wytworzenie takich warunków, które sprzyjałyby zwycięskiemu zakończeniu wojny w krótkim czasie.

2. W drugiej wojnie światowej dzięki poważnemu rozwojowi środków walki zbrojnej /przede wszystkim lotnictwa i wojsk pancernych/ zrodziły się możliwości zadawania przeciwnikowi natychmiast po wybuchu wojny dotkliwych ciosów wymierzonych zarówno przeciwko jego siłom zbrojnym, jak i ważnym

---

x Opisy działań w początkowych okresach poszczególnych wojen, patrz m.in.: "Polskie siły zbrojne - kampania wrześniowa 1939 r.", Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego. Londyn, J. Boucher - "Broń pancerna w wojnie", Wyd. MON, Warszawa 1958 r.; "Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR 1941-45 r. tom II". "Wojenizdat", Moskwa 1961 r.; K. Czeremuchin "Działania bojowe w pierwszych dniach wojny na kierunku Zachodnim" "Wojennaja Mysl" nr 7/1956 r.; I. Tiuleniew - "Na Froncie Południowym". "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 3/1960 r.

obiektem zaplecza. Zadanie takich ciosów zniemacka nieprzyjacielowi, który nie osiągnął jeszcze pełnej gotowości do działań /nie zdążył zmobilizować i rozwinąć swych sił zbrojnych/ obiecywało osiągnięcie dużych sukcesów operacyjnych i strategicznych już w pierwszych kilku - kilkunastu dniach wojny. Wzrost skutków udanego zaskoczenia wywołuje w drugiej wojnie światowej zwiększone dążenie do jego osiągnięcia. Stąd też zasadniczym sposobem rozpoczynania wojny stało się rozpoczynanie jej bez wypowiedzenia, nagłą napaścią. Dwufazowość początkowego okresu wojny, jako zjawisko specyficzne tylko dla warunków pierwszej wojny światowej, wraz ze zmianą tych warunków przestaje istnieć. W drugiej wojnie światowej działania wojenne rozpoczyna od razu zasadnicza część sił zbrojnych uprzednio rozwinięta. /U strony napadniętej siły główne są zmuszone wkroczyć do działań wbrew planom i pierwotnym zamierzeniom./ Mobilizacja i rozwinięcie sił zbrojnych po wybuchu wojny w odróżnieniu od pierwszej wojny światowej odbywa się w drugiej wojnie światowej w warunkach silnego przeciwdziałania nieprzyjaciela. Przeciwdziałanie to wywołuje poważne zakłócenia w planie mobilizacji i przewozów wojsk lub wręcz doprowadza do ich zerwania.

Za woj. Francji  
1940r.

3. W warunkach drugiej wojny światowej zagadnienie gotowości przeważającej większości sił zbrojnych do aktywnych zdecydowanych działań już w pierwszym dniu wojny nabrało zasadniczego znaczenia. Stało się ono kardynalnym warunkiem zapobieżenia skutkom niespodziewanej napaści.

4. Doświadczenia obydwu wojen światowych niezłomie dowodzą, że początkowe sukcesy w pierwszym okresie wojny z reguły odnosi ta strona, która bardziej konsekwentnie, nie-

zwykle zdecydowanie dąży do uchwycenia od pierwszych dni wojny inicjatywy strategicznej, wykorzystuje w tym celu wszystkie dostępne środki, wyzyskuje w pełni działanie zarówno czynników psychicznych, przemijających, jak i materialnych decydujących o zwycięstwie. Przy czym należy podkreślić, że działanie czynników przemijających ma w początkowym okresie wojny, jak wynika z doświadczeń historycznych, znacznie większy wpływ na wynik działań niż w okresach późniejszych. Skutki działania czynników psychicznych są ponadto tym większe, im większe /bardziej efektywne/ są materialne środki ich wywołania i wykorzystania.

Godny jest także podkreślenia fakt, wynikający zarówno z doświadczeń pierwszej, jak i drugiej wojny światowej, że w warunkach względnej materialnej równowagi wyjściowej strona mająca większą gotowość bojową, działająca bardziej aktywnie, zdecydowanie zaczepnie, stosująca bardziej doskonałe, lepiej odpowiadające celom sposoby działania uzyskiwała szybko na obszarze bezpośrednich działań wojennych ogólną przewagę materialną, co z kolei stawało się jedną z istotnych przyczyn jej dalszych sukcesów.

Ze stwierdzeń powyższych płynie ogólny zasadniczy wniosek, że wyłącznie bardzo zdecydowany zaczepny sposób działań, tylko natarcie strategiczne prowadzone od pierwszych chwil wojny przy wyzyskaniu wszelkich okoliczności i czynników decydujących o jego powodzeniu zapewnić może osiągnięcie planowanych aktywnych celów początkowego okresu wojny. Obrona w początkowym okresie wojny była wymuszonym sposobem działania, wynikającym albo z wyraźnie niekorzystnej sytuacji wyjściowej, albo z sytuacji wytworzonej w wyniku pierwszych

jakie do  
czynników, dla  
czego przemijają  
może być  
przemijające  
sytuacji do czasu  
materia noli noli

starć. Jej stosowanie doprowadzało do ostatecznej klęski lub do bardzo dotkliwej porażki. Późniejszą stabilizację położenia osiągnano kosztem maksymalnego napięcia wysiłków przy utracie rozległych obszarów i poważnych stratach w siłach zbrojnych.

5. Bardzo dynamiczny, manewrowy charakter działań wojennych w początkowych okresach wojen należy, zdaniem autora, uznać za prawidłowość potwierdzoną doświadczeniami dwóch wojen światowych. Dynamiczność, gwałtowność rozwoju pierwszych zdecydowanych działań wojennych była w nich regułą. Prawidłowość ta przejawiała się w zupełnie określonych warunkach. Warunki te to:

- zdecydowane cele początkowego okresu wojny. Warto zwrócić uwagę na okoliczność, że cele początkowego okresu wojny są z zasady znacznie bardziej rozległe niż kolejne cele, do których osiągnięcia dążą strony w warunkach przedłużającej się wojny;

*Przebieg wojny*  
*wszystko*

- stopień przewagi /jak najszerzej pojętej/, jaką uzyskiwała jedna ze stron nad drugą w krótkim czasie po rozpoczęciu działań, jeśli nawet nie miała tej przewagi w położeniu wyjściowym. Stan wyraźnie zachwianej równowagi strategicznej i operacyjnej należy, wydaje się, uznać za jeden z głównych warunków /jeśli nie zasadniczy/, określających wysoki dynamizm starć w początkowym okresie wojny.

Do warunków sprzyjających stosowaniu manewrowych, dynamicznych form działań należy także odnieść stosunkowo mniejsze niż w innych okresach nasycenie obszaru działań wojskami.

Większe znacznie, w porównaniu z pierwszą wojną światową, rozmach i manewrowość początkowych operacji w poszczególnych wojnach drugiej wojny światowej wynikały także z rozwoju środków motoryzacji, z rozwoju i wzrostu znaczenia broni szybkich /czołgów i lotnictwa/. Dzięki nim zrodziły się warunki szybkiego przełamania taktycznego oporu nieprzyjaciela, natychmiastowego rozwinięcia powodzenia w głąb ~~w~~ przestrzeni operacyjnej; powstały możliwości oddziaływania na nieprzyjaciela jednocześnie na dużą głębokość, rozszerzyły się wielokrotnie przestrzenne ramy pola bitew /promień działania lotnictwa taktycznego wynosił 300-400 km, bombowego dalekiego działania - ponad 1 000 km/.

#### W s p ó ł c z e s n e   w a r u n k i

Powstaje pytanie, czy wysnute w oparciu o doświadczenia dwóch wojen światowych zasadnicze cechy i prawidłowości początkowych okresów wojen współczesnych odnieść także należy do początkowego okresu ewentualnej przyszłej wojny? Wydaje się, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco, z takim jednak nader istotnym zastrzeżeniem, że te ogólne cechy i prawidłowości będą się przejawiać w bardzo spotęgowanych, zupełnie odmiennych jakościowo wymiarach, postaciach i warunkach, uzasadnionych i wywołanych zastosowaniem w walce zbrojnej broni jądrowej. Do takiego wniosku prowadzi analiza warunków współczesnych.

Co się tyczy celów początkowego okresu ewentualnej przyszłej wojny, to zarówno jej polityczno-społeczny, klasowy charakter, jak i rodzaj, właściwości oraz możliwości nowoczesnych środków walki zbrojnej /idzie przede wszystkim

o środki jądrowo-rakietowe/ wskazują wyraźnie, iż obie strony będą dążyć do osiągnięcia w możliwie najkrótszym czasie jak najbardziej zdecydowanych, rozstrzygających celów /wyników/.

Przyszeła wielka wojna może być wyłącznie wojną dwóch całkowicie odmiennych, wzajemnie wykluczających się światowych systemów /państwowych, społecznych, ekonomicznych i ideologicznych/. Będzie to nie znające kompromisów gigantyczne starcie zbrojne, w którym każda ze stron widzieć będzie swój cel ostateczny w bezwarunkowym zniszczeniu przeciwnika i do osiągnięcia tego celu dążyć będzie konsekwentnie od początku wojny.

Skrajność celów przesądzi więc musi sprawę skrajności środków i sposobów działania.

Nie ulega wątpliwości, że strategiczne jądrowe siły uderzeniowe /rakietowe, lotnicze i morskie/ stanowią obecnie główne narzędzie wojny. Ich użycie będzie przede wszystkim decydować o jej wyniku. W postaci jądrowych sił uderzeniowych strategia otrzymała do swej dyspozycji zupełnie nowy jakościowo oręż, który wprost w nieporównywalnym stopniu spotęgował jej możliwości pod względem zakresu celów, czasu oraz przestrzeni.

Jeżeli w minionych wojnach do osiągnięcia częściowego celu strategicznego wiodła droga poprzez sumę kolejnych sukcesów taktycznych i operacyjnych, które należało osiągnąć w bezpośrednich i stosunkowo długotrwałych starciach sił zbrojnych na polach bitew, to obecnie o pierwszym sukcesie strategicznym a nawet o ostatecznym zwycięstwie mogą już

- w sprzyjających okolicznościach - zdecydować pierwsze zmasowane uderzenia bronią masowego rażenia, wykonane na główne źródła siły przeciwnika, zupełnie niezależnie od tego, gdzie się one terytorialnie znajdują. Obiektywna możliwość zadawania przeciwnikowi natychmiast po wybuchu wojny potężnych ciosów jądrowych, które wielokrotnie zmniejszyć mogą w ciągu kilku godzin jego potencjał militarny, gospodarczy, ludnościowy, słowem - zasób jego sił żywotnych, które zmienić mogą odrazu po wybuchu wojny jak najbardziej radykalnie wyjściowy układ i poziom sił - musiały zrodzić dążenie i doktrynalną zasadę wykonania pierwszych uderzeń bronią jądrową, zarówno w skali strategicznej, jak i operacyjnej, o możliwie maksymalnej sile, zasięgu i skutkach<sup>x</sup>.

Stąd wynika niezbity wniosek o zasadniczym wzroście roli i znaczenia początkowego okresu wojny w całokształcie zmagania zbrojnych i o znacznym rozszerzeniu się zakresu celów, do których osiągnięcia będą dążyły strony w początkowym okresie ewentualnej przyszłej wojny.

---

x Znane są powszechnie wypowiedzi o nieobliczalnie niszczących skutkach jądrowych uderzeń strategicznych. Warto jednak przytoczyć tylko jedną z nich, mniej znaną. Meteorolog amerykański, C. Shafer tak scharakteryzował przed specjalnym Podkomitetem do Spraw Promieniowania 85 Kongresu Stanów Zjednoczonych skutki ataku jądrowego, którego całkowita energia wynosiła w przybliżeniu 2 500 megaton /bomby trzech kalibrów 5, 10 i 20 MT/, na Stany Zjednoczone: "Zaatakowane zostały 144 rejony. 53 były podstawowymi ośrodkami ludnościowymi i przemysłowymi, 59-bazami wojskowymi i urządzeniami militarnymi, pozostałe 52 rejony zawierały obiekty zarówno wojskowe, jak i cywilne. Straty... oszacowano na 82 miliony zabitych i 24 miliony rannych..." /D.S. Kothari, H. Bhabha i V.R. Khanolkar: "Wybuchy jądrowe". /przekład polski/ Ośrodek Informacji Biura Pełnomocnika Rządu d/s Wykorzystania Energii Jądrowej, Warszawa 1961 r., s.189-190./

Należy bowiem wskazać, że wprawdzie poprzednio /w I i II wojnie światowej/ cele początkowych okresów poszczególnych wojen były również zdecydowane, ale przecież były to cele odnoszące się do poszczególnych wojen /możemy je umownie nawiązać lokalnymi/. Ówczesne cele nie obejmowały nigdy wszystkich sił wrogiej koalicji znajdujących się na danym teatrze wojny. Takie były wówczas możliwości strategii uwarunkowane poziomem rozwoju środków walki. Obecnie zaś w warunkach wytworzonych przez broń jądrową postulat rozbicia zasadniczych sił przeciwnika dotyczy wojny koalicyjnej, zasadniczych sił całej koalicji, przy czym pojęcie "zasadnicze siły przeciwnika" obejmuje już nie tylko siły zbrojne, lecz wszystkie istotne źródła siły wojennej zespołu państw.

Ponadto, nie przesądzając ostatecznie sprawy ogólnego czasu trwania wojny i nie zajmując się nią szerzej w rozważaniach, autor pragnie jednak zauważyć, iż zakres zniszczeń i stopień osłabienia siły wojennej koalicji państw w początkowym okresie wojny może być bardzo duży. Nieporównywalnie większy niż po kilku latach zmagani wojennych w minionych wojnach światowych. Największe natężenie zniszczeń przypadnie zapewne /wskazują na to doktryny użycia broni jądrowej obu stron/ na początkowy okres wojny, zwłaszcza na pierwszą jego fazę. Ogromny zakres i wielkie spiętrzenie zniszczeń w bardzo krótkim czasie jest czynnikiem, który działa wyraźnie na rzecz wojny krótkotrwałej, mającej niezwykle niszczący charakter i gwałtowny przebieg. Przypuszczenie to dodatkowo podkreśla jeszcze wagę początkowego okresu wojny, jego ciężar gatunkowy w całej wojnie.

Przeprowadzone rozważania pozwalają, jak się zdaje, na wysunięcie tezy, że początkowy okres ewentualnej przyszłej wojny będzie jej głównym okresem, w którym rozstrzygną się w zasadzie jej dalsze losy. Obydwie strony będą od samego początku wojny dążyły do osiągnięcia takich wyników strategicznych, które zapewnią w krótkim czasie odniesienie ostatecznego zwycięstwa. Przy czym należy się spodziewać - nie można takiej ewentualności wykluczyć - że na poszczególnych teatrach wojny rozstrzygający wynik może zapadnąć już w okresie początkowym.

Główną konkretną treścią początkowego okresu wojny będą pierwsze zmasowane uderzenia jądrowe<sup>x</sup>.

Niespodziewane uderzenie na przeciwnika nie gotowego całkowicie do odparcia takiego uderzenia mogłoby mieć obecnie skutki przesądzające. Z jednej strony dążenie do zadania zmasowanego, zaskakującego, paraliżującego uderzenia bronią

---

x Godne uwagi jest stwierdzenie Szefa Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, marszałka Związku Radzieckiego M. Zacharowa w jego artykule pt. "Naczelny period Wielikoj Otieczestwiennoj wojny i jeno uroki" /Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" nr 7/1961 r., s.13/:

"Posiadanie przez współczesne armie broni jądrowe-rakietowej, która pozwala zadawać uderzenia o niebywalej sile i razić w krótkim czasie najważniejsze strategiczne i operacyjne obiekty, w jeszcze większym stopniu uzależnia przebieg i wynik walki zbrojnej nie tylko od wyników początkowego okresu wojny, lecz głównie /podkreślenie moje - E.W./ od początkowego uderzenia środkami jądrowymi". W książce Jashera Lee "Potęga powietrza" /przekład rosyjski, Wojenizdat, Moskwa 1959 r./ znajdujemy podobną wypowiedź "... bombardowanie strategiczne może być głównym sposobem osiągnięcia zwycięstwa".

jądrową<sup>x</sup>, z drugiej zaś konieczność przeciwstawienia się takiemu uderzeniu i zapobieżenia jego skutkom/co wyrazić się może przede wszystkim bądź w uderzeniu uprzedzającym, jednoczesnym lub w natychmiastowym uderzeniu odwetowym/ zmusiły do innego niż dawniej spojrzenia na sprawę gotowości się zbrojnych. Ciągła gotowość do wojny zasadniczej części się zbrojnych w okresie pokoju stała się współcześnie jednym z generalnych wymagań warunkujących możliwość przeciwstawienia się uderzeniu nieprzyjaciela i odniesienia zwycięstwa w początkowym okresie wojny. Wagę wysokiej gotowości zasadniczej części się zbrojnych już w okresie pokoju podnosi ponadto fakt, że możliwości przeprowadzenia planowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych i rozwinięcia się po wybuchu wojny będą w ewentualnej przyszłej wojnie wskutek wykonania zmasowanych uderzeń jądrowych na obszar kraju bardzo ograniczone. Nie rezygnując z mobilizacji dalszych rzutów i przewidując taką mobilizację, trzeba jednak trzeźwo uwzględnić, że jej efekty mogą być niewielkie, że najbardziej realną i być może jedyną siłą będą w okresie decydującym wojska

---

x W artykule "Początkowy okres wojny współczesnej według poglądów burżuazyjnych ideologów wojennych". /"Wojennyj Żarubieżnik", wrzesień 1960 r./ słusznie ocenia się, że "Zaskakujący napad, jako sposób rozpoczynania nowej wojny i jako środek realizacji zaborczych celów, jest traktowany przez zachodnich strategów jako podstawowa doktryna wojenna". Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć bardzo wiele wypowiedzi wybitnych polityków i wojskowych Zachodu. Oto niektóre tylko z nich "Jesteśmy zdecydowani bić się, jeżeli nasze istnienie zostanie zagrożone, nie zawahamy się zadać ciosu pierwszego, gdy będzie to jedyną alternatywą uniknięcia klęski". /Marszałek J.Slessor "Strategy for the West", London 1955/; "Powinniśmy utrzymywać siły zbrojne w takim stanie, abyśmy mogli jeśli kiedykolwiek stanie się widoczne, że napad na nas lub na naszych sojuszników jest nie do uniknięcia, wykonać atak, zanim agresor wykona go na nas lub na naszych sojuszników"/z oświadczenia przed Kongresem USA D.Mc.Hon'a, kwiecień 1960 r./. "Widoczne zalety nagłego i niespodziewanego napadu nie pozwalają wykluczyć możliwości użycia broni jądrowej bez uprzedzenia /"Air Power", zima 1957-1958 r./. Podobne w treści jest oficjalne oświadczenie prezydenta USA, J.Kennedy'ego na konferencji prasowej w kwietniu 1962 r.

zgrupowane na przewidywanym teatrze działań już w okresie pokoju<sup>x</sup>. Taki właśnie stan obserwujemy obecnie u obydwu potencjalnych przeciwników. Obydwie strony utrzymują w niemal pełnej gotowości bojowej taką część sił zbrojnych, która przewidziana jest do wykonania zasadniczych zadań początkowego okresu wojny. Są to strategiczne uderzeniowe siły jądrowe, wojska obrony przeciwlotniczej oraz pierwszy rzut strategiczny sił lądowych.

Jeżeli więc w drugiej wojnie światowej wybuch wojny poprzedzał okres skrytego mobilizowania i rozwijania sił, to w możliwej przyszłej wojnie w skrajnym przypadku trzeba uwzględniać nieistnienie takiego okresu; wojnę mogą rozpocząć i prowadzić ją w jej początkowym okresie siły istniejące i rozwinięte w okresie pokoju. /Co oczywiście nie oznacza wcale, że wykluczony jest krócej lub dłużej trwający okres bezpośredniego zagrożenia, który obydwie strony mogą wykorzystać do przeprowadzenia zespołu przedsięwzięć mobilizacyjno-przygotowawczych. Okres taki, jak wskazują doświadczenia ostatnich lat, wydaje się być nawet wielce prawdopodobny./

Warunki prowadzenia wojny jądrowej nakazują jeszcze bardziej uporczywie i konsekwentnie niż w minionej wojnie dażyć od pierwszych chwil starcia zbrojnego do uchwycenia inicjatywy strategicznej. Trzeba po prostu stwierdzić, że istnieje kategoryczna konieczność /imperatyw/ podjęcia odrazu po wybuchu wojny jak najbardziej zdecydowanego natarcia strategicznego wszystkimi rodzajami sił zbrojnych, wszystkim

x Nie można nie przyznać słuszności Klausowi Knorrowi, który w swej książce "The War Potential of Nations" pisze "... Rachuby na potencjalne możliwości, a nie na realną wojenną moc są praktycznie niebezpieczne", /s.39 przekładu rosyjskiego. Wyd. "Wojenizdat", Moskwa 1960 r./

a więc  
zakuszenie!

rozporządzalnymi siłami. Jest to jedyna droga prowadząca do osiągnięcia celów początkowego okresu wojny, a zatem - do zwycięstwa w wojnie. Podczas gdy w drugiej wojnie światowej utrata inicjatywy strategicznej w początkowym okresie wojny nie była jeszcze we wszystkich wypadkach równoznaczną z ostateczną klęską, to obecnie stwierdzić wypada, że niebezpieczeństwo ostatecznej klęski w wyniku utraty inicjatywy strategicznej stało się znacznie większe. Raz utraconą inicjatywę w działaniach będzie w przyszłości bez porównania trudniej niż poprzednio napowrót wywalczyć. Jaka bowiem zasadnicza treść kryje się obecnie pod pojęciem "uchwycenie inicjatywy strategicznej"? Autor jest zdania, że głównie i przede wszystkim pojęcie to oznacza wywalczenie w wyniku wzajemnych pierwszych uderzeń jądrowych korzystnej sytuacji w broni jądrowej, uzyskanie większych od przeciwnika możliwości i swobody w zadawaniu dalszych ciosów jądrowych. W takich warunkach sytuacja strony, która utraciła inicjatywę strategiczną musi się szybko i coraz gwałtowniej /właśnie w wyniku dalszych uderzeń/ pogarszać. Gdy uwzględnimy okoliczność, że możliwości regeneracji sił w oparciu o dotkliwie zniszczone zaplecze mogą być przez pewien okres bardzo ograniczone, to wówczas zarysują się nam z całą wyrazistością nieobliczalnie zgubne skutki utraty inicjatywy w początkowych działaniach wojennych.

Charakter i sposób działania wojsk lądowych w początkowym okresie wojny zależą będzie decydująco od wyników pierwszych uderzeń jądrowych i od warunków, jakie powstaną po tych uderzeniach.

Konieczność natychmiastowego podjęcia i konsekwentnego prowadzenia bardzo zdecydowanych, pełnych inicjatywy,

paraliżujących wolę przeciwnika działań odnosi się - jak już stwierdzono - do wszystkich rodzajów sił zbrojnych, dotyczy w całej pełni również wojsk lądowych. Ich zdecydowane, gwałtowne, o dużym rozmachu działania zaczepne są niezbędnie potrzebne do maksymalnego wykorzystania i pogłębienia destrukcyjnych skutków pierwszych uderzeń jądrowych, do ostatecznego i pełnego wygrania walki o inicjatywę.

Jeżeli pierwsze uderzenia jądrowe doprowadzą do znacznego osłabienia sił przeciwnika /szczególnie jądrowych/ na teatrze działań wojennych, jeśli zmaleje wyraźnie jego możliwość przeciwdziałania, to wtedy powstaną najbardziej sprzyjające warunki do rozwinięcia dynamicznych, wysoce manewrowych, mających szybki przebieg działań zaczepnych o dużym zasięgu przestrzennym. Jeśli natomiast po pierwszych uderzeniach przeciwnik zachowa jeszcze względnie duży stopień zdolności do przeciwdziałania, słowem - gdy nie zostaną ostatecznie przesądzone wyniki walki o inicjatywę, wówczas pierwsze działania wojsk lądowych, stanowiąc niejako dalszy ciąg tej nierozstrzygniętej jeszcze walki, będą zapewne przebiegały w warunkach wysokiej aktywności obydwu stron i mogą być szczególnie zaciekle i krwawe, toczyć się z bardzo zmiennym i przy tym różnym powodzeniem na poszczególnych kierunkach, charakteryzować się gwałtownymi zmianami położenia nie tylko w skali taktycznej lecz i operacyjnej. Czas trwania takich operacji może się znacznie przedłużyć. Dopiero w wyniku tych pierwszych starć wytworzyć się może ogólna sprzyjająca sytuacja do rozwinięcia działań zaczepnych w szybkim tempie i na dużą głębokość.

Co się tyczy innych warunków działań wojsk lądowych, jakie powstaną z dużym prawdopodobieństwem po pierwszych

uderzeniach jądrowych, niezależnie, jaki układ sił zaistnieje po tych uderzeniach, to należy wskazać przede wszystkim na:

- masowe zniszczenia i rozległe strefy skażeń promieniotwórczych o dużym natężeniu promieniowania, jakie wystąpią zarówno na obszarze planowanych działań i obszarze wyjściowym /zajmowanym przez wojska/<sup>x</sup>, jak i na głębokim zapleczu własnym;

- masowe straty wśród ludności nieprzyjaciela i własnej. Zjawiska te łącznie ze spodziewanym możliwym obezwładnieniem /zniszczeniem/ szeregu ogniw kierownictwa państwowo-administracyjnego na różnych szczeblach, wywołać mogą w dość poważnym zakresie na pewien okres czasu rozprężenie zorganizowanego życia społecznego na rozległych obszarach;

- nieuniknione straty w wojskach i w systemie dowodzenia nimi jeszcze przed wkroczeniem do bitwy, które /straty/ wyraźnie obniżyć mogą możliwości i wartość bojową poszczególnych jednostek, naruszyć strukturę organizacyjną i dowodzenia w różnych szczeblach i ogniwach<sup>xx</sup>.

---

x W operacyjnej grze wojennej przeprowadzonej w 1960 r. w radzieckiej Akademii Wojsk Pancernych jedynie w ciągu 4 pierwszych dni działań w pasie natarcia armii ogólnowojskowej i bezpośrednio na jej skrzydłach wykonano 73 wybuchy jądrowe z tego 33 naziemne. Powstały dziesiątki rejonów skażeń promieniotwórczych /od niskich wybuchów powietrznych/, kilka pasów skażeń /od pojedynczych wybuchów naziemnych/ i trzy strefy z bardzo wysokim natężeniem promieniowania. Ogólna powierzchnia z natężeniem promieniowania ponad 5 rg wynosiła 10 000 km<sup>2</sup>, tj. 1/3 pasa natarcia. /W.Reznichenko i W.Jakowkin: "Zagadnienia działań bojowych wojsk w warunkach silnego skażenia promieniotwórczego terenu". "Wojennaja Mysl" /tajna" nr 5/1960/

xx W ćwiczeniu "Łaba" 4 APanc "czerwonych", znajdująca się w pierwszym rzucie w rejonie wyjściowym w odległości 70-120 km od granicy państwowej została z chwilą rozpoczęcia wojny w ciągu 20 minut obezwładniona 20 uderzeniami atomowymi o łącznej mocy 1 160 KT. W wyniku uderzeń trzy dywizje armii poniosły ciężkie straty, zostały także silnie obezwładnione SD oraz połowa baza armii. Siły zdolne do natychmiastowego działania stanowiły zaledwie niespełna 25% wyjściowego stanu bojowego armii /wg B.Szczepania: "Przegląd Wojskowy" nr 1/1960/

To zwięzłe wyliczenie warunków, w jakich wypadnie działać wojskom lądowym od pierwszych chwil początkowego okresu wojny pozwala w przybliżeniu zorientować się w zakresie i skali trudności, jakie będą musieli pokonać dowódcy, sztaby i wojska. Jedynie wysoki hart ducha i woli dowódców, wysokie wartości moralne i żelazna dyscyplina wojsk, duża sprawność działania ogniw dowodzenia wyrażająca się między innymi w twórczej improwizacji, oczywiście w oparciu o uprzednie plany i zgodnie z założonym celem, i śmiałości decyzji /np. szybkie tworzenie nieprzewidywanych doraźnych zgrupowań wojsk z różnych oddziałów; decydowanie się na działania na rozległych obszarach niewielkimi siłami, na działanie przeciwko liczebnie silniejszym zgrupowaniom przy wygrywaniu takich atutów jak większa aktywność, zaskoczenie, lepsze położenie itp./, a przede wszystkim wysoki duch ofensywny i nieprzeparta wola zwycięstwa zapewnić mogą wyraźne ograniczenie ujemnego wpływu na wojska ogólnych warunków, powstałych po pierwszych uderzeniach jądrowych.

Analiza ogólnych warunków wywołanych pierwszymi uderzeniami jądrowymi doprowadza do potwierdzenia niezbitej słuszności wniosku o konieczności podjęcia natychmiast po wybuchu wojny jak najbardziej ofensywnych działań, zdobycia inicjatywy.

Ogólne warunki nieodparcie i jednoznacznie nakazują:

1. Wykorzystać w stopniu maksymalnym skutki własnych uderzeń jądrowych, dezorganizację i rozprzężenie powstałe w siłach zbrojnych i na zapleczu nieprzyjaciela.

2. W żadnym wypadku nie dopuścić do wykorzystania przez nieprzyjaciela sytuacji, jaka powstała na własnym zapleczu, bowiem mogłoby to oznaczać nawet klęskę.

To są cechy  
psychiki (dodatkowo)  
które pozwolą  
być nieprzewidywanym

w ogóle na  
działaniu

Zasadniczymi cechami sposobu prowadzenia działań zaczepnych przez wojska lądowe powinny być:

1. Zmasowane uderzenie o możliwie maksymalnej sile wojsk raketowych i lotnictwa środkami jądrowymi i innymi środkami masowego rażenia jednocześnie na całą głębokość planowanych działań /lub na maksymalny zasięg posiadanych środków/ zmierzające do zniszczenia wykrytych środków jądrowych, lotnictwa nieprzyjaciela, jego ośrodków dowodzenia i innych ważnych obiektów oraz zadania dużych strat podstawowym zgrupowaniom wojsk. Celem uderzenia powinno być przede wszystkim wywołanie korzystnej sytuacji jądrowej (strategicznej, jak i operacyjnej na obszarze działań i stworzenie pomyślnych warunków do wykonania głębokich uderzeń w ślad za atakiem jądrowym przez wojska lądowe.

2. Jak najszybsze wprowadzenie do bitwy możliwie największych sił wojsk lądowych /pancernych, zmechanizowanych i powietrzno-desantowych/. Wykonanie nimi gwałtownych i głębokich uderzeń na wybranych, głównych kierunkach działań w celu ostatecznego rozbicia obeształdionych uderzeniami broni jądrowej zgrupowań nieprzyjaciela i szybkiego przeniknięcia do ważnych życiowo ośrodków przeciwnika, co powinno spowodować ostateczny rozkład jego systemu obronnego.

3. Tworzenie zdecydowanej przewagi sił i środków /właśnie ognia broni jądrowej/ na głównych kierunkach działań i pogłębianie jej w toku ich rozwoju.

Zaskakujące, zmasowane uderzenie środkami jądrowymi /i innymi środkami masowego rażenia/ wykonane na początku bitwy odgrywać będzie w operacjach wojsk lądowych niezwykle ważną rolę. Jeżeli w drugiej wojnie światowej pierwsze ude-

operacja i  
pełni swoje  
"złota"

a uderzenie jest  
lądowych prowadzi  
też do sukcesu  
sygnał podanej

pytanie  
jakoż ogień  
br. jąd.

rzenie ogniowe mogło w dużym stopniu osłabić jedynie wartość bojową czołowego taktycznego rzutu wojsk i punkt ciężkości przypadał na późniejsze uderzenia wojsk, to obecnie pierwsze uderzenie ogniowe może być nawet uderzeniem rozstrzygającym dla całej operacji. Dlatego też powinno ono mieć możliwie największą siłę, odpowiadającą maksymalnym realnie istniejącym możliwościom posiadanych środków.

Cechą specyficzną przyszłych operacji zaczepnych wojsk lądowych jest to, że rozbicie sił lądowych nieprzyjaciela osiągać się będzie nie tylko w wyniku bezpośrednich walk prowadzonych przy użyciu zwykłych środków rażenia, lecz także - i często głównie - dzięki użyciu środków masowego rażenia. Broń jądrową /i inne środki masowego rażenia/ będącą w dyspozycji wojsk lądowych należy rozpatrywać nie tylko jako środek stwarzający dogodne warunki do działań związków taktycznym, lecz również i przede wszystkim jako potężne narzędzie zdolne samodzielnie rozwiązać w krótkim czasie w decydujących i krytycznych miejscach /rejonach, obszarach/ poważne zadania taktyczne i nawet operacyjne /np. dokonanie wyłomów w systemie obronnym, zniszczenie odwodów nieprzyjaciela itp./. Bitwa związków operacyjnych wojsk lądowych stanowić więc będzie zespół związanych jedną myślą przewodnią uderzeń jądrowych i bezpośrednich walk taktycznych związków pancernych, zmechanizowanych i powietrzno-desantowych, wykorzystujących najczęściej skutki uderzeń jądrowych, przy czym często zasadniczym wyrazem tej myśli przewodniej będą uderzenia jądrowe.

Ciągły front w operacjach początkowego okresu wojny nie będzie istniał. Na co głównie złoży się:

- małe nasycenie wyjściowe obszaru działań wojskami. spotęgowane stratami wojsk od pierwszych uderzeń jądrowych i uderzeń wykonanych w toku trwania operacji;

- duża możliwość szybkiego tworzenia szerokich wyłomów /wyrw/ w ciągłych rubieżach obrony, jeżeli ewentualnie przeciwnik dążyłby do utworzenia takich rubieży na oddzielnych kierunkach, i możliwość niszczenia całych zgrupowań wojsk;

- duże prawdopodobieństwo stosowania przez obie strony w pierwszych starciach zaczepnych form działań /w dążeniu do uchwycenia inicjatywy/;

- operacyjna niecelowość prowadzenia działań na niektórych kierunkach i obszarach, wynikająca z właściwości geograficznych kierunku /np. trudnodostępny teren/, powstania rozległych stref masowych zniszczeń lub skażeń promieniotwórczych.

Wystąpi zatem wyraźne rozczłonkowanie ugrupowania operacyjnego wzdłuż frontu na poszczególne nie mające ze sobą styczności taktycznej zgrupowania działające na kierunkach, przy czym wewnątrz samych zgrupowań tzw. więź lokciowa między wchodzącymi w jego skład oddziałami i związkami taktycznymi może być również dosyć luźna. Działania na kierunkach będą zjawiskiem przejawiającym się zarówno w skali operacyjnej, jak i taktycznej. Przy czym ważne jest, by nie traktować tego rodzaju działań jako konieczności wywołanej specyficznymi warunkami, którą trzeba w miarę możliwości łagodzić i eliminować. Działanie na kierunkach /w odizolowanych rejonach/ należy uważać za sposób najlepiej odpowia-

jący właściwościom i istocie początkowego okresu ewentualnej przyszłej wojny oraz zapewniający najszybsze rozbicie nieprzyjaciela i osiągnięcie zamierzonych celów operacji.

Ugrupowanie operacyjne wojsk prowadzących jednocześnie działania będzie rozczłonkowane /rozdzielone/ nie tylko w szerz, lecz i w głąb. Obustronne użycie desantów powietrznych, możliwa różna szybkość rozwoju i różny przebieg działań na poszczególnych kierunkach, zahamowanie działań na jednym kierunku, wynikające bądź to z gorszych warunków terenowych, bądź też wskutek przeciwdziałań nieprzyjaciela, przy szybkim rozwoju działań na innym kierunku - spowodują, że bitwy i walki toczyć się mogą jednocześnie na bardzo różnych głębokościach, ogniskować się w wielu odległych od siebie rejonach.

Składa się więc obraz pierwszych operacji jako zespół dynamicznie i gwałtownie rozwijających się walk i bitew toczących się jednocześnie na rozległych przestrzeniach, rozczłonkowanych zarówno w szerz, jak i w głąb.

Możliwość z jednej strony głębokiego przenikania na tyły przeciwnika zarówno przez wyrwy wytworzone przez uderzenia jądrowe, jak i dzięki wykorzystaniu swobodnej przestrzeni manewrowej, oraz szeroki udział w operacjach wojsk powietrzno-desantowej; z drugiej - posiadanie przez nieprzyjaciela silnych i ruchliwych odwodów, użycie których zmierzać będzie do rozgromienia nacierających i manewrujących wojsk - każą przypuszczać, że boje i bitwy spotkaniowe będą w operacjach początkowego okresu wojny zjawiskiem częstym, typowym. Ich nasilenie powinno być szczególnie duże w wypadku, gdy losy walki o inicjatywę nie zostaną jeszcze w pełni rozstrzygnięte.

Podstawowymi formami uderzeń wojsk powinny być głębokie uderzenia rozcinające zmierzające do dalekiego przenikania, wychodzenia na skrzydła i tyły przeciwnika. Na poszczególne operacyjne zamiary stron złożą się głównie prawdopodobnie różne kompozycje tych rozcinających uderzeń. Ewentualny zorganizowany opór nieprzyjaciela na rubieżach obrony, w tym także na rubieżach wodnych, powinien być z reguły pokonywany z marszu przy silnym wsparciu bronią masowego rażenia.

Jedną z ważnych cech przyszłych operacji zaczepnych i walk powinna być ich ciągłość zarówno taktyczna, jak i operacyjna, która pozwoli z największym skutkiem wykorzystać warunki wytworzone po pierwszych i kolejnych uderzeniach i uniemożliwi przeciwnikowi uzyskanie czasu na regenerację sił i odtworzenie oporu w głębi.

Analiza zespołu warunków, w jakich toczyć się będą działania wojenne w początkowym okresie ewentualnej przyszłej wojny, oraz uwzględnienie poziomu ruchliwości wojsk prowadzą do wniosku, że będą to działania bardzo dynamiczne, manewrowe, w których sztuka rozległego manewrowania siłami odegra niepoślednią rolę. Jedynie stan trwałej równowagi jądrowej, co wydaje się być bardzo mało prawdopodobne, mógłby wywołać znaczne ograniczenie lub wręcz zamarcie manewru.

## ROZDZIAŁ II

### CELE PIERWSZYCH OPERACJI ZACZEPNYCH WOJSK LĄDOWYCH W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY I WYNIKAJĄCA Z NICH TREŚĆ ZADAŃ WOJSK

Niezwykłe zdecydowane ogólne cele początkowego okresu ewentualnej przyszłej wielkiej wojny powszechnej w naturalny sposób nakazują wytknięcie niemniej zdecydowanych celów przed pierwszymi operacjami zaczepnymi wojsk lądowych. Aby w pełni wykorzystać istniejące obiektywnie możliwości odniesienia zwycięstwa w możliwie najkrótszym czasie, już w pierwszych operacjach frontowych prowadzonych w ramach operacji grupy Frontów, w warunkach wytworzonych przez strategiczne rakietowe, lotnicze i morskie jądrowe siły uderzeniowe, powinny być koniecznie osiągnięte podstawowe cele początkowego okresu wojny.

Podstawowym celem początkowego okresu przyszłej wojny jest - jak już powiedziano - zadanie takiego ciosu całemu systemowi militarno-państwowemu przeciwnika, po którym wola walki nieprzyjaciela zostanie w zdecydowany sposób zachwiana i ewentualny jego dalszy opór będzie mało skuteczny; słowem - wyraźne przechylenie szali zwycięstwa na swoją korzyść.

Aby ten cel osiągnąć trzeba: zniszczyć podstawowe środki masowego rażenia nieprzyjaciela i zapewnić w tym zakresie sprzyjającą sytuację ogólną oraz na danym teatrze działań wojennych; zachwiać zdecydowanie systemem kierownictwa wojskowego i polityczno-państwowego nieprzyjaciela; sparaliżować jego system komunikacji oraz zasadnicze ośrodki przemysłu wojennego; rozgromić podstawowe /najważniejsze/ zgrupowanie sił zbrojnych przeciwnika, wdrzeć się głęboko w terytorium wroga, nie dopuścić do zorganizowania oporu

czy do za-  
podstawowe  
środki?

to sąsiad, ale  
dyktando wojny

jego głębokich odwodów strategicznych i rozbić je nim zdążają się sformować, zniszczyć ocalałe środki masowego rażenia i ogniska oporu sił lądowych, opanować życiowo ważne ośrodki i rejony na terytorium wroga.

Jaka rola przypadnie wojskom lądowym w wykonaniu przedstawionych zadań i jakie zadania będą miały one do spełnienia?

Jest oczywiste, że głównym środkiem zapewniającym możliwość osiągnięcia podstawowych celów początkowego okresu wojny i wykonania scharakteryzowanych zadań będą strategiczne jądrowe siły uderzeniowe. Jednakże związki operacyjne wojsk lądowych, stanowiąc niezbędne uzupełnienie strategicznych jądrowych sił uderzeniowych, dysponujące organiczną bronią jądrowo-rakietową taktycznego i operacyjnego przeznaczenia będą miały za zadanie pogłębić, wyzyskać i ostatecznie utrwalić skutki, pierwszych strategicznych uderzeń jądrowych. Ich działania w sposób zasadniczy wpłyną na zakres wyzyskania tych skutków, są one niezbędnie konieczne do pełnego zrealizowania celów początkowego okresu wojny w możliwie najkrótszym czasie.

Ogólne zadania związków operacyjnych wojsk lądowych

można by ująć następująco: udział w zniszczeniu środków masowego rażenia nieprzyjaciela i wywalczeniu przewagi w tych środkach nad nieprzyjacielem na głębokość zasięgu organicznych środków rażenia, przede wszystkim środków jądrowo-rakietowych, tj. wywalczenie korzystnej sytuacji jądrowej w skali operacyjnej; udział w zachwianiu systemem kierownictwa wojskowego i polityczno-państwowego wroga, głównie zaś dezorganizacja systemu dowodzenia operacyjnego

Co to znaczy  
przebieg na sygnale  
operacyjnej  
cechować należy  
miał środkami  
strategicznymi

i taktycznego; zadanie dotkliwych ciosów bronią masowego rażenia zgrupowaniom pierwszego rzutu strategicznego nieprzyjaciela i zdecydowane ich rozgromienie w ślad za uderzeniami jądrowymi; szybkie, gwałtowne wdarcie się na wiele setek kilometrów w głąb obszarów nieprzyjaciela, rozbitcie formującego się jego drugiego rzutu strategicznego; skuteczne wyzyskanie efektów własnych strategicznych uderzeń jądrowych na obiekty zaplecza przeciwnika przez możliwie jak najszybsze opanowanie jego życiowo ważnych ośrodków i ostateczne złamanie na całą głębokość wszelkich zorganizowanych form zbrojnego oporu wroga.

Głębokość obszaru, jaki trzeba opanować w pierwszych operacjach wynika zarówno ze sposobu i z głębokości ugrupowania sił nieprzyjaciela na teatrze działań wojennych, jak i z rozmieszczenia na nim zasadniczych ośrodków i obiektów stałych państwowo-politycznych, wojskowych i gospodarczych.

Pierwszy rzut strategiczny wojsk lądowych przeciwnika /siły grupy armii NATO/ grupuje się na obszarze o głębokości w przybliżeniu około 300-400 km, na tym obszarze znajduje się także podstawowe zgrupowanie rakietowych sił jądrowych nieprzyjaciela operacyjno-taktycznego przeznaczenia oraz zasadnicze siły jego lotnictwa taktycznego<sup>x</sup>. Jest to zarazem niezwykle ważny obszar z punktu widzenia ogólnego systemu obrony przeciwlotniczej krajów NATO.

Formowanie i koncentracja głębokich odwodów strategicznych /drugiego rzutu strategicznego/ ma nastąpić pod osłoną sił pierwszego rzutu na obszarze, którego przednia

<sup>x</sup> Według danych regulaminowych na odległości do 50 km od rubieży styczności z nieprzyjacielem grupują się jednostki rakietowe typu "Corporal", "Seargent", w odległości 80-150 jednostki rakiet "Redstone", ponad 200 km - "Matador", "Mace"; siły grup lotnictwa taktycznego - 150-200 i więcej kilometrów. Pokojowe ugrupowanie sił jest oczywiście jeszcze głębsze /Patrz "Pakt Północno-Atlantycki, Biuletyn Roz-

*Skąd te cyfry?*

granica oddalona jest na zachód od wschodniej granicy państwowej krajów NATO o 300-400 km. Gotowość zasadniczej masy sił drugiego rzutu strategicznego ma być osiągnięta w ciągu kilkunastu<sup>x</sup> dni po wybuchu wojny. Zasadniczą część obszaru formowania drugiego rzutu stanowi terytorium bezpośrednio przyległe do obszaru rozmieszczenia sił pierwszego rzutu strategicznego. Głębokość tego obszaru można określić w przybliżeniu również na 300-400 km.

Zatem ogólna głębokość rozmieszczenia i formowania zasadniczej masy sił zbrojnych wynosi około 600-800 km.

Pod względem polityczno-gospodarczym na obszarze o głębokości 600-800 km znajdują się podstawowe obiekty przemysłowe, komunikacyjne i wiele ważnych obiektów politycznych europejskich państw NATO, których opanowanie w sposób zasadniczy zmienił musi układ sił na europejskim teatrze działań wojennych.

Z tych względów pierwsze operacje zaczepne Frontów, aby mogły być osiągnięte cele początkowego okresu wojny, powinny być właśnie rozwinięte na minimalną głębokość około 600-800 km.

Z ugrupowania sił przeciwnika i z kolejności, w jakiej będą wykonywane zadania zapewniające osiągnięcie celu operacji wynika logicznie podział i potrzeba podziału ogólnego zadania na zadania kolejne.

Wydaje się, że trzeba uznać za niesłuszne poglądy, że obecnie terytorialny podział ogólnych zadań operacyjnych wojsk lądowych nie ma w istocie uzasadnienia i jest zbędny,

<sup>x</sup> Ostatecznie dla dużej części tych odwołów przyjmuje się 5-10 dniową gotowość.

*Skąd te cyfry? To nieo precyzyjne przesady  
sąm. Porozumieniem o konieczności reorganizacji*

ponieważ przeciwnika niszczy się jednocześnie<sup>x</sup>. W przekonaniu autora podział ogólnego zadania Frontu na zadania szczegółowe /kolejne/ jest w dalszym ciągu uzasadniony i co więcej - niezbędny. Uzasadniony i niezbędny jest dlatego, bowiem mimo zadawania nieprzyjacielowi bardzo dotkliwych, jednoczesnych ciosów bronią jądrową na całą głębokość operacji w dalszym ciągu istnieje potrzeba późniejszego ostatecznego rozgromienia jego sił<sup>xx</sup>. Zadanie to może być wykonane tylko poprzez kolejne ostateczne rozbicie w bezpośrednich starciach jego urzutowanych w głąb zgrupowań. By móc na przykład rozgromić ostatecznie drugi rzut strategiczny, trzeba najpierw zadać decydującą klęskę pierwszemu rzutowi. Są to dwie wyraźnie odznaczające się części ogólnego zadania. Wykonanie pierwszej z nich stwarza sprzyjające możliwości wykonania drugiej. A więc istnieje nadal potrzeba koncentrowania wysiłków wojsk lądowych dla kolejnego wykonania zadań w czasie i przestrzeni. Uwypuklenie w ogólnym zadaniu zadań kolejnych /poprzez podział ogólnego zadania na zadania szczegółowe/ ułatwia organizowanie bitwy /walki/; pomaga lepiej zgrać wysiłek wszystkich sił i środków biorących udział w operacji w celu wykonania w danym okresie zadania podstawowego.

x Patrz: płk Mikitiienko: "Niektóre zagadnienia operacji zaczepnej Frontu". "Wojennaja Mysl" /tajna/ nr 5/35/1960r. Propozycje autora wymienionego artykułu zmierzają jeszcze dalej. Proponuje on mianowicie, aby zadania armii /w sensie głębokości/ były identyczne z zadaniami Frontu. A więc zadanie swe Front wykonywałby poprzez przeprowadzenie kilku jednoczesnych operacji zaczepnych armii na pełną głębokość zadania Frontu.

xx Autor wyklucza z kręgu rozważań sytuację, w której w wyniku uderzeń jądrowych o mocy kilkunastu - kilkudziesięciu megaton może być zamieniony w biologiczną pustynię obszar o wielkości około 300-500 tys.km<sup>2</sup>, tj. obszar dużego państwa europejskiego. W takich warunkach nie ma w istocie zadań operacyjnych dla wojsk lądowych, nie ma więc tym bardziej potrzeby stopniowania zadań.

Z przedstawionego grupowania sił przez nieprzyjaciela i treści celów operacji wynika, że pierwszym, bliższym zadaniem Frontu powinno być: zniszczenie przy współdziałaniu ze strategicznymi jądrowymi siłami uderzeniowymi środków masowego rażenia nieprzyjaciela w pasie działania i uzyskanie pomyślnej sytuacji w broni jądrowej na kierunku działań; pełne rozbicie sił pierwszego rzutu strategicznego /grupy armii/ nieprzyjaciela, szybkie rozwinięcie działań zaczepnych w głąb, opanowanie ważnych ośrodków politycznych, gospodarczych, komunikacyjnych i militarnych nieprzyjaciela położonych na bliższym zapleczu, stworzenie pomyślnych warunków do dalszego rozwoju operacji.

Głębokość zadania bliższego Frontu - około 300-400 km.

Na treść zadania dalszego Frontu złożony się: utrzymanie lub pogłębienie korzystnej sytuacji jądrowej /w broni masowego rażenia/ na obszarze działań, dalszych zdecydowany ruch naprzód połączony z likwidacją ewentualnych ocalałych ognisk oporu resztek pierwszego rzutu strategicznego, rozbicie sił drugiego rzutu strategicznego, pogłębienie dezorganizacji w systemie kierownictwa wojskowego i politycznego wroga, zdecydowane złamanie woli jego dalszego oporu; stworzenie warunków do rychłego zwycięskiego zakończenia kampanii na teatrze działań wojennych.

Głębokość zadania dalszego Frontu również około 300-400 km.

Z istoty warunków potrzebnych do odniesienia sukcesu w początkowym okresie wojny wynika, że kolejne zadania Frontu musi wykonać w maksymalnie krótkim czasie. Wszelka bowiem zwłoka pogarszać będzie sprzyjające odniesieniu szybkiego i decydującego sukcesu warunki, powodować narastający opór

nieprzyjaciela. Wykonanie każdego z zadań nie powinno trwać dłużej niż 3-5 dni, szczególnie ważne jest to w odniesieniu do zadania bliższego. Jeżeli bitwa graniczna będzie się przeciągać, niezwykle korzystne warunki wytworzone przez pierwsze strategiczne uderzenia jądrowe mogą być w dużej mierze utracone<sup>x</sup>.

Ogólny czas trwania pierwszej operacji zaczepnej Frontu nie powinien zatem w miarę możliwości przekroczyć 10 dni, przy czym pomiędzy wykonaniem zadania bliższego i dalszego nie może być żadnej, najkrótszej nawet pauzy operacyjnej.

Analiza treści zadań pierwszej operacji zaczepnej Frontu w początkowym okresie wojny każe zastanowić się nad właściwym określeniem charakteru tych zadań z punktu widzenia ich skali /zakresu/. Na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej, zwłaszcza jej późniejszych okresów, ukształtował się pogląd, że Front w jednej operacji wykonuje z zasady zadania operacyjne i tylko w wyjątkowych wypadkach strategiczne. Wydaje się, że obecnie, w świetle zadań, jakie przypadną Frontowi w początkowym okresie wojny, trzeba poddać korekcie dotychczasowy punkt widzenia. Sądzę, że bardziej odpowiada rzeczywistości określenie Frontu jako związku operacyjno-strategicznego, który z zasady wykonuje w jednej operacji zadania nie tylko o operacyjnym, lecz i strategicznym charakterze. Weźmy na przykład Front działający na nadmorskim kierunku na środkowoeuropejskim /zachodnim/ teatrze działań wojennych. Front ten w pierwszej pomyślnie

<sup>x</sup> Zauważmy ponadto, że przeciwnik może wygrać czas na zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania swym drugim rzutem strategicznym.

do lewej  
sugestia  
zwiększenia  
efektywności  
i miary  
rozumowania

to pewno  
podkreślenie  
zadań.

nie przeprowadzonej w ciągu najwyżej kilkunastu dni operacji zaczepnej będzie miał zadanie zniszczyć poważną część dwóch rzutów strategicznych sił zbrojnych nieprzyjaciela, jego działania doprowadzą do wyeliminowania z wojny trzech państw i opanowania dużej części obszaru dwóch innych państw; są to terytoria zamieszkałe przez kilkadziesiąt milionów ludzi, gdzie koncentruje się zasadnicza część potencjału gospodarczego europejskich krajów NATO; ponadto opanowanie wybrzeży Morza Bałtyckiego i Północnego wpłynąć powinno radykalnie na sytuację na morskim teatrze działań. Myślę, że tego typu zadanie należy odnieść do kategorii zadań strategicznych.

Słuszne ogólne twierdzenie o spotęgowanych możliwościach wojsk we współczesnych warunkach w zastosowaniu do Frontu ~~musza~~ do jakościowego przewartościowania charakteru jego zadań. Charakter ten przerasta ramy operacyjne.

Na tle zadań Frontu, w ramach operacji frontowej, dosyć wyraziście rysują się zadania operacyjne armii ogólnowojskowych. Na treść pierwszych armijnych operacji zaczepnych złożą się zadania wykonywane w ramach zadania bliższego Frontu. Głównym, ujętym ogólnie, zadaniem armii ogólnowojskowych w pierwszej operacji zaczepnej będzie więc rozgromienie w pasach ich działania sił grupy armii nieprzyjaciela i zdecydowane rozwinięcie natarcia w głąb, zmierzające do opanowania ważnych obiektów i rejonów na danym kierunku operacyjnym.

Celem kolejnej /drugiej/ operacji armijnej powinno być rozgromienie części głębokich odwodów strategicznych, połączone z dalszym gwałtownym ruchem naprzód, aby możliwie jak najszybciej wyzyskać skutki głębokich uderzeń jądrowych,

Posłuchanie!  
Słysz!

opanować ważne obiekty na zapleczu nieprzyjaciela, rozszerzyć zakres ogólnej dezorganizacji zaplecza i przyczynić się do załamania woli dalszego oporu wroga, co stworzy sprzyjające warunki do odniesienia w krótkim czasie ostatecznego zwycięstwa na teatrze działań wojennych.

Nieodłączną treścią zarówno pierwszej, jak i drugiej operacji armijnej będzie oczywiście zwalczanie broni jądrowej nieprzyjaciela.

Głębokość obydwu operacji wahać się będzie w granicach 300-400 km, a czas ich trwania zamknie w granicach 3-5 dób.

Jest oczywiste - wynika to z zakresu i treści zadań - że osiągnięcie celów poszczególnych operacji wymagać będzie odpowiedniego, odpowiadającego konkretnemu zadaniu ugrupowania sił i środków armii, zastosowania właściwej formy manewru, ustalenia zasad współdziałania. Wykonanie zadań drugiej /kolejnej/ operacji przez armię ogólnowojskową będzie wymagało przeważnie utworzenia nowego zgrupowania sił i środków /często połączonego ze zmianą jej składu bojowego/, zastosowania nowych form manewru i określenia nowych zasad współdziałania.

Stussin

Dlatego też trzeba chyba uznać za zbyt daleko idące wspomniane już twierdzenie o jednakowej głębokości zadań Frontu i armii ogólnowojskowej w pierwszych operacjach zaczepnych. Warto ponadto podkreślić, że nie można w istocie dokładnie przewidzieć zawczasu, a więc i zaplanować, konkretnych zadań armii w drugiej operacji zaczepnej. Ich realny obraz ukształtuje się dopiero w czasie wykonywania zadań pierwszej operacji. Armia może tylko - i nawet powinna - być

zorientowana ogólnie w oczekujących ją po osiągnięciu celu pierwszej operacji zadaniach<sup>x</sup>.

Charakter, warunki i sposób wykonania ogólnego zadania armii w operacji zaczepnej zmuszają również do podziału jej ogólnego zadania na zadania kolejne. Wydaje się, że najwłaściwszym i najbardziej uzasadnionym jest w tym wypadku dwustopniowy podział. Podział ten znów narzuca głównie ugrupowanie sił nieprzyjaciela. Pierwszym /bliższym/ zadaniem armii powinno być rozgromienie znajdującej się w pasie działania części armijnego zgrupowania nieprzyjaciela. Zadaniem następnym zaś rozgromienie głębokich odwodów operacyjnych.<sup>x</sup>

Głębokość zadania bliższego wynosić będzie około 200 km; podobną głębokość będzie miało zadanie dalsze.

W drugiej /kolejnej/ operacji zaczepnej armii ogólnowojskowej w początkowym okresie wojny podział ogólnego zadania na zadania kolejne może w niektórych wypadkach okazać się zbędny. Idzie tu o takie nie wykluczone przypadki, kiedy stopień zorganizowania i siła oporu nieprzyjaciela będą niewielkie, a w ugrupowaniu jego rozproszonych, niedolnych do poważniejszego przeciwdziałania sił brak będzie jakiegóż wyraźnej myśli przewodniej /brak celowego urzutowania sił w głąb/. Wówczas, być może, zaistnieją warunki wykonania zadań operacji w jednym krótko trwającym uderzeniu, przy zastosowaniu jednej formy uderzenia, bez potrzeby kolejnego ześrodkowywania wysiłków<sup>xx</sup>.

<sup>x</sup> Należy tu jednak wskazać, że inaczej powinno być potraktowane zadanie armii pancерnej, która działać może samodzielnie w oderwaniu od zasadniczych sił Frontu, stanowiąc łącznik z desantami powietrznymi główny środek Frontu szybkiego przeniesienia wysiłków w głąb obszarów nieprzyjaciela. Jej zadania mogą zostać wytknięte na całą głębokość operacji Frontu. Nie zostanie ona skrepowana ani pasem działania, ani rubieżami do osiągnięcia. Otrzyma wówczas tylko bliższ

nie być  
leś od siebie!

dalszego?

Suszenie  
ale dyskusja  
był przesłuchano

Gdy warunki takie nie powstaną, gdy opór przeciwnika będzie zorganizowany i głęboki, to wtedy i w kolejnej operacji wyłoni się konieczność stopniowania zadań. Na treść zadania bliższego złoży się rozgromienie czołowego rzutu wojsk nieprzyjaciela, a na treść zadania dalszego - rozgromienie jego głębszych odwołów.

Głębokość zadań związków taktycznych powinna być, zdaniem autora, regulowana w zasadzie dobowym tempem operacji. Przy scharakteryzowanej głębokości zadań operacyjnych i postulowanym czasie ich wykonania tempo to wynosić będzie średnio około 80-100 km na dobę. Taka też średnio powinna być głębokość zadań związków taktycznych.

Tendencję do stawiania zadań związkom taktycznym na kilka dni, zwłaszcza na całą głębokość operacji zaczepnej armii trzeba, wydaje się, uznać za słabo umotywowaną, chociaż pozornie bierze ona za punkt wyjścia właściwości współczesnego pola walki i jej intencją jest zapewnienie dowódcom taktycznym dużej samodzielności. Jeżeli jednak uwzględnić właśnie tylko jedną z istotnych właściwości współczesnych działań - możliwość gwałtownych zmian sytuacji i wynikającą z niej poważną trudność w przewidywaniach odnośnie do konkretnego rozwoju działań w skali taktycznej na kilka dni, to można z góry przewidzieć, że kilkudniowe zadanie dla dywizji będzie często fikcją. Będzie wymagało

-----  
/d.c. ze str. 51/

i dalszy cel działania, głębokość których odpowiadać będzie w przybliżeniu głębokości kolejnych zadań Frontu. xx I znów trzeba się zastrzec, że przyjmuje się warunki, w których udział wojsk lądowych w osiągnięciu zamierzonych celów jest stosunkowo duży. Jeśli bowiem przyjąć bardzo silne zniszczenie nieprzyjaciela bronią jądrową, to wówczas podział ogólnego zadania na zadania kolejne może być zbędny już w pierwszej operacji.

stałych korekt i zasadniczych zmian<sup>x</sup>. Wydaje się celowe i realne określanie zadań dywizji na jeden dzień i wskazywanie jej orientacyjnych zadań <sup>via</sup> w dniu następnym.

Treść konkretnych, dobowych zadań związków taktycznych w operacjach zaczepnych początkowego okresu wojny może być bardzo różnorodna. Trudno jest nawet krótko naszkicować pełny zakres tych zadań. Przy czym jeszcze bardziej różnorodna może być ich forma, mogą się na nią złożyć zarówno gwałtowne starcia spotkaniowe z nieprzyjacielem, łamanie z marszu jego oporu na rubieżach, pościg i likwidacja rozproszonych sił nieprzyjaciela, jak i odparcie zwrotów zaczepnych przeciwnika z późniejszym przejściem do pościgu itp.itp. Godny jest jednak zaznaczenia fakt, że związki taktyczne będą miały niekiedy <sup>2</sup> na zadanie złamanie w ciągu jednego dnia walki nie tylko oporu taktycznego rzutu nieprzyjaciela, lecz również rozbicie jego bliższych odwodów operacyjnych. W najbogatszym w treść zadaniu związków taktycznych wyróżnić można trzy kolejne zadania: rozbicie czołowych dywizji, rozbicie odwodów korpuśnych, rozbicie odwodów armijnych. W takim wypadku wydaje się być uzasadniony podział ogólnego zadania dywizji na trzy części /bliższe, następne, dnia/. Wydaje się jednak, że sprawy nie można ujmować zbyt kategorycznie. Konkretny podział warunkować bowiem będzie w dużej mierze stopień obezwładnienia /zniszczenia/ sił nieprzyjaciela i powstałe w jego wyniku możliwości. Mogą one czasem pozwolić na traktowanie rozbicia

x Można ogólnie stwierdzić, że problem stopniowania zadań zarówno w skali taktycznej, jak i operacyjnej (pozostaje w prostej zależności od spodziewanej siły oporu nieprzyjaciela urzutowanego w głąb. Im opór nieprzyjaciela będzie słabszy, im pomysłniejsza będzie ogólna sytuacja tym również zmniejsza się potrzeba stopniowania zadań.

skyll  
niejasny  
kwestia usy  
tych samych  
prezymbos)

taktycznego rzutu nieprzyjaciela /z odwodami korpuśnymi włącznie/ jako jednego zadania. W takim wypadku dywizja może otrzymać zadanie dwustopniowe..

Jeżeli idzie o inne wypadki, to przypuszczać należy, że będzie im najbardziej odpowiadał dwustopniowy podział ogólnego zadania dywizji /zadanie bliższe, zadanie dnia/. Zadania takie mogą brać za punkt wyjścia zarówno stopniowanie wysiłków w rozbiciu nieprzyjaciela, jak też kolejność opanowywania ważnych rubieży /obiektów/ na kierunku działania.

Co się tyczy sposobu określania zadań, to warunki działania, oraz jego charakter dyktować będą często potrzebę określania zadań związkom taktycznym i nawet niższym związkom operacyjnym nie rubieżami, lecz rejonami. Rubież związana jest w dużym stopniu z linearnym rozwojem działań, głębokim, samodzielnym działaniem na kierunkach bez styczności z sąsiadami bardziej odpowiada pojęcie rejonu.

Charakterystyka zadań wojsk w operacjach zaczepnych początkowego okresu wojny byłaby jednostronna i niepełna gdyby ominąć w rozważaniach sprawę szerokości pasów działania. Omówienie tej sprawy autor celowo pozostawił na koniec rozdziału. Przyjętą kolejność uważa bowiem za logicznie uzasadnioną.

Operacyjno-taktyczne możliwości wojsk wyrażone zostają w zadaniu pobicia określonego zgrupowania sił nieprzyjaciela w określonym czasie, na określoną głębokość i w określonym pasie. Trzy elementy czasowo-przestrzenne zadania /rozmachu operacji/ - czas, głębokość, szerokość są ze sobą ściśle powiązane i warunkują się wzajemnie. Jednak we

b. ważne!

wzajemnym stosunku głębokości działań i ich szerokości określająca rolę odgrywa głębokość, którą uzasadniają przede wszystkim potrzeby operacyjne i taktyczne, wynikające z koniecznych do osiągnięcia w określonym czasie celów działania. Szerokość pasów działania powinna natomiast uwzględniać potrzeby i możliwości rozwinięcia działań przez wojska na określoną głębokość i w określonym czasie, winna odpowiadać tym możliwościom i być im podporządkowana. Przy spodziewanej sile oporu nieprzyjaciela pas działania musi zapewnić osiągnięcie nad nim takiej przewagi - zarówno w położeniu wyjściowym, jak i w toku działania - która umożliwi pełne pobicie sił nieprzyjaciela, rozwinięcie działań na wymaganą głębokość i w wymaganym czasie.

Powstaje więc pytanie, w jakich pasach są w stanie prowadzić zdecydowane działania zaczepne na głębokość 600-800 lub odpowiednio 300-400 km współczesne związki operacyjne wojsk lądowych /Front, armia/ w początkowym okresie wojny? Aby w miarę szczegółowo i dokładnie odpowiedzieć na to pytanie najlepiej byłoby porównać rzeczywiste aktualne możliwości własne z analogicznymi możliwościami przeciwnika. Jest to jednak w tego typu pracy niewykonalne. Jeżeli bowiem uważać za dane wyjściowe materiały regulaminowe, to wtedy należałoby przyjąć, że w pasie około 250-350 km działać będzie grupa armii nieprzyjaciela, w której skład bojowy wchodzi 30-45 dywizji<sup>x</sup>. Przyjęcie takiej podstawy przyczyniłoby w sposób rażący stanowi faktycznemu, bowiem obecny skład

x Patrz: "Krótki informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych". Wyd. Sztab Generalny - Zarząd II, Warszawa, 1960 r.; s.123.

bojowy grupy armii NATO na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych nie przekracza kilkunastu dywizji /Północna Grupa Armii - 10 dywizji, Centralna Grupa Armii - 15 dywizji<sup>x</sup>/. Oparcie się na stanie faktycznym /przy uwzględnieniu nawet możliwości narastania sił/ jest również ograniczone, ponieważ brak jest - ze zrozumiałych względów - podstaw do szczegółowych analiz stanu faktycznego sił własnych.

Dlatego też w swoich rozważaniach autor zmierza do sformułowania tylko pewnych ogólnych zasad i postulatów oraz pragnie zinterpretować przyjmowane przez nas aktualne oficjalne normy szerokości pasów działania wojsk w operacjach zaczepnych początkowego okresu wojny.

Aby współczesne związki operacyjne /Front - o składzie w przybliżeniu 15-18 dywizji, armia o składzie 4-6 dywizji/ mogły działać i osiągać cele działania na głębokość odpowiednio 600-800 i 300-400 km oraz w czasie 6-10 i 3-5 dni, musi być im zapewniona przewaga w działaniu w siłach konwencjonalnych tego mniej więcej typu, jaką osiągnęli Niemcy w początkowych okresach poszczególnych wojen w czasie drugiej wojny światowej lub jaką osiągała Armia Radziecka przy działaniach w głębi operacyjnej w latach 1944-45. Uwzględniając wszystkie inne czynniki przewagi i warunki, w jakich będą one się lub powinny przejawiać, można ogólnie stwierdzić, opierając się głównie na doświadczeniach ubiegłej wojny, że przewaga ilościowa w dywizjach powinna kształtować się na poziomie oscylującym mniej więcej w granicach poniżej przewagi dwukrotnej.

x Myśl Wojskowa nr 1/1962 r.; s.127-128.

Trzeba się tu od razu zastrzec, że obecnie sprawa przewagi w konwencjonalnych środkach walki wymaga nieco innego rozumienia, stosowania innych metod i sposobów jej ustalania i osiągnięcia<sup>x</sup>. Wymaga przede wszystkim uwzględnienia skutków obustronnego użycia broni jądrowej i w związku z tym musi być ujmowana bardzo dynamicznie, w rozwoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszędzie tam, gdzie po wybuchach jądrowych w grę wchodzić będzie bezpośrednie starcie wojsk prowadzone przy użyciu środków konwencjonalnych, obowiązywać będą prawidłowości zbliżone do znanych nam z okresu drugiej wojny światowej.

Przy ustalaniu zasad i metod określenia szerokości pasów działania można, wydaje się, przyjąć następujący tok rozumowania. Na ogólną możliwość pobicia określonych sił nieprzyjaciela w konkretnym czasie, na konkretną głębokość i w konkretnym pasie składają się obecnie możliwości środków jądrowych/masowego rażenia/ i możliwości sił konwencjonalnych<sup>xx</sup>. Im większe straty poniosą wojska przeciwnika od broni masowego rażenia, tym mniej sił będą musiały rozbić w bezpośrednich starciach siły konwencjonalne /lub tym większe będą możliwości wojsk konwencjonalnych w osiągnięciu dużego rozmachu operacji w czasie i przestrzeni/. Jeżeli chcemy więc określić szerokość pasa działania Frontu o składzie 15-18 dywizji, to powinniśmy przyjąć postulowaną, uwarunkowaną koniecznymi do osiągnięcia celami operacji, głębokość jego działania /ujmowaną w czasie/, uwzględnić straty /zniszczenia i obezwładnienia/ jakie może zadać przeciwnikowi

---

x Sprawom tym poświęcam odrębny rozdział.

xx Uszczuplone oczywiście o przewidywane straty, jakie poniosą własne wojska od uderzeń broni masowego rażenia przeciwnika.

użycie własnej broni jądrowej, straty, jakie ewentualnie ponieść mogą własne wojska od uderzeń broni jądrowej przeciwnika oraz wielkość sił nieprzyjaciela, jaką może rozbić Front w bezpośrednich starciach przy użyciu sił konwencjonalnych. Front siłami konwencjonalnymi może rozbić w przybliżeniu około 8-12 dywizji. Do tej liczby dodać należy ilość kilku dywizji /np. 3-4/ rozbitych w wyniku uderzeń jądrowych. Liczba kilkunastu /12-16/ dywizji nieprzyjaciela jest zatem w tym wypadku przybliżoną liczbą określającą orientacyjnie możliwości Frontu zarówno na głębokość, jak i szerokość. Jeżeli postulowaną głębokość traktować będziemy jako względną wartość stałą - czego potrzeba została udowodniona - to wartość szerokości pasa działania musi wynikać z niej i z liczby kilkunastu dywizji. Można więc stwierdzić, że pasem działania odpowiadającym możliwościom bojowym Frontu będzie pas, w którym na głębokość 600-800 km będą urzutowane /znajdą się/ siły przeciwnika nie przekraczające kilkunastu dywizji.

W obowiązujących wydawnictwach i wytycznych szkoleniowych przyjmuje się obecnie szerokość pasa działania Frontu /w składzie trzech armii ogólnowojskowych/ dochodzącą do 250-300 km<sup>x</sup>. Norma ta odpowiada w przybliżeniu możliwościom bojowym Frontu o składzie kilkunastu dywizji /15-18/, wyposażonego silnie w broń masowego rażenia /dla celów szkoleniowych w "Wytycznych" przyjęto na przykład około 150 jednostek amunicji jądrowej i około 150 rakiet z amunicją chemiczną/ przy uwzględnieniu rzeczywistego stanu wojsk NATO na środkowoeuropejskim TDW.

x Patrz: wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962 r.;  
Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztab Generalny,  
Warszawa 1961 r.; s.15.

Analogiczna metoda rozważań ma oczywiście zastosowanie do armii ogólnowojskowej i nawet dywizji.

Tak, zdaniem autora, przedstawia się sprawa zasad i metod ustalania szerokości pasów działania. Tak trzeba chyba obecnie uzasadniać i interpretować obowiązujące normy pasów działania, które przyjmują, że armia działa w pasie do 100-120 km, dywizje - 20-30 km "w warunkach typowych dla początkowego okresu wojny i około 12 km w wypadku przemyślenia zawczasu przygotowanej obrony"<sup>x</sup>.

Odniesiony sposób rozumowania dotyczący do uzasadnienia "fowiazajacych" i "ficialnych" poglądów.

Szerokość pasów wynika jest z możliwości organizacyjnych (obrotowej wiadomości, odkształcanie w szerszym składowaniu, organizację współdziałania operacji.)

Rozumowanie co do szerokości pasów jest chyba najlepsze!

---

x Tamże; s.15.

**CHARAKTERYSTYKA ROZMACHU NIEKTÓRYCH OPERACJI ZACZEPNYCH  
W POCZĄTKOWYCH OKRESACH POSZCZEGÓLNYCH WOJEN DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I  
NIEKTÓRYCH OPERACJI GRUP SZYBKICH ARMII RADZIECKIEJ W LATACH 1942 - 1945 x**

| Nazwa operacji  | Skład bojowy wojsk prowadzących operację zaczepną    | broniących się   | Wskaźnik rozmachu przestrzennego szerokość pasa działań | Czas trwania operacji | U w a g i :  |
|---|--|--|---|-----------------------|--|
| 1   | 2  | 3  | 4   | 6                     | 7  |
| Operacja zaczepna grupy armij "Południe" w Polsce /1-17.9.1939 r./                  | 36 dywizji, z tego: 6 zmotoryzowanych i 4 pancerne   | 16-18 dywizji piechoty, 1-2 brygady zmotoryzowane, 4 brygady kawalerii                             | 300-400 km  | 17-18 dób             |  |
| Operacja zaczepna grupy armij "A" we Francji /10-26.5.1940 r./                      | 44 dywizje, z tego: 8 pancernych i 3 zmotoryzowane   | 6 piechoty 2 Kawalerii /bezpośrednio w Ardenach/   | 180-200 km  | 17 dób                |  |
| Operacja zaczepna grupy armij "Centrum" na kierunku zachodnim w 1941 r. /22.6-9.7./ | 50 dywizji, z tego: 9 pancernych i 6 zmotoryzowanych | Wojska specjalnego Zachodniego Okręgu Wojskowego, którego pierwszy rzut stanowiły armie 3, 10 i 4x | 300-350 km  | 18 dób                | x dokładnych danych o składzie bojowym wojsk radzieckich brak. |

x Opracowanie własne na podstawie: 1/ A.D. Bagriejew - "Sztuka wojenna państw kapitalistycznych w latach 1939-1945". "Wojenizdat", Moskwa 1960 r.; 2/ K. Szeremuchin - "Działania bojowe wojsk radzieckich w pierwszych dniach wojny na kierunku zachodnim". "Wojennaja Mysl" nr 7/1956 r.; 3/ T. Ogariew - "Korpusy pancerne i zmechanizowane w operacjach armijnych". "Wojennaja Mysl" nr 9/1961 r.

| 1   | 2  | 3 | 4        | 5          | 6                    | 7   |
|---|--|---|----------|------------|----------------------|---|
| Przeciwnatarcie pod Stalingradem / listopad 1942/                 | 17, 18, 24, 25 korpusy pancerne i 1 korpus zmechanizowany gwardii                      | - | 40-75 km | 150-240 km | 4-6 <sup>x</sup> dób | x Wchodzi w to również dożamanie taktycznej głębi bokości obrony / 1-2 doby / |
| Rozwinięcie natarcia na kierunku mińskim / czerwiec-lipiec 1944r. | 4 korpus zmechanizowany<br>1 korpus pancerne<br>1 cerny gwardii<br>i 9 korpus pancerne | - | 8 km     | 240-250 km | 6 dób                |   |
| Operacja jasko-kiszyniowska / sierpień 1944 r.                    | 7 korpus zmechanizowany  | - | -        | 145 km     | 3 doby <sup>x</sup>  | x Z tego przełamania nie taktycznej strefy obrony 1 doba.                     |
| Operacja wiślańska / styczcień 1945 r.                            | 11 korpus pancerne i 9 korpus pancerne   | - | 16 km    | 160 km     | 4 doby               |   |

ROZWÓJ POGLĄDÓW NA CELE I ZADANIA /ROZMAACH/  
 OPERACJI ZACZEPNYCH W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY NA PODSTAWIE  
 ĆWICZEŃ PRZEPROWADZONYCH W WOJSKU POLSKIM W LATACH 1957-1961<sup>x</sup>

| Nazwa operacji /ćwiczenie/   | Skład bojowy wojsk własne  | nieprzyjaciel  | Wskaźniki rozmachu przestępnego | Czas trwania operacji | Uwagi :   |
|--|--|--|---------------------------------|-----------------------|---|
|  |  |  | szerokość pasa działań          |                       |   |
| 1<br>Operacja zaczepna armii ogólnowojskowej w ramach przeciwnatarcia; sierpień 1957 r.              | 2<br>7 dywizji w tym 1 455 czołgów i dział pancer-nych, 15 jed-nostek atomo-wych | 3<br>6 dywizji w tym 1 040 czoł-gów i dział pan-cernych, 10 jed-nostek atomowych | 4<br>80-90 km                   | 6                     | 7<br>x Na odcinku przełamania armia uzyskała stosunek sił 2:1 w batalionach piechoty 2:1:1 w czołgach |
| Operacja zaczepna armii ogólnowojskowej /zamiar operacyjny do manewrów jesiennych/; wrzesień 1957 r. | 7 dywizji  | 4 dywizje  | 110 km                          | 5 dób                 |   |

x Opracowanie własne na podstawie omówień ćwiczeń wydanych przez Sztab Generalny w latach 1957-1961.

| 1   | 2  | 3  | 4            | 5            | 6         | 7  |
|---|--|--|--------------|--------------|-----------|--|
| Operacja zaczepna armii ogólnowojskowej / dwustronne dwuszczeblowe ćwiczenie szkieleto- we /; lipiec 1958r. | 7 dywizji  | 7 dywizji  | 70-80 km     | 215 km       | 5-6 dób   |  |
| Operacja zaczepna Frontu / ćwiczenie szkieleto- we /; maj 1959 r.   | -  | -  | 150-160 km   | około 400 km | 10-12 dób |  |
| Operacja zaczepna Frontu / Ćwiczenie "Laba" /; styczeń 1960 r.  | 17 dywizji<br>3 892<br>14<br>878<br>70/3160KT/         | 14 dywizji<br>- czołgi - 2 917<br>- art. atom. - 21<br>- lotnictwo - 905<br>- jedn. atom. - 60/2430KT/ | 160-170 km   | 425 km       | 8-9 dób   | Wschodni po- siadali 70, zachodni - 60 jednostek atomowych |
| Operacja zaczepna Frontu / Ćwiczenie "Odwet" /; marzec 1961 r.  | 14 dywizji<br>3 150<br>36<br>82 / 2460KT/              | 12 dywizji<br>- czołgi - 2 133<br>- art. atom. - 12<br>- jedn. atom. - 65/1950KT/                      | około 150 km | 590-650 km   | 6-9 dób   |  |
| Operacja zaczepna Frontu / Ćwiczenie "Wy- brzeże" /; czer- wiec 1961 r.                                     | 17 dywizji,<br>150 poc. ja- drowych o mocy<br>5 120 KT | około 14 dywizji   | 120-200 km   | 750 km       | 10-11 dób |  |

### ROZDZIAŁ III

#### KIERUNEK GŁÓWNEGO UDERZENIA /KIERUNKI DZIAŁANIA/ I FORMY OPERACJI /FORMY ZAMIARU/

Co chce?  
"jaki sposób?" - Wskazanie celu

styl

Jeżeli cele operacji /działań bojowych/ stanowią wyraz oczekiwanego i niezbędnego do odniesienia całkowitego sukcesu wyniku operacji /działań bojowych/, to przez kierunek głównego uderzenia /kierunki głównych uderzeń/ wyrażony zostaje podstawowy element idei działania, mającego zapewnić osiągnięcie spodziewanych rezultatów. Ustalenie kierunku głównego uderzenia jest niejako wytyczeniem optymalnych dróg prowadzących do osiągnięcia zamierzonego celu. Kierunek głównego uderzenia musi więc konsekwentnie wynikać z celów operacji /działań bojowych/ i one są zasadniczym czynnikiem określającym jego wybór. Innymi zasadniczymi czynnikami określającymi wybór kierunku głównego uderzenia są, jak wiadomo, ugrupowanie sił przeciwnika i warunki terenowe /geograficzne/.

Właściwy wybór kierunku głównego uderzenia polega na określeniu w ugrupowaniu sił nieprzyjaciela takiego zgrupowania, którego pobicie wywrze decydujący wpływ na odniesienie ogólnego sukcesu /lub sukcesu w danej fazie działania/, następnie - na ustaleniu kierunku działania, zapewniającego najlepsze warunki rozbicia podstawowego zgrupowania przeciwnika. Kierunek głównego uderzenia powinien być kierunkiem najbardziej wydajnym, tzn. umożliwiać wykonanie zadania w możliwie najkrótszym czasie i przy możliwie najmniejszych stratach własnych. Zaleca się więc, by główne uderzenia były kierowane w najbardziej czułe miejsca podstawowego zgrupowania nieprzyjaciela. Pod tymi czułymi miejscami rozumie się przeważnie styki, odsłonięte skrzydła, luki w ugrupowaniu itp.

Z p. widzenie  
br. j. adrowej  
w!

Wymienione generalne zasady wyboru kierunku głównego i warunki, jakim winien on odpowiadać, są powszechnie znane i ujęte w przepisy regulaminowe. Regulamin polowy sił zbrojnych PRL /dywizja/, 1960 r. tak na przykład formułuje zasadę wyboru kierunku głównego uderzenia: "Główne uderzenie wykonuje się w kierunku zapewniającym rozbitcie w krótkim czasie tego zgrupowania nieprzyjaciela, którego zniszczenie gwałtownie zmniejszy trwałość i aktywność jego obrony i zapewni pomyślne wykonanie zadania" /§ 162, s.94/. Podobne w treści stwierdzenia znajdujemy także w oficjalnych wydawnictwach obcych. Regulamin amerykański zaleca między innymi wykonywać główne uderzenie "w najbardziej czułe miejsca i na zasadnicze zgrupowanie nieprzyjaciela"<sup>x</sup>.

Słuszność przedstawionych zasad wyboru kierunku głównego uderzenia nie budzi, jak się zdaje, żadnych wątpliwości. Przytoczyłem je jednak jako punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat kierunku głównego uderzenia wojsk lądowych, uważam bowiem, że masowe użycie w operacjach / w bitwie, walce / broni masowego rażenia oraz ogólne warunki działań wojsk w początkowym okresie wojny, nie zmieniając istoty ogólnych zasad wyboru kierunku głównego uderzenia, wnoszą jednak do nich szereg nowych elementów i wymagają właściwej ich /zasad/ interpretacji, uwzględniającej nowo zaistniałe warunki i możliwości.

Zasadniczymi komponentami współczesnego natarcia będą niewątpliwie nadal ogień i uderzenie wojsk, poparte ogniem.

Jednakże rażące możliwości broni masowego rażenia sprawiły

x "Krótki Informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych" Sztab Generalny - Zarząd II, Warszawa 1960 r.; s.120 oraz "Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych /FM 100-5/, prowadzenie działań bojowych", Wyd.Zarząd II Sztabu Gen. WP, Warszawa 1956 r., s.140.

dotyczy  
uderzenia  
tęż ogień  
przewodny  
i pobitki  
nieprzyjaciela  
(garnice, bagne)

2. że zasadniczego odmienną stała się rola uderzenia ogniowego. Poprzednio uderzenie ogniowe można było wykonać jedynie na stosunkowo niewielką głębokość i zapewniało ono tylko częściowe rażenie czołowych rzutów nieprzyjaciela. Podstawowe zadanie rozgromienia zasadniczych sił przeciwnika spoczywało z reguły na związkach ogólnowojskowych /piechoty, pancernych, zmechanizowanych/, które wykonywały je poprzez bezpośrednie uderzenie na nieprzyjaciela. Uderzenia ogniowe były całkowicie podporządkowane uderzeniom wojsk i wykonywane prawie wyłącznie na ich korzyść. Główną podstawą zamiaru operacji /walki/ był zamiar użycia wojsk /ogólnowojskowych związków taktycznych, operacyjnych/. Kierunki ich uderzeń wyrażały w pełni istotę tego zamiaru; zamiar użycia głównego zgrupowania wytyczał bezpośrednio kierunek głównego uderzenia.

We współczesnych warunkach uderzenia ogniowe /bronią jądrową/ nabrały samodzielnej roli, przy czym w wielu wypadkach rola ta będzie /może być/ zasadnicza. Waga roli uderzenia ogniowego pozostaje w prostej zależności od ilości i mocy broni jądrowej /i innych środków masowego rażenia/ użytej w operacji /walce/, tzn. zależy od zakresu niszczących skutków wywołanych jej użyciem. Im większy będzie ten zakres, tym większa będzie rola uderzenia ogniowego w osiągnięciu celów działania.

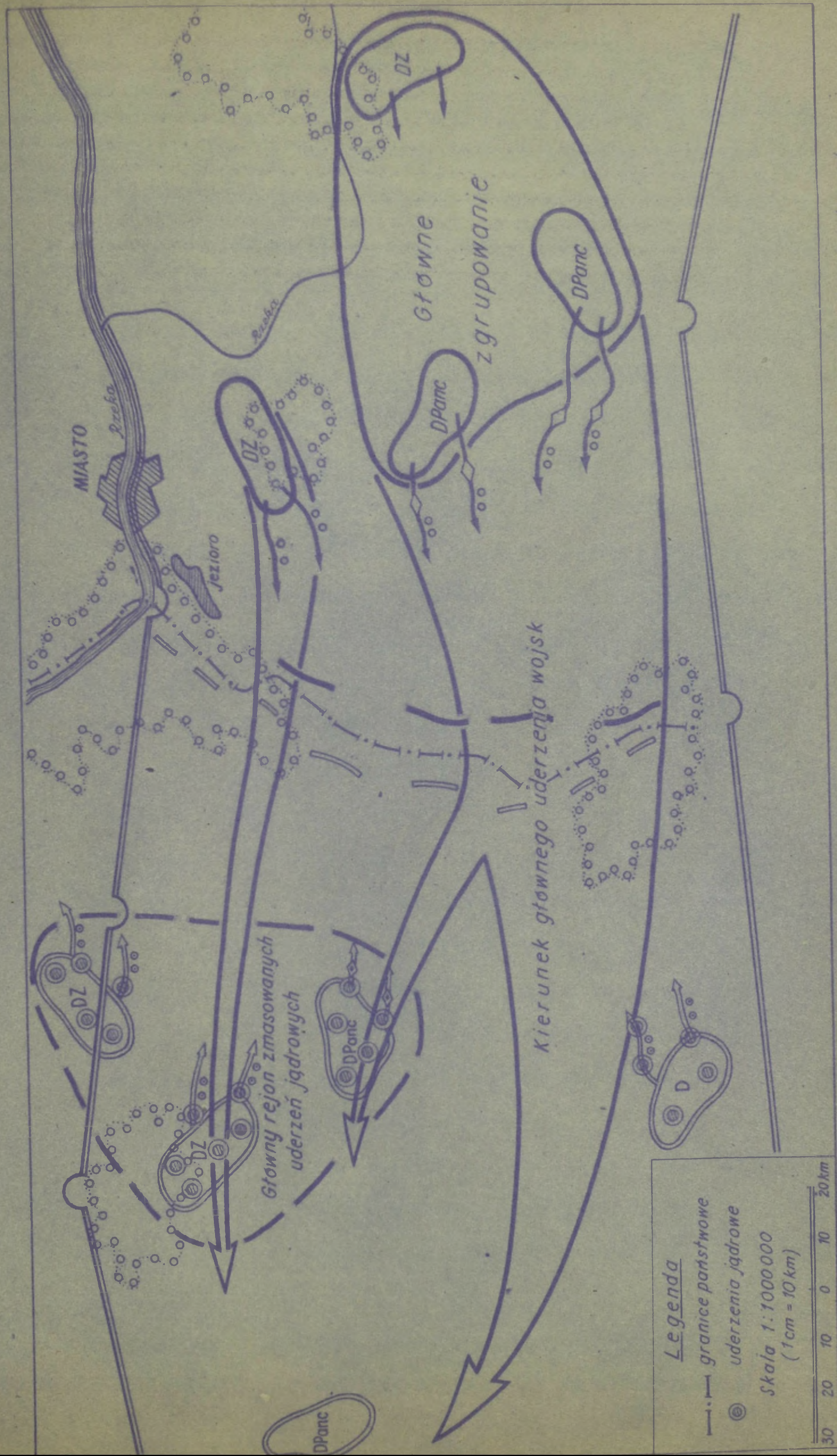
Przyjmowana aktualnie i mająca nadal tendencję wzrostu skala użycia broni jądrowej w operacjach /działaniach bojowych/ wojsk lądowych doprowadziła do stwierdzenia, że uderzenie ogniowe ma we współczesnych warunkach decydujące znaczenie w osiągnięciu celów operacji. Ze stwierdzenia tego wysnuć należy logiczny wniosek, że użycie broni jądrowej

powinno stanowić obecnie jedną z podstaw zamiaru pobicia się nieprzyjaciela. Z zamiaru i przewidywanych skutków użycia broni jądrowej wynikać więc często będzie zamiar użycia wszystkich innych rodzajów wojsk, w tym również i zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych.

Zatem za jedną z zasadniczych podstaw wyboru kierunku głównego uderzenia wojsk lądowych trzeba uznać użycie broni masowego rażenia. Kierunki uderzeń wojsk muszą być obecnie w wielu wypadkach dostosowane do zamiaru użycia broni masowego rażenia i koniecznie uwzględniać skutki pierwszych i kolejnych uderzeń wykonanych tą bronią. Kierunki głównych uderzeń wojsk lądowych powinny umożliwiać maksymalne wyzyskanie skutków uderzeń bronią masowego rażenia i zapewniać ostateczne rozgromienie podstawowych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela.

Zmasowane użycie broni jądrowej i innych środków masowego rażenia może zasadniczo zmienić wyjściowy układ sił na poszczególnych kierunkach, wartość bojową i możliwości przeciwdziałania poszczególnych zgrupowań nieprzyjaciela. Dlatego też przy wyborze kierunków głównych uderzeń wojsk lądowych trzeba kierować się nie tylko i nie tyle wyjściowym układem sił, lecz i często przede wszystkim układem, jaki przewiduje się uzyskać /jaki zaistnieje/ po wykonaniu uderzeń jądrowych i innymi środkami masowego rażenia.

W zasadzie można stwierdzić, że główne uderzenia wojsk lądowych powinny przebiegać przez rejony największego zmasowania uderzeń bronią jądrową, tzn. że kierunki i obszary głównego ześrodkowania siły ognia broni jądrowej i innych środków masowego rażenia wytyczać niejako będą główne osie



Schemat 1. Przykład przebiegu kierunku głównego uderzenia wojsk poza rejonem zmasowania uderzeń jądrowych

działania wojsk lądowych. Jest to, ogólnie biorąc stwierdzenie słuszne, zwłaszcza gdy rozpatruje się kierunki głównych uderzeń na wyższych szczeblach operacyjnych, których pojemność jest odpowiednio duża. Mogą jednak również zaistnieć wypadki, częste szczególnie na szczeblach taktycznych i możliwe na szczeblu operacyjnym, że maksymalne wyzyskanie skutków uderzeń jądrowych na określone zgrupowanie nieprzyjaciela i dostosowanie kierunku głównego uderzenia wojsk do uderzeń jądrowych wyrazi się nie przez działanie zasadniczego zgrupowania nacierających wojsk bezpośrednio przeciwko porażonemu /w dużym stopniu zniszczonemu i silnie obezwładnionemu/, nie stanowiącemu już poważnego niebezpieczeństwa zgrupowaniu nieprzyjaciela, lecz przez działanie obok tego zgrupowania, gdzie istnieć będą korzystniejsze warunki do zdecydowanego i szybkiego rozwinięcia natarcia w głąb w celu wykonania kolejnych i głównych w następnej fazie działań zadań - rozgromienia nowych znajdujących się w głębi zgrupowań nieprzyjaciela, obezwładnionych bronią masowego rażenia, lub opanowania ważnych rubieży i obiektów. Do ostatecznego rozgromienia porażonego zgrupowania wystarczyć mogą siły działające na pomocniczym kierunku albo tylko część sił wydzielona z głównego zgrupowania. /Jednego z możliwych wariantów takiego przebiegu kierunku głównego uderzenia wojsk lądowych przedstawia schemat nr 1/.

Dotychczasowe rozważania nasuwają myśl, że kierunki uderzeń /w tym także kierunki głównych uderzeń/ wojsk lądowych, nawet najlepiej dostosowane do uderzeń bronią masowego rażenia nie będą zawsze w stanie wyrazić pełni istoty zamiaru operacji /walki/, bitwy/. Konieczne wydaje się wprowadze-

nie nowego pojęcia, które wyrażałoby i przedstawiało zamiar użycia broni jądrowej. Za pojęcie takie, które obiektywnie przedstawiać może i odzwierciedlać nowe warunki, uważam pojęcie rejonu /obszaru/ zmasowania uderzeń jądrowych /bronią masowego rażenia/, jeden lub kilka rejonów największego zmasowania byłyby rejonami głównymi. Wybór tych rejonów dyktować będzie rozmieszczenie ważnych obiektów i zgrupowań wojsk nieprzyjaciela. W ten sposób z jednej strony zarówno postulowana słuszna zasada zmasowanego użycia broni jądrowej przeciwko podstawowym zgrupowaniom nieprzyjaciela, jak i twierdzenie, że użycie broni jądrowej stanowi jedną z głównych podstaw zamiaru, znalazłyby bardziej konkretny wyraz; z drugiej - właściwe ujęcie dwóch podstawowych składowych elementów zamiaru /zamiar użycia wojsk lądowych i zamiar użycia broni jądrowej/ pozwoliłoby bardziej przejrzysto zobrazować jego istotę.

Nie wydaje się jednak, że zawsze trzeba i można będzie się kierować zasadą prymatu użycia broni jądrowej w wyrażaniu istoty zamiaru działań. Nie można przecież wykluczyć takich działań /lub pewnych okresów działań/, w których główną /lub nawet rozstrzygającą/ rolę w pobiciu nieprzyjaciela spełniać będą wojska lądowe. Mogą być na przykład takie okresy działań, w których broń jądrowa będzie używana w skali ograniczonej; zasada zmasowania wysiłku użycia broni jądrowej na kierunkach głównych i na główne cele zakłada poniekąd sama przez się, że na innych kierunkach zakres użycia broni jądrowej może być znacznie mniejszy, przy czym ważny jest również szczebel organizacyjny /dowodzenia/, na jakim się omawiane zagadnienia rozpatruje. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że niektóre dywizje w pewnych okresach /nawet dość długich/

działać będą w ogóle bez bezpośredniego wsparcia jądrowego. Prawdopodobne są zatem również takie warunki, których nie można nawet traktować jako zupełnie wyjątkowych i szczególnych, kiedy zasadniczy ciężar /a czasami nawet całkowity ciężar/ rozbicia określonego zgrupowania wojsk spocznie na wojskach lądowych. Wówczas zamiar ich użycia określi przede wszystkim kierunki działania, w tym również kierunek głównego uderzenia, a ewentualne użycie broni jądrowej w ograniczonym zakresie będzie musiało być dostosowane do działań wojsk lądowych.

Reasumując, można stwierdzić, że użycie broni jądrowej stało się jednym z zasadniczych czynników, wywierających wpływ na zamiar użycia i określenie głównych kierunków działania wojsk lądowych, w wielu wypadkach wpływ ten może być decydujący. Równie możliwe, chociaż rzadsze są jednak wypadki, kiedy użycie broni jądrowej powinno być podporządkowane zamiarowi użycia /kierunkom działania/ wojsk lądowych.

Trzeba się przy tym zastrzec, że z wniosku tego należy czynić jakiegoś szablonu, nie należy ujmować go jednostronnie. Uważam, że o wyborze konkretnego kierunku głównego uderzenia musi zawsze decydować wszechstronna analiza całego zespołu czynników określających ten wybór. Oczywiście, że w różnych warunkach stopień wpływu poszczególnych czynników będzie różny.

Dobrą ilustrację tezy, jak różny cel działania może zdecydować o zakresie wpływu innych czynników na ustalenie kierunku głównego uderzenia może stanowić taki wypadek, gdy celem działania jakiegoś zgrupowania wojsk w pewnym okresie operacji będzie nie pobicie nieprzyjaciela w bezpośrednich starciach, lecz jak najszybsze przeniknięcie w głąb jego te-

rytorium celem uprzedzenia nieprzyjaciela w opanowaniu ważnych obiektów i rubieży /np. rubieży wodnej o znaczeniu operacyjnym/, których uchwycenie znacznie utrudni nieprzyjacielowi odtworzenie oporu wycofywanymi i podciąganymi z głębi siłami w oparciu o te rubieże i obiekty. W takim wypadku o wyborze kierunku głównego uderzenia zdecydują przede wszystkim względy terenowe i konieczność niedawania się w walki z nieprzyjacielem na podejściach do celu działania, bowiem głównym warunkiem wykonania zadania będzie szybkość osiągnięcia celu.

Użycie broni jądrowej zmusza do nieco innego ujęcia zagadnienia uderzania w tzw. czułe miejsca w ugrupowaniu nieprzyjaciela. Jak już wspomniano, przy określaniu kierunku głównego uderzenia wojsk trzeba często brać pod uwagę nie jego stan i ugrupowanie wyjściowe, lecz stan, jaki zaistnieje /powinien się wytworzyć/ po zmasowanych uderzeniach jądrowych. Broń jądrowa daje możliwość wytworzenia "czułych miejsc" /poprzez zniszczenie i poważne obezwładnienie głównych sił/ tam, gdzie ich przedtem nie było. Pozwala bezpośrednio uderzać w miejsca uprzednio najsilniejsze, na zasadnicze zgrupowanie nieprzyjaciela, bez manewru na jego skrzydła lub tyły. Taki sposób działania pozwalał będzie w niektórych wypadkach na znaczne przyspieszenie rozbicia nieprzyjaciela i uproszczenie manewru wojsk /wojska działać będą czołowo, prostolinijnie, mając od razu warunki osiągnięcia szybkiego tempa natarcia/. Jest to sposób działania odpowiadający zmasowanemu /silnemu/ uderzeniu jądrowemu przeciwko głównemu zgrupowaniu nieprzyjaciela.

Sądzić jednak należy, że w warunkach początkowego okresu wojny - małym nasyceniu obszaru działań wojskami, istnieje

niu w ugrupowaniu nieprzyjaciela dużych przerw i luk, istnieniu rozległych przestrzeni manewrowych - dążenie do uderzenia w miejsca słabe, do uderzenia na nieprzyjaciela z położenia i kierunku najbardziej korzystnego z punktu widzenia "czułych miejsc" w ugrupowaniu nieprzyjaciela będzie zjawiskiem powszechnym. Połączenie częściowego zniszczenia ugrupowania nieprzyjaciela bronią jądrową /i innymi środkami masowego rażenia/ z jednoczesnym uderzeniem w naturalne "czułe miejsca" w ugrupowaniu nieprzyjaciela będzie przynosiło tam, gdzie broń jądrowa nie zostanie użyta w sposób zmasowany, najlepsze efekty.

Właściwości i warunki działań w początkowym okresie wojny, wyrażające się między innymi w możliwości nagłych zmian położenia na poszczególnych kierunkach i w poszczególnych rejonach /nagłe duże straty osobowe, utrata możliwości bojowych dużych zgrupowań wskutek skażeń promieniotwórczych, nagle powstała na kierunku działań bariera jądrowa o wysokim natężeniu promieniowania itp./, duża manewrowość działań, której wyrazem może być pojawienie się nieprzyjaciela tam gdzie się go nie spodziewano i w sile, jakiej nie oczekiwano - wywoływać będzie konieczność częstej i szybkiej zmiany kierunków działania /w tym także kierunków głównych uderzeń/. Zupełnie możliwe są na przykład wypadki, kiedy główne zgrupowanie utracić może w poważnym stopniu zdolność bojową i nie być przez pewien okres w stanie wykonywać zadania albo - wskutek wytworzonej sytuacji, np. promieniowania - wykonanie zadania może się znacznie przeciągnąć w czasie. Wówczas jednym z możliwych rozwiązań może okazać się na przykład albo szybki manewr wojsk z innych kierunków na ustalony kierunek główny /a więc zasadnicza

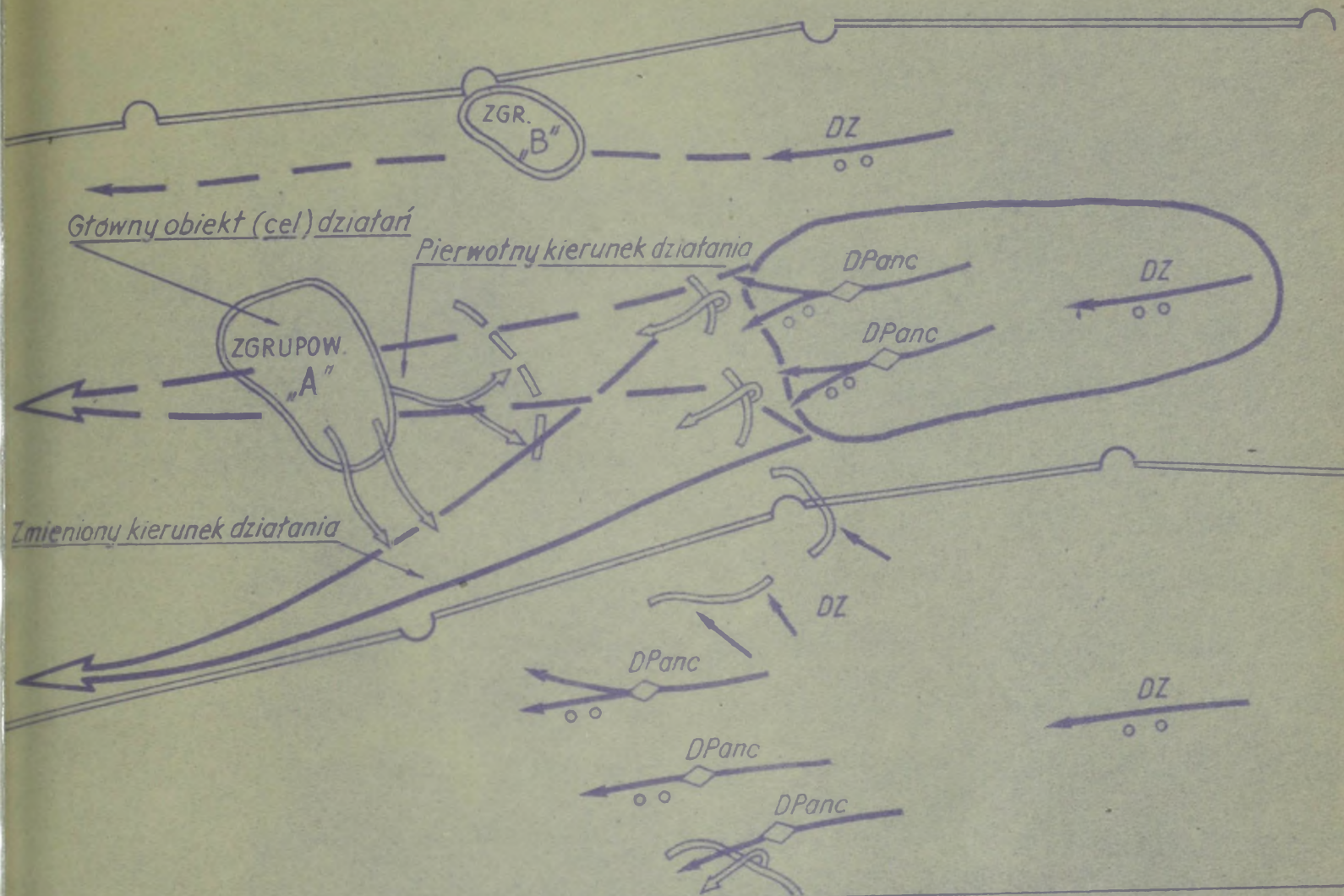
zmiana ich kierunku działania/ lub też, jeżeli nie będzie to w sprzeczności z osiągnięciem założonych celów działania - przeniesienie głównych wysiłków na inny kierunek. Główne kierunki działania na szczeblach operacyjnych wyznaczane na dużą głębokość, na okres kilku dni wyrażające zasadniczy zamiar całej operacji i uzasadnione czynnikami, których trwałość wpływu jest stosunkowo duża, przy zdecydowanie i inicjatywnie prowadzonych działaniach, będą oczywiście ulegały zmianom znacznie rzadziej niż kierunki działania wojsk na szczeblach taktycznych. Na tych szczeblach przewidywać przede wszystkim należy możliwość dosyć częstych zmian kierunków działania i kierunków głównych uderzeń.

Z tej też przyczyny, zważywszy ponadto dużą okresową samodzielność działania zgrupowań taktycznych, nie wydaje się celowe /lub ściślej - nie zawsze będzie celowe/ wskazywanie w zadaniach wojsk kierunku głównego uderzenia /w sensie kierunku działania głównego zgrupowania/. Istotny pozostaje przedmiot lub cel działania, natomiast najlepsza droga prowadząca do osiągnięcia tego celu może ulegać zmianom /i to szybkim/ odpowiednio do zmieniającej się sytuacji.

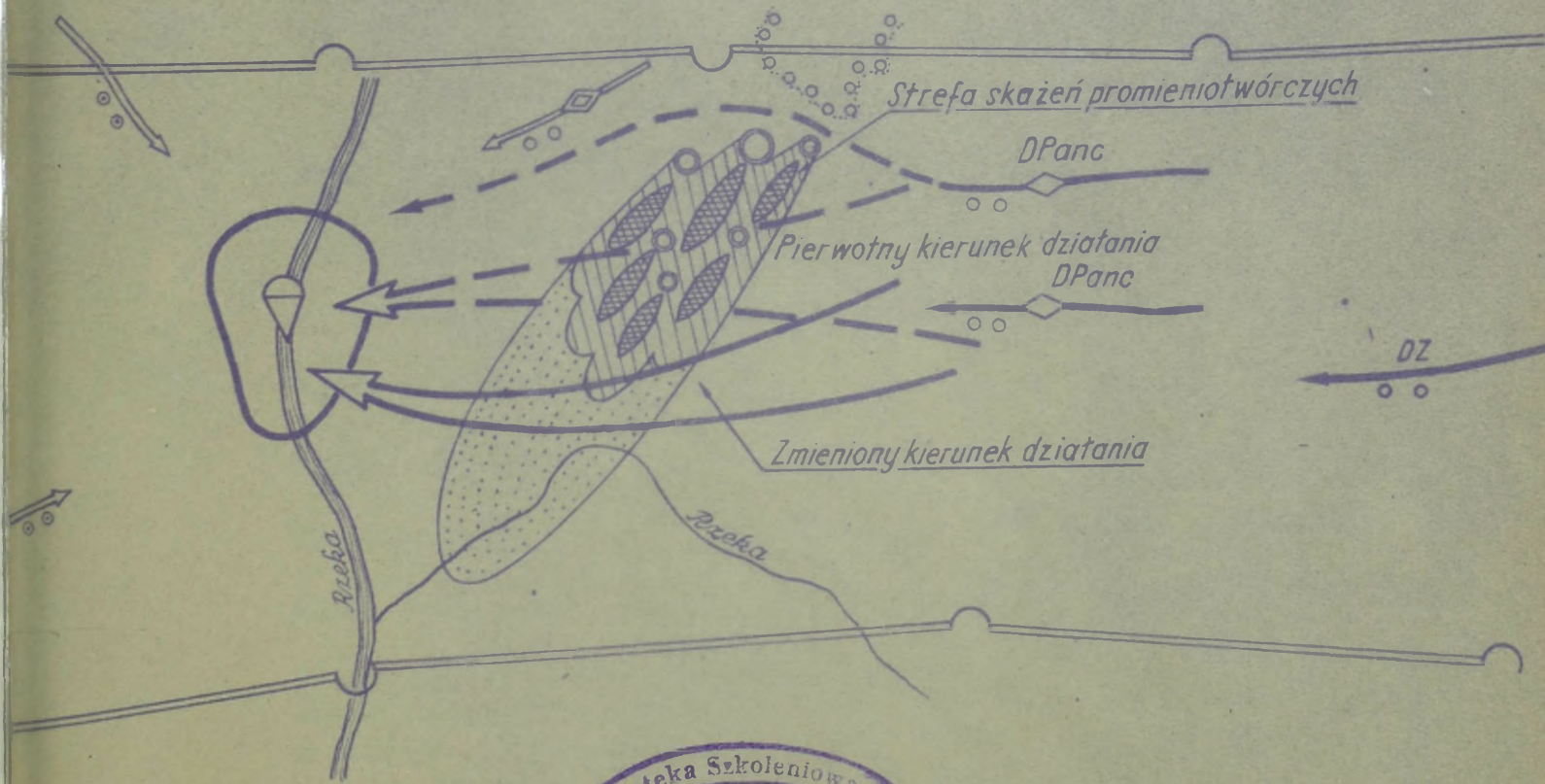
Na marginesie rozważań o zmianie kierunku głównego uderzenia należy zauważyć, że nie każda zmiana kierunku działania głównego zgrupowania wojsk jest jednoznaczna ze zmianą kierunku głównego uderzenia. O zmianie kierunku głównego uderzenia można, jak sądzi autor, mówić dopiero wówczas, jeżeli zmienia się albo przedmiot /obiekt/ działania, albo zasadnicza koncepcja jego rozbicia /opanowania/. Jeśli natomiast ani przedmiot działania, ani koncepcja jego rozbicia nie uległy zmianom, lecz zmienił się tylko na skutek

Schemat 2.

A. Zmiana kierunku działania w wyniku zmiany położenia obiektu (celu) działania



B. Zmiana kierunku działania wskutek trudności dotarcia do obiektu działań na pierwotnym kierunku



zaistniałych warunków przebieg w terenie kierunku działania głównego zgrupowania wojsk /kierunek działania odchylił się od wytyczonego uprzednio/, to w takim wypadku zmiana kierunku nie powinna być utożsamiana ze zmianą kierunku głównego uderzenia. Kierunek głównego uderzenia jest, jak już stwierdziliśmy, ściśle związany z celem /przedmiotem/ działania, wyraża jeden z głównych elementów istoty działania. Na jego treść składa się zarówno przedmiot, jak i kierunek działania. Jego zmiana zaś doprowadza do zmian jakościowych /nowa koncepcja rozbicia nieprzyjaciela/. Zmiana kierunku działania /jednego tylko elementu kierunku głównego uderzenia/ bez zmiany zasadniczej koncepcji działania wyraża jedynie pewne zmiany ilościowe. Kierunek działania wojsk w warunkach początkowego okresu wojny będzie elementem znacznie bardziej zmiennym niż kierunek głównego uderzenia<sup>x</sup>.

/Przykłady zmiany kierunku działania bez zmiany kierunku głównego uderzenia przedstawia schemat nr 2./

Warunki terenowe wywierać będą w działaniach prowadzonych w początkowym okresie wojny znaczny wpływ na wybór kierunków głównych uderzeń. Na szczeblach operacyjnych geograficzne właściwości obszaru działań /charakter pokrycia terenu, ukształtowanie powierzchni obszaru, hydrografia itp./ tradycyjnie kanalizują działania wojsk do pewnych zasadniczych kierunków odznaczających się stosunkowo dużą trwałością. Trwałość ta wynika z faktu że są to kierunki najbardziej przydatne, stwarzające najlepsze warunki do rozwinięcia i

---

x Warto się zastanowić, czy bardzo manewrowe, ruchome działania wojsk w początkowym okresie wojny nie wymagają uwzględnienia i przyjęcia w terminologii obok pojęcia "kierunek głównego uderzenia" pojęcia "przedmiot, obiekt działania". Przyjęcie tego terminu pozwoliłoby lepiej oddać istotę i charakter działań w początkowym okresie wojny.

działania zasadniczych mas wojsk, oraz że działania na tych kierunkach najlepiej sprzyjają osiągnięciu zamierzonych celów działania. Dlatego też właściwości geograficzne obszaru działań pozwalają zawsze z dużym względnym prawdopodobieństwem przewidzieć pewne zasadnicze kierunki działania wojsk na szczeblach operacyjnych, zwłaszcza na wyższym szczeblu operacyjnym. Możliwości swobodnego wyboru na tych szczeblach kierunków głównych uderzeń są względnie nieduże. Nie trudno na przykład przewidzieć, że na nadmorskim kierunku główne wysiłki wojsk będą ciążyły wyraźnie ku południowej części pasa działania. Prawdopodobieństwo zaskoczenia nieprzyjaciela wyborem kierunku głównego uderzenia na wyższych szczeblach operacyjnych<sup>x</sup>, aczkolwiek niewykluczone, nie jest zbyt wielkie.

Im niższy szczebel organizacyjny wojsk, tym większe będą możliwości swobody wyboru kierunku głównego uderzenia ze względu na warunki terenowe. Trzeba jednak i na tych szczeblach liczyć się z tendencją ciążenia ku terenom /obszarom/ najbardziej dostępnym, łatwym, otwartym, szczególnie z tendencją ciążenia ku terenom o dobrze rozwiniętej drożni i gdzie możliwości pokonania przeszkód wodnych będą najłatwiejsze. W warunkach bardzo szybkiego tempa natarcia, właśnie w dążeniu do osiągnięcia maksymalnych szybkości działania, kiedy brak czasu na pracochłonne drogowe i inżynierskie przygotowanie i zabezpieczenie ruchu, wojska będą zapewne przejawiały skłonność do rozwijania działań przez tereny najbardziej sprzyjające szybkiemu ruchowi. Skłonność

x Na wzór uderzenia Niemców przez Ardeny w 1940 r.

tę potęguje jeszcze powszechność motoryzacji oraz bardzo wysoki stopień upancernienia i mechanizacji współczesnych związków taktycznych wojsk lądowych.

Lecz z drugiej strony obszary /odcinki/ terenu trudnodostępnego będą przeważnie odcinkami słabo lub wcale niebronionymi. W niektórych wypadkach decyzja uderzenia właśnie przez te odcinki może okazać się bardziej celowa niż skupienie wysiłku w terenie dostępnym. Pewna strata czasu na pokonanie terenu trudnodostępnego może zostać później zrekompen-sowana efektem i skutkami, jakie przyniesie uderzenie z kierunku mało prawdopodobnego. W końcowym rezultacie zarówno ogólny czas, jak i warunki pobicia nieprzyjaciela oraz warunki do rozwinięcia sukcesu okażą się bardziej korzystne.

W literaturze radzieckiej można spotkać propozycje pokonywania obszarów leśnych, zwłaszcza w których nieprzyjaciel ustawił zapory /leśne, chemiczne, inżynieryjne itp./, przy pomocy broni jądrowej. Sposób ten został, jak się wskazuje w publikacjach, z powodzeniem sprawdzony w praktyce i przyniósł b.dobre wyniki. Dwa wybuchy powietrzne o mocy 2 KT każdy, wykonane w odstępie 700 m tworzyły w masywie leśnym przejścia o szerokości 1 500 m i głębokości 800 m. Na dywizję pancerną wykonywano przeważnie dwa przejścia<sup>x</sup>.

Myślę, że taki sposób torowania i oczyszczania drogi wojskom przez zespoły leśne może być w niektórych wypadkach ze skutkiem stosowany i sprzyjać wyborowi kierunku działania przez pewne obszary terenu trudnodostępnego, nie wygodnego do działań.

x I. Błażej: "Działania bojowe armii pancerniej w oderwaniu od pozostałych sił Frontu w pierwszej operacji zaczepnej początkowego okresu wojny". "Wojennaja Mysl" /tajna/ nr 3/1960 r.

Na wybór kierunków głównych uderzeń wojsk w początkowym okresie wojny może także wpłynąć zarys granicy państwowej. Dowodzą tego doświadczenia historyczne. Zarówno zamiar pobicia armii polskiej w 1939 r., jak i zamiar rozbięcia wojsk radzieckich na obszarze Zachodniej Białorusi w 1941 r. w pełni uwzględniały korzystny dla Niemców przebieg granicy państwowej, umożliwiając im głębokie operacyjne obejście lub oskrzydlenie zgrupowań przeciwnika. Wszelkiego rodzaju występy, wybrzuszenia stanowiące wysunięte obszary wyjściowe sprzyjają z jednej strony wykonaniu uderzeń skrzydłowych oraz głębokich uderzeń rozcinających na najkrótszej drodze, z drugiej - są jednak przedmiotem podobnych dążeń ze strony nieprzyjaciela. Korzystne warunki do zadania skutecznych uderzeń nieprzyjacielowi wynikające z określonego przebiegu granicy państwowej powinny być w miarę możliwości jak najszerszej wykorzystane, trzeba jednak pamiętać o potrzebie odpowiedniego zabezpieczenia wysuniętych obszarów przed możliwymi uderzeniami nieprzyjaciela.

Formy zamiaru działań zaczepnych /formy operacji/ w początkowym okresie wojny wynikać będą z treści zamiaru i będą podporządkowane założonym celom działania. W omawianych celach działania może wyróżnić dwa rodzaje /dwie grupy/ zadań, ściśle ze sobą związane i wzajemnie się warunkujące: pierwsza grupa, najważniejsza - zdecydowane i szybkie rozbięcie sił głównych przeciwnika, druga - szybkie opanowanie przestrzeni, aby uniemożliwić /utrudnić/ zorganizowany odwrót rozbitym siłom, uprzedzić nieprzyjaciela w opanowaniu ważnych operacyjnie rubieży i obiektów położonych w głębi jego terytorium, stworzyć najlepsze warunki do pobicia

konieczna  
2. Logika itp.  
swiat

dalszych rzutów przeciwnika, wywołać ogólny paraliż jego systemu obronnego.

Postulatowi stworzenie dogodnych warunków do szybkiego rozbicia sił pierwszego rzutu strategicznego przeciwnika odpowiadają głębokie, jednoczesne, wykonane na wielu kierunkach uderzenia rozcinające. Uderzenia takie prowadzą do rozdrobnienia ugrupowania nieprzyjaciela na szereg odizolowanych wzajemnie od siebie części, sprzyjają szybkiej dezorganizacji i rozkładowi systemu obronnego nieprzyjaciela, zmuszają go do rozproszenia wysiłków, w sumie - znacznie osłabiają zdolność nieprzyjaciela do zorganizowanego i skutecznego oporu.

Głębokie uderzenia rozcinające są zasadniczą formą działania prowadzącą do szybkiego opanowania przestrzeni. Odpowiadają więc w pełni drugiej grupie zadań.

Z faktu, że uderzenia rozcinające w dużej mierze spełniają postulat wykonania pierwszej grupy zadań oraz są zasadniczą formą zapewniającą wykonanie zadań drugiej grupy, wynika wniosek, iż one będą głównym elementem form zamiaru działań /form operacji/ w początkowym okresie wojny.

Jeżeli jednak wymaganiu opanowania przestrzeni mogą w pełni odpowiadać głębokie prostolinijne /czołowe/ uderzenia rozcinające /choć niekonicznie jest to jedyna forma/, to zadaniu szybkiego i ostatecznego rozbicia sił nieprzyjaciela taka forma uderzeń nie zupełnie już odpowiada. Prostolinijne uderzenia rozcinające mogą wytworzyć dogodne warunki do rozbicia nieprzyjaciela, same doprowadzają do rozgromienia poważnej części jego sił, nie zapewniają jednak pełnego, ostatecznego zlikwidowania oporu przeciwnika.

Do wykonania pierwszej grupy zadań potrzebne jest stosowanie takiej formy uderzeń /form manewru/, które ostatecznie zwiążą manewr zgrupowań nieprzyjaciela, uniemożliwią im wycofanie się i zapewnią szybką ich likwidację w najkorzystniejszych warunkach. Takimi formami uderzeń są uderzenia zmierzające do oskrzydlenia i obejścia poszczególnych zgrupowań nieprzyjaciela. A więc formy prostoliniowych /czołowych/ uderzeń rozcinających powinny łączyć się z uderzeniami skrzydłowymi. Przy czym najwyższym wyrazem właściwego kojarzenia różnych form uderzeń, zmierzających do wykonania zadań pierwszej grupy, powinno być okrażenie, stosowane tak na szczeblach taktycznych, jak i operacyjnych.

Przed kilkoma laty w opracowaniach teoretycznych dotyczących przyszłych działań zaczepnych, wyrażano poglądy, które na pewien czas stały się nawet poglądami dominującymi, że okrażenie nie tylko nie jest już obecnie jedną z najbardziej wydajnych form operacji /form zamiaru działań/, lecz nawet, że w warunkach operacji zaczepnych początkowego okresu wojny nie odpowiada wręcz celom działania, ponieważ wymaga zaangażowania stosunkowo dużych sił i na stosunkowo długi okres, co może bardzo ujemnie odbić się na możliwościach rozwinięcia operacji w głąb, na tempie działań<sup>x</sup>. Pogląd taki został jednak szybko skorygowany i okrażeniu została przywrócona jego właściwa ranga.

Celowość okrażania zgrupowań nieprzyjaciela i możliwość jego realizacji przy zachowaniu warunku jednoczesnego rozwijania zdecydowanych działań w głąb terytorium nieprzy-

<sup>x</sup> Patrz: "O aktualnych zadaniach polskiej wojskowej myśli teoretycznej". "Myśl Wojskowa" nr 10/1956 r., s.9; E. Żółtowski: "Okrażenie we współczesnych operacjach zaczepnych" "Myśl Wojskowa" nr 10/1957 r., s.3.

jaciela nie powinna, zdaje się, budzić obecnie zastrzeżeń. Należy bowiem uwzględnić, że w warunkach stosowania broni jądrowej możliwości likwidacji w czasie okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela wzrosły wielokrotnie. Nie ma obecnie także potrzeby stwarzania ciągłego, tzw. taktycznego pierścienia okrążenia. Idzie jedynie o przecięcie i uniemożliwienie wykorzystania przez nieprzyjaciela dróg odwrotu. Do okrążenia i likwidacji okrążonych zgrupowań mogą być użyte siły niewiele przekraczające skład sił okrążonych. Likwidacja nieprzyjaciela nastąpić będzie natychmiast i jednocześnie z okrążeniem. Przy czym ograniczenie manewru, nieprzyjaciela i zamknięcie jego zgrupowań na względnie niedużym obszarze stwarzać będzie dogodne warunki do użycia broni jądrowej<sup>x</sup>. Nie jest zupełnie bez znaczenia fakt, iż niekiedy sama groźba użycia broni jądrowej zmusić może okrążone wojska do zaniechania oporu. Szczególną formą okrążenia może być przyparcie nieprzyjaciela do przeszkód naturalnych /obszarów terenu trudnodostępnego, do wybrzeża morskiego itp./.

---

x "Ognione" niszczenie okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela było z powodzeniem stosowane w drugiej wojnie światowej. Do rzędu przykładów klasycznych można zaliczyć "ogniową" likwidację okrążonego zgrupowania hitlerowców w rejonie Bobrujska w operacji białoruskiej 1944 r. Siły piechoty, które można było wydzielić do likwidacji nieprzyjaciela były niewystarczające, a ich szybkie wzmocnienie - niemożliwe. Aby uniemożliwić nieprzyjacielowi przedarcie się z okrążenia i jednocześnie zapewnić szybką jego likwidację, dowódca Frontu zdecydował użyć do rozgromienia okrążonych wojsk siły 16 armii lotniczej /526 samolotów/. Uderzenie było dla nieprzyjaciela pełnym zaskoczeniem i zmiażdżyło go. Niemcy zaczęli masowo poddawać się do niewoli. /Wg M.Malinina: "O działaniach wojsk 1 FB w białoruskiej operacji zaczepnej". "Myśl Wojskowa" nr 5/1960 r., s.92/

Na szczeblach taktycznych okrążenie i likwidacja okrążonego nieprzyjaciela może być w pewnych okresach główną i jedyną treścią działań jednego lub kilku związków taktycznych. Natomiast na szczeblach operacyjnych okrążenie powinno stanowić tylko jeden z elementów ogólnego zamiaru. Drugim jego składowym i zasadniczym elementem musi być zdecydowane rozwijanie skutecznych działań zaczepnych w głąb zgodnie z ostatecznymi celami operacji.

Tego rodzaju warunek zakreśla pewne ogólne ramy skali możliwych okrążeń w operacjach zaczepnych początkowego okresu wojny. Będą to, jak się wydaje, okrążenia rzadko przekraczające w skali operacyjnej wielkości kilku /2-4/ dywizji nieprzyjaciela. Przy czym możliwość okrążenia 3-4 dywizji trzeba już rozpatrywać przy wspólnych działaniach części sił dwóch armii ogólnowojskowych. Ogólny postulat co do ilości sił wydzielanych przez armię ogólnowojskową w celu okrążenia i likwidacji okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela można by sformułować następująco: siły przeznaczone do okrążenia i likwidacji okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela nie powinny stanowić zasadniczych sił armii, zaangażowanie pewnej części sił armii do okrążenia i likwidacji okrążonego nieprzyjaciela nie może znacznie osłabić siły bojowej tych wojsk, rozwijają działanie w głąb obszaru nieprzyjaciela, nie może odbijać się ujemnie na wykonywanym przez nie zadaniu.

Dążenie do zadania nieprzyjacielowi uderzeń rozcinających na wielu kierunkach nie powinno w żadnym wypadku doprowadzać do rozproszenia wysiłku własnych wojsk /zbyt duża ilość kierunków/, do równomiernego rozdziału sił na poszczególne kierunki. Ilość kierunków winna odpowiadać możliwościom danego związku organizacyjnego wojsk, a myśl przewodnia

Zakres od zadania

pobicia nieprzyjaciela musi się koniecznie przejawiać w zdecydowanym skupieniu zasadniczych wysiłków i sił na kierunku głównym.

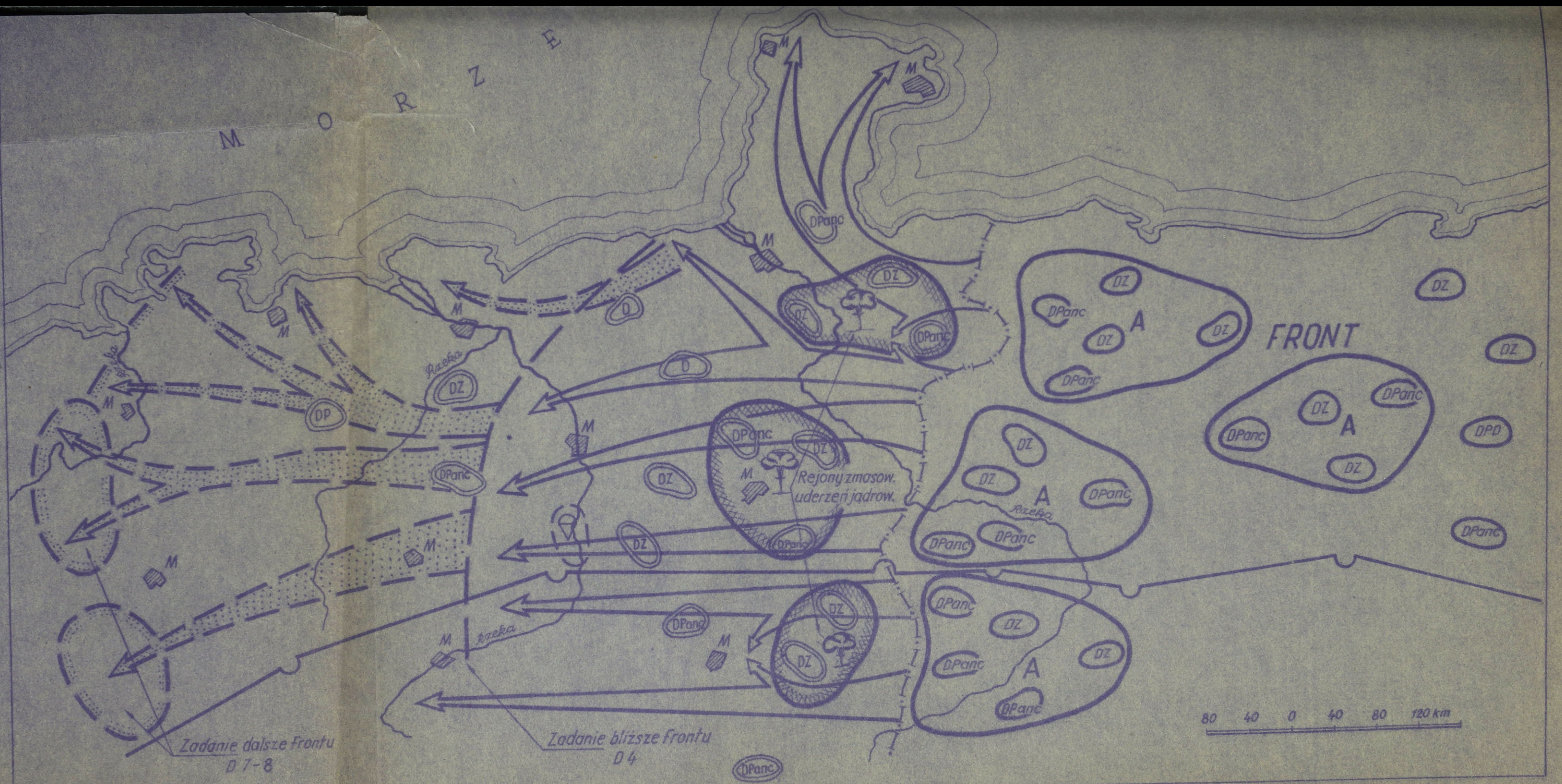
*Kawasaki*  
*Legij Dżun*  
Skład bojowy armii ogólnowojskowej pozwala jej w zasadzie na uderzenia nie więcej niż na dwóch kierunkach, dopiero później przy rozwijaniu natarcia w głębi ilość kierunków, na których działają siły armii, może wzrosnąć. Może to na przykład nastąpić przy wychodzeniu armii na szerokim froncie na wybrzeże morskie.

4  
Front w składzie trzech armii ogólnowojskowych jest w stanie, zależnie od ugrupowania, wykonać około 4-6 uderzeń przy czym główny kierunek uderzenia Frontu objąć może wysiłki dwóch armii.

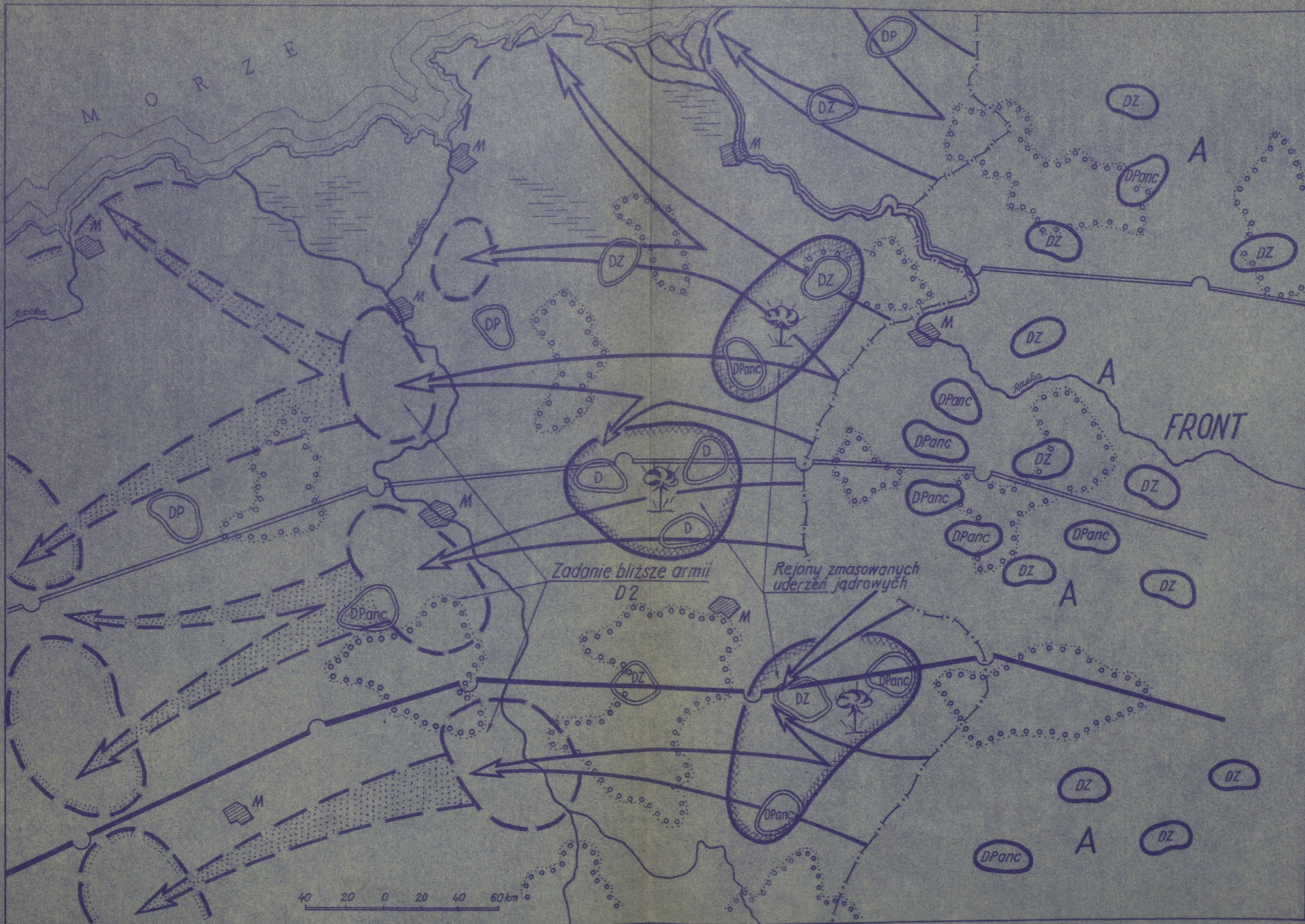
4  
Formy zamiaru w operacjach zaczepnych armii, jak i Frontów mogą być bardzo różnorodne, będą jednak zawsze stanowiły określoną kompozycję głębokich uderzeń rozcinających czołowych /równoległych/, zbieżnych /skrzydłowych/ i rozbieżnych.

/Kilka możliwych form zamiaru operacji przedstawiają schematy nr 3 i 4/.

M O R Z E



Schemat 3. Wariant form zamiaru operacji



Schemat 4. Wariant form zamiaru operacji

## ROZDZIAŁ IV

### PRZEWAGA SIŁ, MASOWANIE WYSIŁKÓW NA KIERUNKACH GŁÓWNYCH UDERZEŃ

Jednym z zasadniczych problemów działań zaczepnych jest zagadnienie przewagi nad przeciwnikiem. Przewaga jest, jak wiadomo, pojęciem złożonym. Składają się na nią różne elementy, występuje ona w wielu postaciach, przejawia się w różny sposób. Dopiero całokształt tych postaci i przejawów stwarza w działaniu ogólny obraz przewagi jednej strony nad drugą. Niektóre z elementów /postaci/ przewagi mają zupełnie konkretny wyraz, dają się zmierzyć i ująć w liczby. Są to tzw. elementy przewagi w sile żywej i środkach bojowych, elementy przewagi materialnej /ilościowej/. Inne czynniki przewagi są w zasadzie niewymierne lub trudno wymierne. Nie sposób bowiem wyrazić w liczbach przewagę moralną, w wyszkoleniu, dyscyplinie, organizacji, sztuce wojennej /w sposobach działania/, położeniu, kunszcie dowodzenia itp. Dają one o sobie znać zupełnie wyraźnie w procesie walki zbrojnej, są konieczne niezbędne do odniesienia zwycięstwa, są zasadniczym warunkiem skutecznego wyzyskania siły materialnej, jednak nie można znaleźć dla nich w studiach teoretycznych lub w ogólnych obliczeniach sztabowych jakiegoś miernika, obrazującego konkretnie, wymiennie ich wpływ na możliwość odniesienia sukcesu. Matematycznie niewymierne lub trudno wymierne czynniki przewagi określane są często mianem przewagi jakościowej i moralnej /duchowej/. Odnoszą się one w większości do sfery działalności ludzkiej, charakteryzują wartość materiału ludzkiego /w najszerszym rozumieniu tego pojęcia/ z punktu widzenia potrzeb walki zbrojnej. Czynniki jakościowy znajduje swój wyraz także w dziedzinie uzbrojenia

i sprzętu technicznego. Przewaga techniczna stanowi, zwłaszcza obecnie, jeden z bardzo ważnych elementów ogólnego pojęcia przewagi, przy czym element ten jest łatwiej wymierny i porównywalny niż inne czynniki przewagi jakościowej. Miernikami stanowią w tym wypadku porównywalne dane taktyczno-techniczne uzbrojenia i sprzętu bojowego, jak możliwości bojowe.

Wzrost znaczenia przewagi jakościowej jest we współczesnych warunkach niewątpliwy. Wynika on z przewidywanego zarówno klasowo-politycznego, jak i wojskowego charakteru ewentualnej przyszłej wojny /przez pojęcie "wojskowy charakter wojny" autor rozumie właściwości walki zbrojnej wynikające z użycia określonych środków bojowych i stosowania określonych sposobów działania/. Zdecydowanie bezkompromisowy charakter przyszłej wojny wskazuje, że moralno-polityczne wartości stron odegrałyby w niej wyjątkowo ważną rolę i wywarłyby daleko idący wpływ na kształtowanie się układu sił między stronami walczącymi. Również stopień odporności psychicznej żołnierzy na niezwykle ciężkie warunki współczesnego pola walki musi poważnie oddziaływać na kształtowanie się możliwości i wartości bojowych wojsk.

Rekompensowanie braku pewnych zasadniczych wartości jakościowych liczebnością wojsk, zastępowanie jednego rodzaju wojsk innym stało się obecnie zupełnie niemożliwe. Nie można na przykład, co jest zupełnie oczywiste, zastąpić niedoboru broni jądrowej zwiększoną liczbą dywizji wojsk lądowych. Odpowiedni poziom i jakość we wszystkich zasadniczych działkach uzbrojenia i wyposażenia, we wszystkich rodzajach wojsk i sił zbrojnych jest niezbędnie potrzebny.

Autor uważa, że aspekt jakościowy musi być jak najszerszej i jak najpełniej uwzględniany w badaniach możliwości bojowych wojsk stron, ich porównywaniu, w ustalaniu przewagi nad przeciwnikiem. Właściwe łączenie czynników siły liczebnej z dającymi się uwzględnić czynnikami jakościowymi pozwoli na ustalenie najbardziej zbliżonych do prawdy możliwości własnych i przeciwnika, podyktuje odpowiednie sposoby działania. Dotyczy to zwłaszcza czynnika jakości zawartego w uzbrojeniu.

Na przykład formalne liczebne porównanie środków przenoszenia broni jądrowej własnych i nieprzyjaciela bez uwzględnienia jakości tych środków stworzyć może zupełnie wypaczony obraz rzeczywistych możliwości stron. Dopiero uwzględnienie rodzaju środków, ich donośności, szybkostrzelności itp. dać może pojęcie o rzeczywistych możliwościach stron. To samo odnosi się do innych rodzajów uzbrojenia.

Ze względu na to, że pojęcie przewagi obejmuje dwie zupełnie odmienne kategorie czynników składowych, które jednak ściśle się ze sobą wiążą, warunkują wzajemnie i w działaniach przejawiają wyłącznie w całości - teoretyczne badania problemu przewagi, zmierzające do znalezienia konkretnego, przeciętnie niezbędnego materialnego /ilościowego/ wyrazu przewagi nacierającego nad obrońcą, są bardzo trudne, obiektywnie ograniczone, mają względną, przybliżoną wartość.

Poszukiwanie przybliżonego, przeciętnego matematycznego wyrazu przewagi ilościowej, rokującej powodzenie działań zaczepnych, objąć może w zasadzie tylko sferę czynników materialnych. Do nich też, dostrzegając całą umowność i jednostronność takich badań, ograniczą się dalsze rozważania.

W każdej wojnie, a nawet w jej poszczególnych okresach, kształtowały się pewne średnie, orientacyjne normy przewagi materialnej - taktycznej i operacyjnej, warunkujące możliwość podjęcia i prowadzenia skutecznych działań zaczepnych. Na podstawie doświadczeń wojennych oraz teoretycznych i poligonowych badań aktualnych możliwości bojowych wojsk kształtują się także w okresach powojennych pewne uznane średnie normy niezbędnej przewagi materialnej nacierającego nad obrońcą, stanowiące podstawę planów operacyjnych i szkolenia wojsk. Wypracowane zostają również określone metody oraz zasady badania i porównywania możliwości bojowych stron.

We współczesnym okresie powojennym, do czasu wprowadzenia do uzbrojenia wojsk broni jądrowej przeciętne normy przewagi oraz metody i zasady jej obliczania niewiele w istocie odbiegały od norm, metod i zasad wypracowanych w okresie drugiej wojny światowej.

Doświadczenia drugiej wojny światowej dowodzą, że na ogół przewaga nacierającego nad obrońcą na wyższych szczeblach operacyjnych nie była znaczna, średnio nie przekraczała przeważnie znacznie poziomu przewagi półtorakrotnej. Wzrastała natomiast wyraźnie na niższych szczeblach operacyjnych, zwłaszcza zaś szczeblach taktycznych. Z uogólnionych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR wynika na przykład, że przewaga sił w pasie natarcia armii ogólnowojskowej, wchodzącej w skład głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu, wynosiła orientacyjnie w:

piechocie - - 2-2,5:1<sup>x</sup>,

artylerii - - 3,5-4:1,

x Według W. Kuźniecowa: "W sprawie określenia potrzeb w broni jądrowej w operacji zaczepnej armii". "Wojennaja Mysl" /tajna" nr 3/1960 r.

czołgach - 3-3,5:1 ,  
lotnictwie - 3,5-4:1 .

Na szczeblach taktycznych - w dywizjach i korpusach - przeciętne normy przewagi na kierunkach głównych uderzeń były jeszcze wyższe: średnio 3-4:1 w piechocie i czołgach, 4-6:1 w artylerii, przy czym dosyć często osiągnęto przewagę znacznie wyższą od przeciętnej /nawet siedmio-dwunastokrotną<sup>x</sup>.

Wyrażała się w tym jedna z podstawowych zasad sztuki wojennej - zasada zdecydowanego masowania sił i środków na kierunkach rozstrzygających, osiągnięcia na nich maksymalnie możliwej przewagi nad nieprzyjacielem.

Podobne zjawisko obserwujemy w działaniach armii niemieckiej w początkowych okresach poszczególnych wojen drugiej wojny światowej. Świadczą o tym na przykład wymownie wskaźniki przewagi Niemców w początkowym okresie wojny radziecko-niemieckiej 1941 r. na głównych kierunkach uderzeń, zwłaszcza na kierunkach działania grup pancernych.

| Nazwa grupy | Szerokość pasa działania | Siły grupy                | Siły radzieckie | Stosunek sił |             |
|-------------|--------------------------|---------------------------|-----------------|--------------|-------------|
|             |                          |                           |                 | w dywizjach  | w czołgach  |
| 4 gr. panc  | 40 km                    | DPanc-3<br>DP -2          | DP-1            | 5:1          | bezwzględna |
| 3 gr. panc  | 50 km                    | DPanc-3                   | DP-1,3          | 2,3:1        | bezwzględna |
| 2 gr. panc  | 100 km                   | DPanc-4<br>DP-4,1<br>DK-1 | DP-3<br>DPanc-1 | 2,2:1        | 4:1         |
| 1 gr. panc  | 60 km                    | DP-6                      | DP-2            | 3:1          | -           |

Uwaga: a/ uwzględniono tylko pierwsze rzuty operacyjne,  
b/ w 1 gr. panc nie uwzględniono czołgów, bowiem znajdowały się one w drugim rzucie.

x Patrz: "Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945 r.". Wyd. MON, Warszawa 1960 r.; s.s.139, 140, 141, 143 /tabele/.

Zdecydowane skupianie wysiłków na wybranych kierunkach, łącznie z działaniem polegającym na kolejnym rozbijaniu sił nieprzyjaciela, doprowadzało w krótkim czasie do poprawy ogólnego stosunku sił w skali operacyjnej. Obrazuje to na przykład rozwój działań na południowym odcinku frontu radziecko-niemieckiego. W końcu czerwca siły niemieckie nieznacznie górowały liczebnie nad siłami radzieckimi. Niemcy osiągnęli jednak na kierunkach głównych zdecydowaną przewagę. W pasie 150 km./Lipkany - Ungany/ na cztery dywizje radzieckie uderzyły siły trzynastu dywizji niemieckich /stosunek sił ponad 3:1, faktycznie jeszcze wyższy, gdy uwzględni się niepełne stany dywizji radzieckich/. Rozwój działań spowodował, że na początku sierpnia w skali Frontu Południowego stosunek sił zmienił się wyraźnie na korzyść Niemców /14 wyczerpanych dywizji radzieckich przeciwko 29 dywizjom i 10 brygadom niemieckim, ogólny operacyjny stosunek sił 2,5:1.<sup>x</sup>

Wprowadzenie do uzbrojenia wojsk w skali masowej broni jądrowej, wyposażenie ich, poczynając już od szczebli taktycznych, w organiczne środki miotania /przenoszenia/ tej broni stworzyło zupełnie nowy jakościowo element siły współczesnych armii, który przede wszystkim i głównie określa ich możliwości bojowe. Nie ma żadnych wątpliwości, że ten podstawowy czynnik siły materialnej musi być w pełni uwzględniony przy badaniu i porównywaniu możliwości bojowych stron. Nacierający musi obowiązkowo dysponować pewnym określonym zasobem siły jądrowej niezbędnej do odniesienia sukcesu nad przeciwnikiem. Nasuwa się zatem nieodparta potrzeba znaleźć

<sup>x</sup> Według gen. Tiuleniewa: "Na Jużnom frontie". "Wojenno-Istoričeskij Żurnał" nr 3/1960 r., s.42.

zienia właściwych metod, sposobów i form porównywania możliwości bojowych stron w broni jądrowej, konieczność ustalenia właściwych kryteriów oceny sytuacji w tej broni. Nadto, ponieważ skutki użycia broni jądrowej przeciwko wojskom wyrażają się w zniszczeniu całych pododdziałów i oddziałów, co powodować musi gwałtowną i poważną utratę sił przez duże zgrupowania wojsk, oraz ponieważ ogień atomowy zamienia, oczywiście z wielokrotnie większym i specyficznym skutkiem, działania innych ogniowych środków rażenia - istnieje konieczność uwzględniania wpływu użycia broni jądrowej przy badaniu, określaniu i porównywaniu możliwości tzw. konwencjonalnych rodzajów wojsk. W sumie więc potrzebne są nowe, odpowiadające zmienionym warunkom metody i zasady badania możliwości bojowych stron, ustalania potrzeb natarcia w środkach materialnych i stosunku sił.

Gdy mówimy o niezbędnych materialnych potrzebach natarcia, o niezbędnej jego przewadze mamy na myśli taką przewagę, która zapewnia możliwość osiągnięcia określonych efektów i skutków operacyjnych. Ogólnie biorąc przewaga nacierającego nad przeciwnikiem powinna obecnie zapewnić możliwość szybkiego i zdecydowanego rozbicia zgrupowań nieprzyjaciela na rozległych obszarach i na dużą głębokość. Na przykład na szczeblu armii ogólnowojskowej działania przewagi winno doprowadzić, jak stwierdziliśmy poprzednio, do całkowitego rozbicia nieprzyjaciela w pasie około 100 km, na głębokość 300-400 km, w ciągu 3-5 dni. Taki jest w tym wypadku operacyjny wyraz /przejaw/ przewagi nacierającego nad obrońcą. Idzie jednak o to, jak ustalić i wyrażać przybliżony poziom ilościowy takiej przewagi, poziom jej poszczególnych elementów składowych.

Zacznijmy od broni jądrowej. Swojego czasu /w latach 1956-58/ w poszukiwaniu właściwego wyrazu ilościowego przewagi natarcia nad obroną w broni jądrowej wysuwane były propozycje sugerujące przyjęcie zasady, że przewaga nacierającego nad przeciwnikiem powinna być co najmniej taka, aby niwelowała korzyści wynikające z lepszego ukrycia i większego rozśrodkowania wojsk obrońcy. Ponieważ zaś straty, jakie poniosą od uderzeń atomowych o jednakowej sile okopany i rozśrodkowany obrońca oraz odkryty choć również rozśrodkowany nacierający mają się do siebie mniej więcej jak 1:2-3, to i przewaga natarcia w broni atomowej powinna być, twierdząc, w przybliżeniu taką właśnie. Przy ogólnej przewadze nacierającego w wojskach lądowych jednakowe straty od broni atomowej przyniosłyby proporcjonalnie większy uszczerbek siłom obrony<sup>x</sup>

Pogląd powyższy został poddany zdecydowanej krytyce. Opierał się on bowiem tylko pozornie na słusznych przesłankach. Zmierział on wyłącznie do znalezienia formalnego arytmetycznego wyrazu przewagi, podobnie jak to można było uczynić w odniesieniu do artylerii, nie uwzględniając jakościowo odmiennych właściwości nowej broni i skutków taktyczno-operacyjnych wywołanych jej masowym użyciem. Ponadto nie uwzględniał on, że w działaniach ruchowych, manewrowych, a takimi będą działania w początkowym okresie wojny, przewaga ukrycia i rozśrodkowania obrony nad natarciem jest minimalna. W warunkach, kiedy obie strony dysponują dużymi ilościami broni jądrowej i używają jej w sposób zmasowany badanie możliwości stron jedynie na podstawie formalnego poszukiwania stosunku

<sup>x</sup> Przesłany pogląd nie został nigdy wyrażony na piśmie, w publikacjach. Jednak był często przedstawiany w dyskusjach roboczych. Zrodził on się w dużej mierze pod wpływem myśli zawartych w książce F.O. Miksche "Uwaga broń atomowa" /"Atomic Weapons and Armies"/. Wyd. MON, Warszawa 1958 r.; ss. 110-116.

sik jest pozbawione treści, bezprzedmiotowe. Można nawet pominąć kwestię, że dążenie do osiągnięcia trzykrotnej przewagi w broni jądrowej byłoby w istniejących konkretnie warunkach nierealne. Analiza właściwości i skutków masowego użycia broni jądrowej prowadzi do wniosku, że samo posiadanie w niej pewnej /nawet stosunkowo dużej/ przewagi nad przeciwnikiem - do której trzeba oczywiście zdecydowanie dążyć - nie jest jeszcze wcale równoznaczne z możliwością odniesienia sukcesu w działaniach<sup>x</sup>. Jeżeli bowiem przeciwnikowi zostawi się swobodę użycia mniejszej nawet ilości środków jądrowych, to może on osiągnąć takie skutki operacyjne, które spowodują bądź pełne załamanie się natarcia, bądź też jego poważne zahamowanie i ograniczenie.

Poszukiwanie wyłącznie stałego formalnego wyrazu przewagi w broni jądrowej dopuszcza niejako możliwość prowadzenia między obrońcą a nacierającym zmasowanych pojedynków atomowych, bez uwzględnienia ich skutków taktycznych i operacyjnych. Dlatego też, wydaje się, że należy dojść do zasadniczego stwierdzenia, że formalne wyrażanie wyłącznie arytmetycznego stosunku sił w broni jądrowej nie wystarcza, nie prowadzi bowiem do właściwych wniosków i jako takie jest niecelowe<sup>xx</sup>.

Przy badaniu możliwości stron w broni jądrowej i określaniu w tym zakresie potrzeb natarcia trzeba, zdaniem auto-

ra, wychodzić z następujących założeń i zasady

<sup>x</sup> 4-6-krotna przewaga w artylerii w znacznie większym stopniu taką możliwość rokowały.

<sup>xx</sup> Trudność pogłębia tu jeszcze fakt, że właściwym źródłem siły jądrowej są pociski i bomby jądrowe. Bezpośrednie porównywanie ilości bomb i pocisków jądrowych obydwu stron jest niemożliwe. Zresztą nie prowadziłoby do żadnych wniosków, bowiem narzędziem dającym możliwość wykorzystania tej siły są środki przenoszenia /miotania/ broni jądrowej, te zaś z kolei są różnorodne u każdej ze stron i poszczególne ich rodzaje odgrywają różną rolę w systemie sił zbrojnych. Np. w wojskach NATO jak dotychczas głównym śro-

1. Ilość posiadanej broni jądrowej i środków jej przenoszenia powinna być w działaniach zaczepnych taka, aby - łącznie z innymi środkami użytymi do zwalczania broni jądrowej nieprzyjaciela - zapewniała pełne zniszczenie wykrytych i przewidywanych u przeciwnika środków jądrowych oraz by umożliwiała osiągnięcie w wojskach lądowych korzystnego stosunku sił, zapewniającego osiągnięcie zakładanych zdecydowanych celów działań zaczepnych.

2. Kardynalną zasadą użycia broni jądrowej powinno być uprzedzenie nieprzyjaciela w wykonaniu uderzeń /co ma szczególne znaczenie zwłaszcza dla pierwszych operacji/ oraz zwalczanie nowo wykrytych środków jądrowych<sup>x</sup> natychmiast po ich rozpoznaniu. /W stosunku do drugiej części tej zasady potrzebne są pewne wyjaśnienia. Nie każdy wykryty środek jądrowy stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla wojsk, na przykład wyrzutnie taktyczne typu "Honest John" lub działa atomowe, znajdujące się w odległości około 150-200 km od rubieży styczności z nieprzyjacielem nie będą stanowiły co najmniej przez kilka godzin realnej groźby dla nacierających wojsk i mogą być zwalczane później. Celami pierwszej kolejności powinny być zawsze te środki, które ze względu na ich zasięg i rozmieszczenie mogą w każdej chwili być użyte przez nieprzyjaciela./

Uznać należy, że tylko przy konsekwentnym dążeniu do realizacji wymienionej zasady można będzie uzyskać sprzyjającą sytuację jądrową na obszarze działań, uniemożliwiającą nieprzyjacielowi skuteczne przeciwdziałanie jądrowe rozwojowi natarcia.

-----  
/d.c. ze str. 91/

kiem stosowania broni jądrowej jest lotnictwo /nawet w skali operacyjnej/, natomiast w wojskach Układu Warszawskiego - rakiety/

x Idzie przy tym nie tylko o zwalczanie dział i wyrzutni atomowych, lecz również o niszczenie składów pocisków

(banki pocisków, punktów obrabiania pocisków, punktów

*umozliwily*

*to jest przesade*  
*absolutna*

Tak więc ogólny wniosek w sprawie przewagi w broni jądrowej można by sformułować następująco: w położeniu wyjściowym możliwości nacierającego powinny być takie, aby zapewniały pełne zniszczenie broni jądrowej nieprzyjaciela i stwarzały warunki do zdecydowanego rozwinięcia działań zaczepnych przez wojska lądowe; w działaniu jedynym poziomem przewagi, do jakiego należy zdecydowanie dążyć, jest przewaga absolutna; jednym z zasadniczych warunków jej uzyskania jest przewaga w użyciu broni jądrowej nad nieprzyjacielem.

Dotychczasowe rozważania doprowadzają do sprawy sposobów określania potrzeb natarcia w broni atomowej.

Na potrzeby te złożą się, jak już powiedzieliśmy: a/x potrzeby w zwalczaniu broni jądrowej przeciwnika; b/ potrzeby w zakresie niszczenia wojsk. Przy czym należy przyjąć, że głównymi potrzebami będą potrzeby zwalczania broni jądrowej nieprzyjaciela.

W zakresie zwalczania broni jądrowej nieprzyjaciela czynnością wyjściową powinno być ustalenie na podstawie znajomości organizacji nieprzyjaciela i danych z rozpoznania, jaką ilością i jakimi rodzajami sprzętu atomowego dysponuje przeciwnik, jakie jest ugrupowanie tego sprzętu. Wnioski z takiej analizy muszą, obok określenia ogólnej ilości środków jądrowych nieprzyjaciela, dać odpowiedź na pytania: jaki rodzaj sprzętu atomowego jest u nieprzyjaciela główny i jakie środki stanowią największe niebezpieczeństwo dla własnych wojsk. W ten sposób uzyskania się obraz ogólnych potrzeb oraz potrzeb najpilniejszych, pierwszej kolejności /co należy zwalczać przede wszystkim/x.

x Jak wiadomo, głównym organem planowania, organizacji i koordynacji zwalczania broni jądrowej nieprzyjaciela jest w skali operacyjnej Sztab Frontu. Inne szczeble dowodzenia, różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych uczestniczą w zwalczaniu środków jądrowych nieprzyjaciela zgodnie z ogólnym planem Frontu. Zakres ich planowania i działania wynika z określonych im zadań i jest uwarunkowany możliwościami posiadanych przez

Następna czynność, to określenie możliwości własnych środków, co przy porównaniu z możliwościami nieprzyjaciela prowadzić będzie do ustalenia, najskuteczniejszych sposobów zwalczania broni jądrowej, zakresu i podziału zadań pomiędzy poszczególne środki, użyte w tym celu.

Jest oczywiste, że dla pierwszych operacji praca ta musi być wykonana w okresie pokoju, stale uaktualniana i korygowana, zwłaszcza w czasie bezpośredniego zagrożenia poprzedzającego wybuch wojny.

W dalszych rozważaniach sposób ustalania potrzeb w broni jądrowej w działaniach naczepnych zostanie zilustrowany przykładem armii ogólnowojskowej.

Przyjmijmy, że armia ogólnowojskowa w składzie 5 dywizji /trzy dywizje zmechanizowane i dwie pancerne/ ma rozbić w pasie około 100 km i na głębokość 200 km /zadanie bliższe/ siły czterech dywizji nieprzyjaciela /KA o składzie bojowym: dwie dywizje piechoty i jedna dywizja pancerna; jedna dywizja pancerna z odwodu armii/. Korpus armijny nieprzyjaciela otrzymał jako wzmocnienie: dywizjon pocisków balistycznych "Corporal", jeden dywizjon pocisków raketowych "Honest John" oraz dywizjon armat 280 mm.

W tym wypadku ogólna ilość środków napadu jądrowego nieprzyjaciela w pasie natarcia armii na głębokość 200 km wyniesie:

| Związki taktyczne                                    | Dwie dywizje piechoty | Dwie dywizje pancerne | Korpus armijny                | Razem: |
|--|-----------------------|-----------------------|-------------------------------|--------|
| Środki napadu jądrowego                              |                       |                       |                               |        |
| Wyrzutnie pocisków raketowych "Honest John"          | 4                     | 4                     | 4                             | 12     |
| Działa atomowe 203,2 mm                              | 8                     | 8                     | -                             | 16     |
| Działa atomowe 280 mm                                | -                     | -                     | 6                             | 6      |
| Wyrzutnie pocisków balistycznych "Corporal"          | -                     | -                     | 4<br>/w tym<br>dwie zapasowe/ | 4      |
| Ogólna ilość środków napadu jądrowego nieprzyjaciela | 12                    | 12                    | 12/14/                        | 36/38- |

Gdyby przyjąć zasadę zwalczania środków napadu jądrowego nieprzyjaciela wyłącznie bronią jądrową, to armia musiałaby w naszym przykładzie dysponować tylko w tym celu na głębokość około 200 km prawie 40 jednostkami atomowymi. Taka zasada byłaby jednak zasadą bardzo nieekonomiczną, błędną. Oprócz środków jądrowych do zwalczania broni atomowej nieprzyjaciela będą użyte środki konwencjonalne, przede wszystkim lotnictwo myśliwsko-bombowe i artyleria /zwłaszcza dużych kalibrów/.

Możliwości poszczególnych środków w zakresie niszczenia broni jądrowej ilustruje poniższe zestawienie:

| Niszczony obiekt  | Lotnictwo myśliwsko-bombowe            | Artyleria /ciężka/              | Oddziały raketowo-jądrowe                             |
|---|--|---------------------------------|---|
| Działo atomowe /203,2;240; 280 mm/ na SO                      | Klucz samolotów z pociskami raketowymi | 3-4 dyony, około 4 000 pocisków | Jedna wyrzutnia i jedna rakietka taktyczna 15-20 kT   |
| Dyony pocisków kierowanych Corporal, Saergent, Redstone na SO | Jedna eskadra                          | -                               | Jedna wyrzutnia i jedna rakietka oper.o mocy 30-50 kT |
| Czas niezbędny na zniszczenie obiektu od chwili wykrycia      | 20-25'                                 | 30-40'                          | 20-25'-taktyczne<br>50-90'-operacyjne                 |

Jak widać z zestawienia, najbardziej ekonomicznym środkiem zwalczania środków napadu jądrowego nieprzyjaciela jest lotnictwo myśliwsko-bombowe. Pewne, aczkolwiek ograniczone, możliwości zwalczania broni jądrowej ma również artyleria.

Jeżeli w naszych ramowych rozważaniach przyjmujemy, że lotnictwu i artylerii przypadanie w udziale zniszczenie środkami zwykłymi około 40-50%<sup>x</sup> wykrytych środków jądrowych nieprzyjaciela, to środkiem jądrowym własnym przypadnie wówczas zadanie zwalczania około 18-20 środków jądrowych nieprzyjaciela. Przy czym tylko część z nich będzie musiała być zwalczona natychmiast /środki taktyczne dywizji czołowych oraz dywizjon "Corporal"/. Ponadto pewien procent

<sup>x</sup> Procent ten jest wzięty w bardzo ogólnym przybliżeniu. W różnych konkretnych wypadkach może on być zarówno niższy, jak i wyższy.

środków taktycznych może być zniszczony w ramach rażenia środkami jądrowymi wojsk nieprzyjaciela.

Reasumując, można stwierdzić, że potrzeby w zakresie użycia broni jądrowej do zwalczania środków jądrowych nieprzyjaciela wynikają z ilości środków posiadanych przez przeciwnika oraz możliwości i zakresu skutecznego użycia własnych środków konwencjonalnych do zwalczania broni jądrowej nieprzyjaciela. Liczba i rodzaj środków jądrowych nieprzyjaciela, jakie będą zwalczane bronią jądrową, wskazują na ilość potrzebnej amunicji jądrowej i jej kaliber, natomiast liczba i rodzaj środków jądrowych, które muszą być zniszczone jednocześnie - na ilość i rodzaj potrzebnego sprzętu raketowego /lub innego/.

Druga część potrzeb w zakresie broni jądrowej określają zadania w zakresie niszczenia wojsk. Posłużymy się nadal przyjętym przykładem. Armia ogólnowojskowa bez użycia broni jądrowej uzyskałaby w swym pasie natarcia na głębokość 200 km ogólny operacyjny stosunek sił w przybliżeniu 1,2:1, nie wiele lepiej wyglądałby taktyczny stosunek sił jeśli przyjąć na przykład, że armia miałaby w pierwszym rzucie trzy dywizje, nieprzyjaciel zaś - dwie /stosunek sił ogólnie- 1,5:1/. Taki stosunek sił, nawet przy uwzględnieniu warunków początkowego okresu wojny, nie rokowałby szybkiego rozbicia sił nieprzyjaciela i wysokiego tempa natarcia. Użycie broni jądrowej przeciwko wojskom nieprzyjaciela ma właśnie doprowadzić do potrzebnej zmiany stosunku sił. Zachodzi jednak pytanie, jaki stosunek sił w wojskach lądowych należy obecnie uważać za właściwy? Autor uważa, że można przyjąć w tym wypadku średnie wskaźniki osiągnięte w minionej wojnie. Nie ma,

jeśli bada się bezpośrednie starcie wojsk, w których stosują one wyłącznie broń konwencjonalną, żadnych bardziej istotnych przyczyn, podważających zdecydowanie wartość wskaźników przewagi z odpowiednich okresów drugiej wojny światowej. Dlatego też dla dalszych rozważań właśnie je jako sprawdzone doświadczeniem bierze się za podstawę. W obliczeniach - ponieważ brak jest innych lepszych empirycznych i teoretycznych wskaźników - przyjmuję również procent strat, jakie ponosili od broni konwencjonalnej nacierający i obrońca w czasie drugiej wojny światowej<sup>x</sup>.

Przy takich założeniach obliczenie potrzeb w broni jądrowej dla uzyskania korzystnego stosunku sił w wojskach lądowych mogłoby przedstawiać się następująco /Patrz tabela nr 3/.

Zatem w przytoczonym przykładzie ogólne potrzeby armii ogólnowojskowej w broni jądrowej wynoszą ogólnie około 42-50<sup>xx</sup> jednostek atomowych: natomiast ilość sprzętu atomowego warunkować będzie największy zakres zadań, które będą musiały być wykonane jednocześnie, zarówno w zakresie zwalczania broni jądrowej jak i wojsk przeciwnika.

x W cytowanej już W. Kuźniecowa podane są następujące dane: w czasie działań w głębokości taktycznej straty strony nacierającej wynosiły - 20% w piechocie, 10% w artylerii i 20% w czołgach; straty zaś strony broniącej się - 30% w piechocie, 40% w artylerii i 25% w czołgach.

xx Nie jest to oczywiście liczba mająca służyć jako charakterystyka przybliżonego wzmocnienia armii ogólnowojskowej bronią jądrową w pierwszej operacji zaczepnej. Powstała ona w wyniku analizy konkretnie założonej sytuacji. Odchylenia od niej mogą być znaczne. Dla przykładu warto podać niektóre cyfry z przeprowadzonych ćwiczeń. W ćwiczeniu "Burza" armie ogólnowojskowe pierwszego rzutu otrzymały 25-38 jednostek amunicji jądrowej. Natomiast w jednym z ćwiczeń przeprowadzonych w Armii Radzieckiej w 1961 r. armie otrzymały około 50-60 jednostek amunicji jądrowej.

POTRZEBY ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ W BRONI JĄDROWEJ W CELU  
UZYSKANIA KORZYSTNEGO STOSUNKU SIŁ W WOJSKACH KONWENCJONALNYCH<sup>x</sup>

| Okres działań  | Wojska własne  | Stosunek sił isniejących | Wojska nieprzyjaciela                                  | Potrzebny sunek sił         | Wależy zniszczyć w celu utrzymania potrzebnego st. sił. | Zużycie amunicji jądrowej   | U w a g i :  |
|--|--|--------------------------|--|-----------------------------|---|---|--|
| 1  | 2  | 3                        | 4  | 5                           | 6   | 7   | 8  |
| Robbicie czołowych dywizji nieprzyjaciela i jego odwodów taktycznych | Pierwszy reut<br>trzy DZ<br>k-81<br>bcz-18<br>dart-45  | 1,6:1<br>2,25:1<br>2,8:1 | Pierwszy reut<br>dwie DP<br>k-50<br>bcz-4/8<br>dart-16 | 2,5-3:1<br>3-3,5:1<br>3,5:1 | 18 - 23 k<br>1/2 / bcz<br>3 dart                        | 3-8 jedn.<br>po 5 KT i<br>3 jedn. po<br>30 KT                           | 3-7 kompanii i 3 zgrupowania bojowe / a 5 k/   |
|  | = DPanc z armijnego reutu A<br>K-15<br>bcz-9<br>dart-4 | 1:1<br>1,1:1<br>1:1      | DPanc odwód KA<br>k-16<br>bcz-4/8<br>dart-4            | 2,5-3;1<br>3:1<br>3,5:1     | 10 k<br>2,5/5 / bcz<br>3 dart                           | 2 jedn.<br>po 30 KT<br>trzy jedn.<br>po 30 KT<br>trzy jedn.<br>po 10 KT | Przyjęto, że dywizje nieprzyjaciela zostały wzmocnione jednym samodzielnym batalionem czołgów każda. W ocenie batalionu czołgów nieprzyjaciela przyjęto mnożnik 2. |

Uwaga: W obliczeniach przyjęto ćwiczebną organizację dywizji własnych obowiązującą do 1961 r. oraz organizację wojsk amerykańskich na podstawie "Krótkiego Informatora o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych". Wyd. Sztab Generalny - Zarząd II. Warszawa 1960.

↓  
Czy nie powinno być uwzględnione dywizje i korpusy NRF z Warszawy i przedsięwzięcia w celu wywołania...

18-23  
18-20

Rozbicie  
odwodów  
armijnych

A. Wojska  
walczące  
/do 20%  
strat/

k - 76  
bcz-22  
dart-44

B. Świeże  
siły  
DPanc  
z drugiego  
reutu A

k - 15  
bcz-9  
dart-4

Razem  
k - 91

bcz - 31  
dart-48

2,1:1

2:1  
3,7:1

A. Wojska  
walczące  
/do  
30-40%  
strat/

k - 26  
bcz-7  
dart-9

B. Świeże  
siły  
DPanc  
odwód A

k - 16  
bcz-8/8/  
dart-4

Razem  
k - 42

bcz-15  
dart-13

2,5:1

3:1  
-

dwie jedn.  
po 30 KT

3-4 jedn.  
po 30 KT

Razem około

24-30 jedn.  
am. Jędr.

Z tego 3-8 po 5 KT;  
6 po 10 KT; 14-15 po  
30 KT.

W sprawie stosunku sił w tzw. konwencjonalnych rodzajach wojsk słuszne wydają się być następujące stwierdzenia:

1. W badaniu możliwości wojsk lądowych w bezpośrednich starciach, w których używa się broni konwencjonalnej, należy w zasadzie kierować się orientacyjnymi wskaźnikami stosunku sił wypracowanymi na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej.

2. Wyjściowy stosunek sił w wojskach lądowych, wprawdzie nadal ważny, przestał odgrywać przy użyciu broni jądrowej rolę jedynego miernika możliwości bojowych wojsk.

3. W ustalaniu możliwości bojowych wojsk zasadniczym miernikiem stał się współcześnie nie stosunek sił wyjściowy, lecz stosunek, jaki przewiduje się uzyskać w wyniku użycia broni jądrowej przeciwko wojskom nieprzyjaciela.

4. Poziom wyjściowego stosunku sił jest ściśle zależny od ilości broni jądrowej użytej przeciwko wojskom nieprzyjaciela, od skutków i zakresu zniszczenia sił żywych przeciwnika, jakie zamierza się uzyskać przez użycie broni jądrowej.

Stąd też możliwe są wypadki podejmowania na poszczególnych kierunkach działań zaczepnych siłami słabszymi w położeniu wyjściowym od sił nieprzyjaciela. Przy założeniu niemal całkowitego zniszczenia bronią jądrową naprzeciwstojącego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela w kalkulacjach ważny staje się nie stosunek sił niezbędny do ostatecznego rozbicia tego prawie całkowicie zniszczonego zgrupowania, ale stosunek, jaki trzeba będzie mieć po pokonaniu rejonu zniszczeń w walce z siłami nieprzyjaciela rozmieszczonymi w głębi.

Obliczenia i dane dotyczące użycia broni jądrowej przeciwko wojskom nieprzyjaciela w pierwszych operacjach powinny być również przygotowane już w okresie pokoju, jednak

*B. słuszne.*  
*ale le*  
*w głębi des.*  
*broni jądrowej*

zakres ich dokładności będzie mniejszy. Chodzić będzie przede wszystkim o ustalenie ogólnej skali potrzeb, konkretyzacja obiektów uderzeń winna nastąpić na wstępie działań bojowych odpowiednio do aktualnego wówczas położenia wojsk nieprzyjaciela. W pierwszej kolejności uderzenie o odpowiedniej sile powinno być skierowane przeciwko czołowym nieprzyjaciela; zwalczanie głębszych rzutów może i powinno następować w późniejszym okresie, już w toku rozwoju działań.

Na podstawie analizy aktualnego stanu bojowego stron należy przypuszczać, że wyjściowy stosunek sił w początkowym okresie wojny w skali wyższego związku operacyjnego charakteryzować się będzie stanem zbliżonym do równowagi /przy nieznacznej przewadze jednej ze stron w niektórych kategoriach środków i braku przewagi w innych/. Pewną ilustrację tego stwierdzenia mogą stanowić operacyjne stosunki sił w skali Frontu przyjmowane na ćwiczeniach Sztabu Generalnego. Tak na przykład w ćwiczeniu "Odwet" /marzec 1961 r./ przyjęt stosunki sił były następujące /na pierwszym miejscu "Wschodni"/: dywizje - 1,4:1, czołgi - 2,2:1, broń jądrowa - 1,3:1; lotnictwo - 1:1,6. W ćwiczeniu "Wybrzeże" czerwiec 1961 r. : dywizje - 1,1:1; broń jądrowa - 1,6:1 /w wyrzutniach raketowych i działach atomowych / i 1,8:1/w amunicji jądrowej/: czołgi - 1,1:1; lotnictwo - 1,1:1.

Sytuacja, kiedy brak jest wyraźniej bezwzględnej /ogólnej/ przewagi nad nieprzyjacielem kategorycznie nakazuje takie sposoby i metody działania, które spowodują w krótkim czasie możliwość osiągnięcia zdecydowanej poprawy wyjściowego stosunku sił. Te sposoby i metody zostały już przedstawione w poprzednich rozdziałach pracy /stała wysoka gotowość bojowa wojsk w okresie pokoju, konsekwentne dążenie do

uchwycenia inicjatywy, niedopuszczenie do wykonania przez nieprzyjaciela zaskakującego pierwszego uderzenia, zdecydowane skupianie wysiłku na kierunkach głównych uderzeń itp./.

W tym rozdziale autor pragnie poświęcić nieco miejsca jedynie ostatniemu z tych sposobów - sprawie zdecydowanego skupienia wysiłku na kierunkach głównych uderzeń. Autor uważa, że na kierunkach głównych uderzeń powinno się konsekwentnie stosować zasadę osiągnięcia maksymalnie możliwej w konkretnych warunkach przewagi nad nieprzyjacielem. Przewaga ta może znacznie nawet odbiegać od przeciętnych wskaźników. Złożyć się na nią powinny zarówno zmasowane uderzenia jądrowe, jak i siła zgrupowań wojsk lądowych.

Zasada zdecydowanego masowania przeważających sił na rozstrzygających kierunkach oraz zasada kolejnego rozbijania zgrupowań nieprzyjaciela, tj. stałe utrzymywanie przewagi w punktach /rejonach/ i okresach decydujących muszą być podstawowymi cechami sposobu działania wojsk lądowych w początkowym okresie wojny.

Tylko taki sposób działania w połączeniu z zaskoczeniem i nieprzewartym dążeniem do zdobycia inicjatywy może - jak wskazują bogate doświadczenia historyczne - zapewnić osiągnięcie planowanych wyników.

Użycie broni jądrowej na polu walki, każe wysunąć pod adresem zasady masowania sił wojsk lądowych następujące postulaty:

1. Masowanie sił powinno zamykać się w granicach rozśrodkowania wojsk spowodowanego względami obrony przeciwatomowej i z zasady nigdy nie przekraczać / w dół/ tego stanu.

2. Masowanie sił musi następować w ruchu, z marszu; okresy skupiania stosunkowo dużych ilości sił na niewielkiej przestrzeni powinny być jak najkrótsze i mieć miejsce wyłącznie w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem /w bezpośrednim starciu z nim/ oraz być w zasadzie zjawiskiem tylko taktycznym. Po stoczeniu walki wojska muszą natychmiast przechodzić do stanu maksymalnie dużego rozśrodkowania, dopuszczalnego potrzebami dowodzenia i taktycznymi.

W treści zasady masowania wysiłków na pierwsze miejsce należy we współczesnych warunkach wysunąć zmasowanie ognia, przede wszystkim zaś ognia broni jądrowo-rakietowej. Jego skutki określać będą niezbędny stopień masowania wysiłków wojsk lądowych. Stopień zmasowania wysiłków wojsk lądowych powinien jednak zawsze umożliwiać im odniesienie szybkiego zwycięstwa w bezpośrednich starciach z poszczególnymi zgrupowaniami nieprzyjaciela. W bezpośrednich starciach wojsk lądowych w przeciętnych warunkach potrzebna będzie z zasady kilkukrotna /2-3/ przewaga nad przeciwnikiem.

Z analizy przewidywanych warunków działań wojsk w początkowym okresie wojny wysnuć należy wniosek o dużym dynamizmie w rozwoju układu sił, w kształtowaniu się stosunku sił między stronami; w również dynamiczny sposób przejawiać się będzie zasada zmasowania wysiłków na głównych kierunkach oraz w decydujących rejonach i okresach. Układy sił na poszczególnych kierunkach i obszarach cechować może bardzo duża okresowa nietrwałość, zmienność.

Po okresie zdecydowanej przewagi może nastąpić nagłe okres szybkiej i radykalnej jej utraty. Jej przywrócenie wymagać będzie z kolei szybkiego użycia albo broni jądrowej, albo nowych wojsk /dalszych rzutów, wojsk z innych kierunków

itp./, lub też obydwu tych czynników łącznie. Ponownie wywalczona przewaga o takich samych lub wyższych nawet wskaźnikach może już być jednak przewagą w innym, znaczeniu zmniejszonym wymiarze ilościowym i jakościowym /to znaczy, że poziom sił obydwu stron na jakimś kierunku może wyraźnie zmaleć/.

Nie można odrzucić przypuszczenia, że na niektórych ważnych kierunkach obydwie strony nie będą w stanie podjąć działań natychmiast dostatecznie dużymi siłami. Po prostu wzajemny stopień zniszczenia i dezorganizacji sił może na to nie pozwolić<sup>x</sup>.

Przewagę może wówczas uzyskać ta strona, która szybciej "otrząśnie się" ze skutków uderzeń. Istotną wydaje się być nie tylko sprawa szybkości przywrócenia zdolności bojowej związku operacyjnego czy nawet taktycznego jako całości, lecz również decyzja szybkiego podjęcia działań niewielką, nawet częścią sił, jaka ocalała po uderzeniach i zachowała zdolność bojową, jeśli tylko te działania rokować będą szansę powodzenia, tzn. jeśli przeciwnik znajdzie się w nie mniej lub jeszcze bardziej krytycznej sytuacji. W takich wypadkach może się zdarzyć, że na poszczególnych kierunkach działać będą siły znacznie mniejsze od planowanych /np. siły odpowiadające pułkowi działać będą w pasach i na obszarach przewidzianych dla jednej lub kilku dywizji, siły odpowiadające dywizji w pasach przewidzianych dla armii itp./. Od zdecydowanych, śmiałych działań tych rozproszonych nielicznych i doraźnie łączonych sił, od przewagi, jaką potrafią one uzyskać nad znajdującymi się w podobnym stanie siłami nieprzy-

x Na przykład w ćwiczeniu "Łaba" 4 APanc "wschodnich" mogła podjąć działania zaczepne natychmiast tylko 1/4 sił. /"Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Łaba". Wyd.Szt.Gen.WP - luty 1960 r./

jaciela - zależec może końcowy wynik w skali operacyjnej na rozległych obszarach.

Można ogólnie stwierdzić, że w wypadkach, gdy nie uda się sparaliżować skutecznie mocy jądrowej przeciwnika, oraz wtedy gdy moc jądrowa obydwu stron może być na pewien okres na poszczególnych kierunkach poważnie zachwiana, wydaje się, że szczególnego znaczenia nabiera zarówno wyjściowa, jak i powstała po uderzeniach odpowiednia przewaga w wojskach lądowych, w dywizjach pancernych i zmechanizowanych. Wówczas strona, która zachowa więcej mocy w wojskach lądowych będzie miała większe szanse na odniesienie sukcesu<sup>x</sup>.

Przypuszczalne warunki działań wojsk w początkowym okresie wojny zmuszają także do uwzględniania potrzeby szybkiego przenoszenia wysiłków z jednych kierunków /rejonów/ na inne. Zarówno możliwości manewru ogniem, jak i duża ruchliwość współczesnych wojsk w skali taktycznej i operacyjnej sprzyjają szybkiej przebudowie wysiłku w przestrzeni. Trzeba jednak uwzględniać również dużą możliwość nieprzyjaciela do koncentracji przeciwdziałań. Wykłada się więc nieodzowna konieczność zdobycia nad nieprzyjacielem przewagi w manewrze. Za główny warunek zdobycia tej przewagi uznać należy wywalczenie na obszarze działań korzystnej sytuacji w broni jądrowej.

Można obecnie z całą stanowczością stwierdzić, że szybkie uzyskanie wyraźnej przewagi w broni jądrowej nad nieprzyjacielem decyduje o możliwości pomyślnego rozstrzygnięcia wszelkich innych problemów przewagi i jej wyzyskania.

x Ilustruje tę tezę między innymi przykład zaczerpnięty z ćwiczenia "Wybrzeże". W drugim dniu działań, kiedy wciąż jeszcze ważyły się losy bitwy "zachodni" użyli do obezwładnienia 5 armii "wschodnich" siedem uderzeń jądrowych /na siły dwóch dywizji/. 5 armia natomiast wykonała 5 uderzeń jądrowych, głównie na siły dywizji pancernych "zachodnich". W rezultacie początkowo żadna ze stron nie uzyskała przewagi i zarysowała się nawet pewna stabilizacja frontu. Dopiero zdecydowane uderzenie 5 DPanc "wschodnich" /tj. przewaga w siłach lądowych/ przesądziło wynik bitwy na korzyść 5 armii. /Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Wybrzeże". Wyd. Szt.

## ROZDZIAŁ V

### SZYBKOŚĆ DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH /TEMPO DZIAŁAŃ/

Szybkość działań była zawsze jednym z zasadniczych warunków powodzenia. Badania wojen zarówno odległych epok, jak i analiza operacji wojen nam współczesnych przekonująco wykazują, że u podstaw najbardziej sławnych zwycięstw leżała niezmiennie szybkość działania. Cechuje ona sztukę dowodzenia wszystkich wybitnych wodzów i wielkich dowódców. Jest niewątpliwie, że w pierwszych operacjach początkowego okresu ewentualnej przyszłej wojny szybkość działania odgrywać będzie rolę decydującą. Wszelka opieszałość, zwłoka w działaniach początkowych może być brzemienna w nieodwracalnie ujemne skutki nie tylko taktyczno-operacyjnego, lecz również strategicznego charakteru. Wystarczy wskazać, że nawet bardzo niewielkie /nie przekraczające kilkunastu minut/ opóźnienie w wykonaniu pierwszych uderzeń jądrowo-rakietowych może wytworzyć dalece niekorzystną sytuację ogólną, w której ewentualne późniejsze poprawienie musiałoby wymagać ogromnych wysiłków. Opóźnienia w zorganizowanym wyruszeniu w ślad za uderzeniami jądrowymi dywizji zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych mogą wytworzyć już w pierwszych starciach trudną sytuację w skali operacyjnej.

Trzeba uznać, że tylko przy dużej i natychmiastowej szybkości działań pancerno-zmechanizowane i powietrzno-desantowe zgrupowania wojsk lądowych będą w stanie spełnić swoją rolę i wykonać zadania przypadające im w początkowym okresie wojny. Nakaz maksymalnie szybkiego, rozwijanego od pierwszych minut wojny tempa działań zaczepnych wynika z istoty i charakteru początkowego okresu wojny współczesnej,

warunkują go jakościowe właściwości i możliwości głównych środków walki zbrojnej, uzasadnia analiza warunków niezbędnych i najbardziej sprzyjających do osiągnięcia celów działania tak w skali strategicznej, jak i operacyjno-taktycznej.

Na szybkość działania składa się wiele różnorodnych czynników. Są to, między innymi, takie czynniki, jak na przykład: szybkość uzyskiwania danych o nieprzyjacielu i wojskach własnych, podejmowania i przekazywania decyzji /szybkość donodzenia/, szybkość wykonania manewru, przegrupowań, dowozu zaopatrzenia itp. itd. Za najbardziej jednak reprezentatywny wykładnik szybkości działania należy uważać tempo działań zaczepnych. Wszystkie inne czynniki szybkości działania są jemu podporządkowane i znajdują w nim swój wyraz.

Strona, która potrafi osiągnąć szybkie tempo natarcia zdobywa dodatkową przewagę nad przeciwnikiem, wygrywa przestrzeń i czas - dwa zasadnicze wymiary, w których toczą się działania wojenne, uniemożliwia nieprzyjacielowi zorganizowane odtworzenie oporu w głębi, pozbawia go efektywnej możliwości parowania uderzeń. Działania prowadzone w szybkim tempie odpowiadają wymogom obrony przeciw środkom masowego rażenia i sprzyjają zaskoczeniu. Nieoczekiwane pojawienie się wojsk w słabych miejscach przeciwnika wywołuje zamęt w jego szeregach, obezwładnia go moralnie, co w połączeniu z przewagą materialną stwarza najlepsze warunki do odniesienia sukcesu taktycznego i operacyjnego.

Skutki pierwszych uderzeń jądrowych wyrażą się między innymi w dużej dezorganizacji systemu obronnego nieprzyjaciela na wszystkich szczeblach. Przy odpowiedniej szybkości działania istnieć będą najbardziej sprzyjające warunki do

ostatecznego i pełnego pobicia nieprzyjaciela w krótkim czasie, przy czym zwycięstwo będzie wówczas okupione stosunkowo najmniejszymi stratami. W miarę upływu czasu przeciwnik będzie się coraz bardziej "otrząsał" ze skutków pierwszych uderzeń, będzie wprowadzał w swe szeregi ład i porządek; warunki do odniesienia błyskawicznego - nie bójmy się użyć tego słowa - zwycięstwa będą malowały.

*styl*  
Tak przedstawia się w skrócie operacyjna i taktyczna konieczność możliwie największej maksymalizacji tempa działań w początkowym okresie wojny. Treść poprzednich rozdziałów, jak sądzi autor, dosyć obszernie ją uzasadnia.

O operacyjnych efektach szybkiego tempa działań świadczą dobitnie doświadczenia historyczne. W zespole czynników operacyjnych decydujących o pierwszych sukcesach wojsk hitlerowskich w początkowych okresach poszczególnych wojen drugiej wojny światowej szybkość działania była jednym z głównych czynników. Pancerne i zmotoryzowane zgrupowania wojsk hitlerowskich działały z bardzo dużą, na owe czasy szybkością. Ich średnie tempo wynosiło 40-50 km na dobę, w poszczególnych zaś dniach przewyższało nawet 80-100 km. Oto niektóre dane.

Tempo natarcia niemieckich grup pancernych w pierwszych operacjach początkowych okresów wojen wojny światowej<sup>x</sup>

We Francji w 1940 r.

W ZSRR w 1941 r.

| Dzień | Tempo    | Uwagi: | Dzień | Tempo    | Uwagi: |
|-------|----------|--------|-------|----------|--------|
| 10.5  | 50 km    |        | 22.6  | 60-83 km |        |
| 11.5. | 50 km    |        | 23.6  | 35-60 km |        |
| 12.5  | 25-30 km |        | 24.6  | 50-90 km |        |

<sup>x</sup> Opracowanie własne na podstawie m.in.: H. Guderian - "Wspomnienia żołnierza". Wyd. MON, Warszawa, 1958 r.; J. Boucher - "Broń pancerna w wojnie". Wyd. MON, Warszawa, 1958 r.

| Dzień   | Tempo    | Uwagi  | Dzień | Tempo    | Uwagi |
|---------|----------|--|-------|----------|-------|
| 13-15.5 | 25 km    | forsowanie Mozy  | 25.6  | 70 km    |       |
| 16.5    | 75 km    |  | 26.6  | 20-70 km |       |
| 17.5    | 30 km    | wskutek zatrzymania natarcia przez dowódcę gen.v.Kleista | 27.6  | 15 km    |       |
| 18-19.5 | 40 km    |  | 28.6  | 110 km   |       |
| 20.5    | 50-80 km |  |       |          |       |
| 21.5    | -        | oczekiwanie na nowe rozkazy                              |       |          |       |
| 22.5    | 50 km    |  |       |          |       |
| 23-24.5 | 60 km    |  |       |          |       |

Co warunkowało możliwość osiągania przez Niemców bardzo wysokich wskaźników tempa działań zaczepnych? Wydaje się, że za zasadnicze warunki należy uznać:

- panowanie w powietrzu, wyraźną przewagę nad lotnictwem nieprzyjaciela;
- stosunkowo dużą przewagę ilościową i jakościową w wojskach lądowych na zasadniczych kierunkach działań;
- bardzo wysoki stopień motoryzacji i upancernienia głównych sił uderzeniowych, tzn. przewagę siły przebojowej i ruchliwości nad przeciwnikami;
- dobry poziom wyszkolenia wojsk i umiejętność dowodzenia nimi w działaniach ruchomych, manewrowych;
- właściwe zabezpieczenie działań, tak materiałowo-techniczne, jak i bojowe /operacyjne/;
- dezorganizację systemu obrony i dowodzenia przeciwników, która występowała ajako wynik pierwszych uderzeń i potęgowała się jeszcze w miarę ich natarcia.

Duże znaczenie miała także wyjściowa przewaga w gotowości do działań i rozpoczynanie ich zaskoczenia.

Zbliżone warunki przejawiania się szybkiego tempa działań obserwujemy również w późniejszych okresach wojny, w operacjach zaczepnych Armii Radzieckiej, zwłaszcza z lat 1944-1945, oraz w operacjach sojuszników we Francji i w zachodnich Niemczech.

Tempo działań radzieckich grup szybkich w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela wynosiło średnio 30-40 km na dobę, osiągając w niektórych dniach wskaźnik prawie dwukrotnie wyższy - 50 do 70 km.

Tempo działań niektórych radzieckich grup szybkich  
w latach 1944-45<sup>x</sup>

| Skład grupy             | Operacja                             | Czas działania | Tempo   |            |
|-------------------------|--------------------------------------|----------------|---------|------------|
|                         |                                      |                | średnie | maksymalne |
| 1 K Panc Gw<br>9 K Panc | Białoruska<br>6 - 7.1944             | 6 dni          | 42      | -          |
| 7 K Zmech               | Jasko-kiszy-<br>hionska<br>8.1944 r. | 3 dni          | 48      | 65         |
| 11 K Panc<br>19 K Panc  | Wiślańsko-<br>odrzańska<br>1.1945 r. | 5 dni          | 50      | 70-80      |

x Opracowanie własne na podstawie m.in.: P.Rotmistrzow - "Wpływ czołgów na tempo operacji zaczepnych". "Wojenno-Istoriczeskich Żurnał" nr 1/1961, s.3; P.Ogaries - "Korpusy pancerne i zmechanizowane w operacjach zaczepnych armii". "Wojennaja Mysl" nr 9/1961 r., s.60.

Wysnute z doświadczeń drugiej wojny światowej czynniki warunkujące szybkie tempo działań zaczepnych nie straciły na wartości również obecnie. Nie umniejszając w jakimkolwiek stopniu wagi zespołu wymienionych podstawowych czynników

należy stwierdzić że współcześnie najważniejsze, rozstrzygające znaczenie mieć będzie czynnik, o którym już wielokrotnie była mowa w pracy; czynnikiem tym jest uzyskanie zaraz na następne działania i utrzymanie w toku ich rozwoju korzystnej sytuacji jądrowej. Dopóki ten warunek nie zostanie spełniony, dopóki przeciwnik nie będzie pozbawiony możliwości skutecznego przeciwdziałania, bronią jądrową poczynaniom nacierającego, dopóty możliwość osiągnięcia i utrzymania szybkiego tempa natarcia w ciągu kilku-kilkunastu dni będzie minimalna. Wówczas wytwarzać się będą sytuacje scharakteryzowane w rozdziale I i III.

Przyjmowane przez nas obecnie jako obowiązujące średnie tempo działań zaczepnych wynosi około 80 - 100 km na dobę<sup>x</sup>. Trzeba uznać, że jest to bardzo wysoki średni wskaźnik tempa działań zaczepnych, równy maksymalnym wskaźnikom z okresu drugiej wojny światowej, osiąganym sporadycznie, i przewyższający kilkukrotnie ówczesne średnie wskaźniki. Zapewnienie tak szybkiego średniego tempa działań zaczepnych odpowiada w pełni istocie i wymaganiom początkowego okresu wojny oraz gwarantuje osiągnięcie rozległych, zdecydowanych celów pierwszych operacji zaczepnych w bardzo krótkim czasie.

Wypada jednak raz jeszcze z całą mocą podkreślić, że tempo około 100 km na dobę stanowi wyraz bardzo korzystnej sytuacji jądrowej na obszarze działań. Wniosek ten potwierdza z całą oczywistością analiza taktyczno-operacyjnej treści tempa 80-100 km na dobę.

Przy założeniu, że w ciągu doby aktywne działania o dużej intensywności wojska prowadzi przeciętnie przez 10-12  
x Patrz: "Wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962 r.". Wyd. Sztabu Generalnego /tajne/. Warszawa 1961 r.; s.14.

godzin na dobę, tempo 100 km przy płynnym rozwoju działań jest w istocie i w przeważającej mierze marszem bojowym w tempie 8 - 10 km/godz.<sup>x</sup> Tempo to przekracza prawie trzykrotnie możliwości wojsk spieszonych. Musi to więc być działanie w dużej części kolumn smotoryzowanych. Jednak jest to w kolei marsz dwukrotnie wolniejszy od średnich możliwości wojsk smotoryzowanych. A zatem jest to głównie marsz motorowy, lecz z zahamowaniami. Przyczyny tych zahamowań mogą być bardzo różnorodne, na przykład: zniszczenie dróg konieczność pokonywania stref skażeń promieniotwórczych i innych zapór, przeszkód wodnych, konieczność posuwania się poza drogami itp. Jednak wymienione przyczyny tylko pośrednio wiążą się z oporem nieprzyjaciela. A chyba jest niewątpliwe, że za główną przyczynę zahamowań trzeba koniecznie uznać czynne przeciwdziałanie przeciwnika, konieczność toczenia z nim walki.

Jeżeli ująć walkę łącznie z wszystkimi innymi rodzajami przyczyn zahamowań działań, to nie trudno odpowiedzieć na pytanie, jaki charakter może mieć ta walka. W dużym przybliżeniu, jeśli zwiększyć nawet o kilka godzin doby intensywny wysiłek wojsk, jej średni udział w dobowym wysiłku wojsk nie będzie wynosił więcej niż 50 proc.<sup>xx</sup> A więc w skali związku taktycznego - albo jedno kilkugodzinne gwałtowne starcie z nieprzyjacielem, rozwijające się później w zdecydowany pościg, prowadzony już niemal bez oporu, albo kilka drobnych starć, których ogólny czas nie przekroczy

x Tak wresztą traktują to "Wytyczne do szkolenia operacyjnego na 1962 r." /s.15/

xx Dosyć charakterystyczne są pod tym względem działania 11p czap 1 WdZ w dwustronnych ćwiczeniach z wojskami, prowadzonych w lutym 1960 r. przez dowództwo WdW. Pułk prowadził działania zaczepne w ciągu dwóch dób osiągając w trudnych warunkach zimowych średnie tempo 82 km na dobę. Aktywny czas działania pułku wynosił 34 godziny, z tego zale-

kilku godzin. W takim wypadku będą to prawie wyłącznie starcia czołowych pododdziałów bez rozwijania nawet sił głównych dywizji. Taki jest, zdaniem autora, taktyczny wyraz tempa 80-100 km na dobę w warunkach p<sup>y</sup>łynie, równomiernie rozwijającego się natarcia. Można go określić jako marsz z walką.

Trudno jednak uznać taki rozwój działań zaczepnych za najbardziej typowy dla początkowego okresu wojny, zwłaszcza dla warunków, gdy przeciwnik zachował pewną zdolność przeciwdziałania bronią jądrową naszym działaniom zaczepnym. W tym wypadku średnie tempo natarcia 80-100 km na dobę będzie zapewne reprezentatywne nie dla poszczególnych dni działań wziętych oddzielnie, ale dla kilku dni operacji rozpatrywanych łącznie. W poszczególnych dniach wskutek oporu, zarówno zaczepnych, uderzeń przeciwnika itp. - tempo może być bardzo wolne lub też walka ogniskować się będzie przez kilkanaście nawet godzin w jednym rejonie; nie są także wykluczone pewne cofnięcia się, utrata terenu. Natomiast w innych dniach /innych okresach/ tempo musi wówczas znacznie przewyższać liczbę 80-100 kilometrów.

W drugim omówionym wypadku taktycznym wyrazem tempa 100 km na dobę będą gwałtowne stosunkowo długo trwające starcia i późniejsze szybkie raidy wojsk na dużą głębokość /200 i więcej km/.

Łącząc - co wydaje się najbardziej uzasadnione - obydwie te taktyczno-operacyjne wyrazy postulowanego tempa operacji zaczepnych w początkowym okresie wojny, można stwierdzić, że na jego treść złoży się różnorodni splot

/d.c.ze str. 113/

dwie 11 godzin /niewiele ponad 30%/ przypadło na walkę z nieprzyjacielem, zaś 23 godziny - na marsz./B.Bidziński: "Doświadczenia i wnioski z działań 11 pułku czołgów i artylerii pancerniej 1 WDZ w dwustronnym ćwiczeniu z wojskami". "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 3/1960 r. ; s.38/

drobnych /najwyżej kilkogodzinnych/ potyczek czołowych oddziałów, większych, wielogodzinnych gwałtownych starć sił głównych i szybkich marszów wojsk na głębokość od kilkudziesięciu do kilkuset kilometrów.

Należy przypuszczać, że w poszczególnych okresach i na poszczególnych kierunkach będą osiągane w pierwszych operacjach bardzo różnorodne wskaźniki tempa działań. Osiągnięcie celów działania dyktuje jednakże potrzebę zabezpieczenia szansę możliwie najwyższych wskaźników tempa wojsk działających na głównych kierunkach.

Przy starciach z dużymi siłami nieprzyjaciela, które mogą trwać stosunkowo długo trzeba, wydaje się, dążyć z zasady do niezwiązania w nie całości sił, do rozwijania nadal, chociażby nieznacznymi początkowo siłami, działań w wysokim tempie w głąb terytorium nieprzyjaciela. Odpowiedni manewr siłami i właściwe użycie broni jądrowej powinny zapewnić taką możliwość. Taki sposób działania będzie później stwarzał najlepsze warunki do osiągnięcia szybkiego tempa przez całość sił, najlepiej odpowiadał wykonaniu przewidywanych zadań.

Ważną cechą współczesnych szybkich działań zaczepnych jest ich ciągłość. Idzie o to, aby tempo działań miało możliwie jak najmniej skokowy charakter.

Pod pojęciem ciągłości działań w szerokim ujęciu zagadnienia rozumie się zazwyczaj nieprzerwane, aktywne, obciążające i niszczące oddziaływanie na nieprzyjaciela za pomocą wszystkich dostępnych środków i sposobów. Jest to ciągłość oddziaływania, na którą składają się zarówno ogień, jak i ruch wojsk. Przy czym wypada podkreślić, że we współ-

czesnych warunkach podstawowym wymaganiem w stosunku do ciągłości działań powinno być stałe łączenie obydwu czynników. Innymi słowy, ogień nie powinien w miarę możliwości, występować jako jedyny element ciągłości. Wydaje się bowiem, że tak potrzeba maksymalnego wykorzystania potężnych skutków współczesnego ognia, jak też fakt, że w okresach wyłącznie ogniowego oddziaływania przeciwnik posiadał będzie mimo wszystko lepsze możliwości organizowania i odtwarzania oporu - wymaganie takie kategorycznie dyktują. Idzie zatem o ciągłość ognia i ruchu, zmierzającego do jak najszybszego wyszukania jego niszczących efektów; o takie prowadzenie szybkich działań, które nie rozwijałyby się skokowo, w których nie występowałyby okresy przerw i tzw. "Zacisza", dające przeciwnikowi możliwość wyszukania na czasie, wytchnienia i uporządkowania sił. Taki jest zasadniczy cel ciągłości.

Pojęcie ciągłości ma swój wyraz zarówno w dziedzinie operacji jak i taktyki. Operacyjnym wyrazem ciągłości jest przechodzenie od jednej operacji do drugiej bez paus /przerw/ operacyjnych. Natomiast taktycznym - prowadzenie walki w ramach operacji przez kilka - kilkanaście dni bez większych zahamowań, wywołanych koniecznością organizacji działań na dzień następny, ich materiałowo-technicznego zabezpieczenia itp. Dotyczy to zwłaszcza okresów nocnych, podczas których w drugiej wojnie światowej niemal zawsze znacznie słabło natężenie działań, oraz przerw spowodowanych koniecznością organizacji forsowania, pokonywania stref skażeń promieniotwórczych itp.

W operacjach drugiej wojny światowej ciągłość działań nie była zjawiskiem powszechnym. Często już pomiędzy

kolejnymi operacjami armijnymi następowała, trwająca kilka dni pauza. Pauza pomiędzy operacjami frontowymi była prawie zasadą. Zjawisko występowania pauz pomiędzy operacjami było spowodowane w dużej mierze stosunkiem, jaki istniał między potrzebami "żywienia" nieprzerwanie rozwijających się działań i możliwością zabezpieczenia potrzeb. W miarę upływu dni i rozwoju działań możliwości te stale malały, słabło tempo i następował wreszcie swojego rodzaju stan krytyczny, który musiał do czasowego zatrzymania działań<sup>x</sup>. Głębokość około 600 km, która odpowiadała średniej głębokości operacji grupy Frontów osiągnano w dwóch-trzech kolejnych operacjach frontowych, trwających łącznie około 25-30 dni; pomiędzy operacjami i w toku ich trwania występowały zawsze kilkunadne przerwy w działaniach. Po wykonaniu zadań operacji grupy Frontów następowała już stosunkowo długa przerwa operacyjna. Również w operacjach wojsk hitlerowskich w początkowych okresach wojen drugiej wojny światowej, charakteryzujących się większym stopniem ciągłości, występowały okresy dobowych i kilkudniowych przerw.

Obecnie w warunkach początkowego okresu wojny istnieć będą większe techniczne możliwości zapewnienia pod względem materiałowym i technicznym ciągłości działań w skali operacyjnej. Wprawdzie operację zaczepną Frontu planuje się obec-

---

x Wg doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej dobowe potrzeby korpusu pancernego /zmechanizowanego/ w paliwie i amunicji wynosiły około 200-250 t. Aby zapewnić dowóz takiej ilości materiałów na przeciętną odległość 100-150 km trzeba było posiadać około 90-120 samochodów. Faktyczny stan posiadania był znacznie mniejszy. Małe tempo pościgu i niepełne wykonanie zadań w szeregu operacji były właśnie wynikiem trudności w rozwiązaniu zagadnienia ciągłości "żywienia walki". Świadczą o tym między innymi na przykład doświadczenia walk o Rostów w styczniu 1943 r. operacje Frontu Południowo-Zachodniego i Woroneskiego w lutym-marcu 1943 r. i inne.

nie na 600-800 km, jednak czas jej trwania jest krótki, a ruchliwość tyłów i ich możliwości zabezpieczenia szybko rozwijających się działań zaczepnych wzrosły wyraźnie<sup>x</sup>.

Na ciągłość działań duży wpływ wywierają możliwości fizyczne wojsk, wymagany stopień ich wysiłku. Dla obliczenia średniego wysiłku wojsk przyjmijmy, że Front w składzie 15-18 dywizji ma prowadzić nieprzerwane działania na głębokość 600-800 km w ciągu 10 dni. W czołowym rzucie wojsk Frontu będzie przeciętnie 7-9 dywizji /2-3 dywizje w każdej armii/. Przy takim założeniu średni ogólny czas przebywania każdej z dywizji w czołowym rzucie wojsk nie powinien przekroczyć średnio 5 dób. / $15-18:7-9=2$ ;  $10:2=5$ /. Zatem przy właściwie zorganizowanych i prowadzonych działaniach, przy właściwym i w miarę równomiernym rozłożeniu wysiłku na poszczególne dywizje istnieje możliwość zapewnienia każdej dywizji przebywania w dalszych rzutach łącznie również około 5 dób. Okresowe przebywanie poszczególnych dywizji w dalszych rzutach będzie stwarzać bardziej sprzyjające warunki do odtwarzania ich zdolności bojowej. Przy obecnym stopniu samodzielności materiałowej dywizji /zapasy ruchome pozwalają jej na nieprzerwane prowadzenie walki w ciągu 3-5 dni/<sup>w średnich warunkach</sup> powstają możliwości uzupełniania zapasów dywizji ze szczebla armii w zasadzie po przejściu dywizji do drugiego rzutu, co ułatwia zaopatrywanie i sprzyja zapewnieniu ciągłości działań.

x Zwłaszcza ostatnio wprowadzone zmiany /w 1961 r./ w organizacji, wyposażeniu tyłów, urzutowaniu zapasów, systemie zaopatrywania spowodowały znacznie większe dostosowanie organów zaopatrywania do realnie przewidywanych potrzeb bojowych. Patrz: "Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 1/1962 r. "Organizacja i praca tyłów taktycznych" w działaniach bojowych z uwzględnieniem początkowego okresu wojny" oraz referat Głównego Kwatermistrza WP, wygłoszony na odprawie szkoleniowej 1.3.1962 r.

xx Trzeba oczywiście jednak przewidzieć możliwość zaistnienia krytycznych okresów w dostawie zaopatrzenia materiałowego, kiedy dowód środkami naziemnymi do czołowych dywizji może być wręcz niemożliwy. Takim kryzysem sytuacjom można by

Jest zrozumiałe, że sytuacja operacyjna często nie pozwoli na równomierne rozłożenie wysiłku bojowego na poszczególne dywizje. Mimo to element ten powinien być - obok wielu innych - koniecznie brany pod uwagę przy planowaniu działań i przy podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu świeżych sił do działań. Wskazane jest, by sztaby prowadziły z punktu widzenia potrzeb ciągłości działań dokładny rejestr wysiłku i możliwości bojowych poszczególnych związków taktycznych.

Potrzeba w miarę możliwości równomiernego rozłożenia wysiłku na poszczególne jednostki organizacyjne w równej mierze dotyczy szczebli taktycznych. Na tych szczeblach racjonalne planowanie wysiłku powinno zmierzać przede wszystkim do osiągnięcia możliwości prowadzenia aktywnych działań bez przerw nocnych. Dowódca i sztab dywizji powinni tak koordynować wysiłki podległych pułków, aby zawsze mieć możliwość chociaż częścią sił /1-2 pułkami lub batalionami z poszczególnych pułków/ prowadzić intensywne działania nocne.

Przy ciągłym udziale dywizji w intensywnych działaniach przez przeciętnie 3-5 dni racjonalne planowanie wysiłku wojsk w ramach dywizji może sprawić, że bezpośredni wysiłek bojowy poszczególnych pułków nie przekroczy 2-3 dni.

Przeprowadzona zwięzła analiza wysiłku wojsk w ciągłych działaniach bojowych doprowadza do wniosku, że przy właściwym planowaniu działań istnieją realne możliwości zapewnienia niezbędnego minimum odpoczynku wojskom i utrzymania ich zdolności bojowej przez wiele dni nawet w warunkach bardzo wysokiego tempa działań zaczepnych.

---

/d.c.ze str.118/.

w dużym stopniu przeciwdziałać przy możliwości dowiezienia drogą powietrzną w ciągu doby zaopatrzenia /palno i amunicja co najmniej dla jednej dywizji. Najlepiej zadanie to mógłby wykonać oddział śmigłowców w składzie w przybliżeniu około 30-40 śmigłowców /średnich i ciężkich/.

Właściwości geograficzne północnej i centralnej części środkowoeuropejskiego /zachodniego/ teatru działań wojennych kazały uwzględniać konieczność forsowania w toku jednej frontowej operacji zaczepnej około 5-7 przeszkód wodnych o szerokości od kilkudziesięciu do kilkuset i więcej metrów, przy odległości między poszczególnymi przeszkodami rzadko przekraczały 100 km. Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazują, że nawet przy bardzo pomyślnym przebiegu forsowania przeszkód wodnych w marszu tempo natarcia w dniu forsowania spadało z reguły kilkakrotnie<sup>x</sup>. W warunkach geograficznych przewidywanego kierunku działań, gdy niemal codziennie wojska będą musiały pokonywać przeszkodę wodną, założenie o nieuniknionym spadku tempa działań /przerwie w ciągłości działań/ w dniu forsowania oraz twierdzenia, że tempo 80-100 km na dobę nie może dotyczyć dni, w których forsuje się /pokonuje/ przeszkodę wodną, jest nie do przyjęcia. Jeśli by bowiem przyjąć, spadek tempa działań w dniach forsowania wynosić będzie około 1/3 - 1/2, to praktycznie, w konkretnie istniejących warunkach geograficznych, spadek ogólnego średniego tempa operacji byłby taki sam lub nawet większy /przeciwnik wygrynałyby ponadto czas na organizację i otwarzanie oporu w głębi/. Z analizy warunków geograficznych przewidywanego teatru /kierunku/ działań płynie wniosek, że tempo 80-100 km na dobę trzeba

x Np. przy pomyślnym forsowaniu Zachodniej Dzwiny w marszu przez 6 armię gwardii w dniach 24-25.6.1944 r. tempo natarcia w porównaniu z poprzednim dniem działań spadło dwukrotnie /Marszałek ZSRR J. Bagramian: "Natarcie wojsk 1 Frontu Nadbałtyckiego w operacji białoruskiej". "Wojenna-Istoričeskij Żurnal" 5/1961 r., s.17-19./

uznać za charakterystyczne dla operacji, w której wojska w istocie codziennie forsują przeszkodę wodną.

Zatem ogólne wymaganie, aby forsowanie przeszkód wodnych następowało z reguły z marszu, jeszcze nie wystarcza. Musi to być takie forsowanie z marszu, które w minimalnym stopniu odbijać się będzie ujemnie na tempie działań.

Jakie główne warunki należy wytworzyć, by mógł być spełniony powyższy postulat? Wydaje się, że warunki te są następujące:

1. Likwidacja zorganizowanego silnego oporu nieprzyjaciela zarówno na podejściach do rzeki, jak i za rzekę jeszcze w okresie podchodzenia do przeszkody wodnej.

2. Pozbawienie nieprzyjaciela możliwości skutecznego oddziaływania bronią jądrową na rejonny forsowania /przeprawy/:

3. Możliwość forsowania przeszkody wodnej w bardzo wysokim tempie głównymi siłami związków taktycznych natychmiast po ich podejściu do rzeki.

Dwa pierwsze warunki są niczym innym, jak omówionymi już warunkami osiągnięcia szybkiego tempa działań w ogóle i nie wymagają w zasadzie dodatkowego omówienia. W warunku trzecim wyróżnić można dwa elementy: techniczny /odpowiednie pod względem ilościowym i jakościowym wyposażenie wojsk w sprzęt techniczny umożliwiający jak najbardziej wydajne pokonanie przeszkody wodnej / oraz taktyczny/sposób działania wojsk i sposób organizacji forsowania/.

Szybkie tempo działań znacznie utrudnia wykonanie na czas manewru środkami przepranymi z jednej przeszkody wodnej na kolejną. Przy zakładanym tempie działań powstaje,

wydaje się, konieczność wyposażenia armii ogólnowojskowych w taką ilość sprzętu przeprawnego, która w zasadzie umożliwiała by im bez potrzeby dokonywania sąsiedniego manewru sprzętem przeprawnym pokonanie dwóch kolejnych średnich przeszkód wodnych<sup>x</sup>.

W zakresie jakości i rodzaju sprzętu przeprawnego obok potrzeby dalszego doskonalenia sprzętu nawodnego i nasycania nim wojsk, duże możliwości przyspieszenia tempa forsowania kryją się w powszechnym przystosowaniu czołgów do forsowania /przeprawy/ po dnie przeszkody wodnej oraz w szerokim zastosowaniu w czasie forsowania jako sprzętu transportowo-przeprawnego śmigłowców.

Tam gdzie istnieją ku temu warunki, przeprawa czołgów po dnie jest nienątpliwie najbardziej wydajnym sposobem przeprawy. Świadczą o tym przekonująco doświadczenia przeprowadzonych ćwiczeń w Armii Radzieckiej. Na przykład na jednym z ćwiczeń Armii Radzieckiej, przeprowadzonym w 1958 r., dywizja pancerna forsonała przeszkodę wodną czołgami po dnie, zużywając na przeprawę całości sił około trzech godzin, tj. niewiele więcej niż potrzeba tylko na samo zorganizowanie przeprawy czołgów na środkach nawodnych /promy, mosty/. Dynamika przeprawy przedstawiała się następująco:

- ustalenie i oznaczenie punktów przepraw oraz tras marszu; organizacja służby ewakuacyjno-ratowniczej, polepszenie dojść i wyjść z rzeki . . . . . 1 godz. 30 min.
- przeprawa 104 czołgów . . . . . po 30 min.
- przeprawa 153 czołgów . . . . . po 40 min.
- przeprawa 224 czołgów . . . . . po 1 godz. 30 min.

<sup>x</sup> Wnioski dotyczące forsowania zostały oparte na kalkulacjach zawartych w pracy pt. "Inżynierskie zabezpieczenie forsowania kolejnych przeszkód wodnych w operacji zaczepnej armii" Biuletyn Informacyjny nr 4/49/, wrzesień 1961 r., s.41.

Ogólny czas trwania przeprawy 224 czołgów - 3 godz.

Szybkość marszu czołgów po dnie wynosiła 6-8 km; dywizja zorganizowała 11 punktów przeprawy czołgów po dnie.

Jeszcze wyższe tempo przeprawy osiągnięto na ćwiczeniach Armii Radzieckiej w 1959 r., w których dywizja pancerna sforsowała Dniepr czołgami po dnie na 18 punktach w ciągu 52 minut /nie licząc czasu na prace przygotowawcze/<sup>x</sup>.

Zastosowanie w odpowiedniej ilości śmigłowców do pokonywania przeszkód wodnych wydatnie przyczyni się do złagodzenia wielu występujących obecnie trudności w zakresie organizacji forsowania i sprzyjać będzie utrzymaniu dużego tempa przeprawy. Przy czym śmigłowce mogą być efektywnie wykorzystane w dwojaki sposób: jako bardzo manewrony i szybki środek transportu i przerzutu sprzętu przeprawnego do przeszkody wodnej oraz jako powietrzny środek przerzutu wojsk i sprzętu bojowego przez przeszkodę wodną. Na duże możliwości techniczne sprzętu śmigłowcowego wskazują między innymi następujące dane. Za pomocą 50 śmigłowców typu H<sub>34</sub> można przewieźć w jednym rzucie 600 żołnierzy wraz z indywidualnym uzbrojeniem. W Algierii Francuzi używali do transportu wojsk śmigłowce tego typu. 8 śmigłowców w ciągu 2 godzin przeniosło 4 kompanie po 120 ludzi każda na odległość 15 km<sup>xx</sup>.

Wydaje się, że w sytuacji gdy na jedno z naczelných miejsc w zespole czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych wysuwa się sprawa pomyślnego rozwiązania

x Dane zaczerpnięto z artykułu gen. lejtn. I. Wajnruba "Forsowanie przez armię pancerną rzeki po dnie". "Wojennaja Mysl" /tajna/ nr 3/53/1960 r.

xx Wg "Przeglądu Informacyjnego" ASG nr 8/1961 r., s. 25.

problemu dynamicznego pokonywania w ciągu kilku dni wielu przeszkód wodnych, zapewnienie armii ogólnowojskowej możliwości dysponowania oddziałem śmigłowców będącym w stanie desantować w jednym rzucie około batalionu zmechanizowanego znacznie przyczyniłoby się do właściwego rozwiązania tego problemu<sup>2</sup>. Efektywność użycia śmigłowców wystąpi szczególnie wyraźnie w warunkach, gdy rejon przeprawy znajdował się będzie w granicach strefy skażeń promieniotwórczych /gdy zarówno koryto, jak i brzegi rzeki będą skażone ciałami promieniotwórczymi/. Śmigłowce oddać mogą również nieocenione usługi szybkim w przersucie oddziałów rozpoznawczych /w tym i inżynieryjnych/ oraz wydzielonych /desantowych/ w rejon przeszkody wodnej.

Sposób działania wojsk i organizacji forsowania muszą być całkowicie podporządkowane naczelnemu nakazowi - osiągnięciu wysokiego tempa forsowania /przeprawy/, muszą zapewniać jak największe wyzyskanie możliwości technicznych środków przeprawnych.

Sposób działania winien uwzględniać następujące zasadnicze postulaty:

- opanowanie w miarę możliwości, jak największej ilości przepraw stałych na przeszkodzie wodnej, niedopuszczenie do zniszczenia ich przez nieprzyjaciela i utrzymanie do czasu podejścia sił głównych, co można osiągnąć przez odpowiednie zorganizowanie oddziałów wydzielonych i desantowych. Opanowanie przed zniszczeniem nawet pewnej części mostów stałych i istniejących przepraw nieprzyjaciela może

---

x Byłby to ten sam oddział, który zapewniałby dowóz zaopatrzenia w krytycznych momentach operacji.

bardzo wydatnie przyspieszyć tempo forsowania<sup>x</sup>.

Wydaje się, że na każdą istniejącą przeprawę należy wydzielić oddział w takiej sile, która zapewni opanowania obiektu i skuteczną jego obronę naziemną przez kilka-kilka-naście godzin /kompania, batalion, pułk/. W jednym wypadku mogą to być wyłącznie pododdziały desantowe, w innym wyłącznie siły oddziału wydzielonego, jeszcze w innym może to być połączone pod jednym dowództwem działanie obydwu elementów.

Zadanie opanowania istniejących przepraw na przeszkodzie wodnej urasta dziś do problemu operacyjnego, wyraźnie przerasta taktyczne ramy poszczególnych dywizji, dlatego też działanie tego rodzaju powinno być w głównych zarysach /idea, cel, działanie, podstawowe środki i zabezpieczenie/ planowane i koordynowane na szczeblu armii ogólnowojskowej;

- rozpoznanie przeszkody wodnej i wysunięcie dużej części środków przeprawowych do rzeki /organizacji przepraw/ do czasu podejścia sił głównych związków taktycznych. Działanie oddziałów rozpoznawczych winno wyprzedzać działania oddziałów wydzielonych /desantowych/ towarzyszyć im i trwać do czasu podejścia sił głównych dywizji. Zorganizowane z odpowiednim wyprzedzeniem rozpoznanie rzeki i przygotowanie przepraw zapewni później płynność przebiegu forsowania sił głównych;

---

x Wprawdzie często można usłyszeć obecnie zastrzeżenie, że działania zmierzające do opanowania przepraw stałych straciły dziś znaczenie, bowiem każda przeprawa może być szybko zniszczona, wypada jednak stwierdzić, że pogląd taki nie wydaje się być słuszny. Nieprzyjaciel, który ma możliwość oddziaływać na lustro rzeki bronią atomową może zniszczyć każdą przeprawę, nie tylko mostową. Jeżeli taką możliwość zachowa przez dłuższy czas nie może być w ogóle mowy o forsowaniu. Jest to jednak zupełnie inne zagadnienie nie mające nic wspólnego z celowością lub niecelowością opanowywania istniejących przepraw stałych.

- wychodzenie do przeszkody wodnej i jej forsowanie siłami głównymi na szerokim froncie w całym pasie działania. Forsowanie /przeprawa/ na szerokim froncie wydatnie przyspiesza czas trwania forsowania /przeprawy/ zarówno przez zwiększenie ilości wojsk jednocześnie forsujących przeszkodę wodną, jak i przez możliwość wyzyskania większej ilości miejsc dogodnych do forsowania. Jeżeli tylko pozwala na to sytuacja taktyczna, trzeba dążyć, by dywizja forsonała rzekę jednocześnie wszystkimi pułkami. W tym wypadku czas przebywania sił dywizji w rejonie przeprawy /czas przejścia sił dywizji przez rzekę/ zmniejszy się w przybliżeniu o prawie 1/3, co ma kapitalne znaczenie nawet w warunkach minimalnych możliwości oddziaływania nieprzyjaciela bronią jądrową na przeprawy.

Przy wykorzystaniu do przeprawy wojsk śmigłowców ramię obrotu /rejs/ śmigłowców nie powinno się zaczynać i kończyć tuż przy brzegu rzeki. Wojska przewidziane do przerzutu śmigłowcami mogą grupować się w odległości kilku /3-5 km i więcej/ od rzeki, gdzie nastąpi załadunek na śmigłowce, oraz być wysadzone /wylądować/ w kilku-kilkunastu lub nawet więcej kilometrach za przeszkodę wodną, w pobliżu lub za czołową rubieżą osiągniętą w tym czasie przez wojska.

Nakaz utrzymania szybkiego tempa działań zaczepnych niezatrzymywania się na przeszkodzie wodnej i tworzenia przyczółków dyktuje poziom tempa forsowania. Tempo to nie może być dużo niższe od tempa natarcia i wynosić przeciętnie około 5-6 km na godzinę. Ogólny czas trwania forsowania średniej przeszkody wodnej przez dywizję ogólnowojskową /pancerną, zmechanizowaną/ nie może przekraczać 4-5 godzin, natomiast armia ogólnowojskowa powinna kończyć forsowanie przeszkody

kody wodnej w ciągu jednego kalkulacyjnego dnia walki /7-12 godzin/.

Nowym czynnikiem, który może wywierać bardzo poważny hamujący wpływ na tempo działań zaczepnych, są skażenia promieniotwórcze. W warunkach gdy uderzenia jądrowe będą wykonywane na obszarze działań masowo i wielokrotnie, gdy masowo zostanie użyta broń jądrowa dużych kalibrów przeciętno zapleczo, skażenia promieniotwórcze będą stanowiły czynnik nie tylko i nie przede wszystkim taktycznego znaczenia, lecz głównie operacyjnego, w niektórych zaś wypadkach - nawet strategicznego.

Ze względu na przewidywaną dużą stałość i częstotliwość występowania skażeń promieniotwórczych na obszarze działań trzeba uznać działania w warunkach masowych skażeń promieniotwórczych za działania normalne, odpowiadające przeciętnym, typowym warunkom atomowego pola bitwy. A zatem znów stwierdzić wypada-podobne jak to uczyniono przy forsowaniu - że średnie tempo 80-100 km na dobę, które ma być właściwie podstawowym operacjom zaczepnym, jest tempem, które trzeba osiągnąć w warunkach występowania masowych skażeń promieniotwórczych na obszarze działań.

Działanie strefy /pasa, rejonu/ skażenia promieniotwórczego jako zapory jest szczerze ólnego rodzaju. Jest to przede wszystkim zaporą zupełnie niewidzialną i nieodczuwalną, która formalnie w sensie mechanicznym nie stwarza bezpośrednio żadnych przeszkód dla ruchu wojsk. Przy braku lub źle prowadzonym rozpoznaniu nacierające wojska mogą przecież w ogóle nie wiedzieć o istnieniu zapory. Dopiero po pewnym czasie odczuwać zaczną jej groźne działanie.

Skuteczność skażenia promieniotwórczego terenu jako zapory polega, jak wiadomo, wyłącznie na niszczącym działaniu promieniowania przenikliwego na organizm ludzki, przy bardzo małej odporności człowieka na to promieniowanie<sup>2</sup>.

Zaletami zapory promieniotwórczej są: a/ niedostrzeżalność /optyczna, mechaniczna/, b/ szybkość wytworzenia na rozległych obszarach, c/ możliwość wytworzenia zapory praktycznie w dowolnym miejscu, d/ duża skuteczność działania. Jej wady natomiast, to: a/ nie jednakowa wartość zapory na poszczególnych odcinkach, b/ spadek wartości całej zapory w miarę upływu czasu, c/ zależność od warunków meteorologicznych, d/ nie natychmiastowe skutki działania, e/ brak bezpośredniego ujemnego wpływu na możliwości ruchu wojsk w sensie mechanicznym. Jest zrozumiałe, że przy pokonywaniu stref skażeń promieniotwórczych wykorzystać należy wszystkie ich słabe strony.

Hamujące oddziaływanie zapory promieniotwórczej na ruch wojsk wyraża się w : konieczności jej dokładnego rozpoznania /przy czym na dużym obszarze i na pomocę specjalnych przyrządów i oddziałów/; braku możliwości lub bardzo ograniczonej możliwości wykorzystania dla ruchu wojsk rejonów /obszarów/ o dużym natężeniu promieniowania; konieczności albo obchodzenia tych rejonów, albo oczekiwania na spadek natężenia promieniowania, bądź też dodatkowej organizacji ich pokonania przy zastosowaniu odpowiednich sposobów i sprzętu; konieczności wykonania dezaktywacji /zabiegów specjalnych/ w wojskach po pokonaniu zapory; i-co najważniejsze

---

x Jednorazowa maksymalna dawka dopuszczalna nie przekracza 50 rg. Roczna dopuszczalna dawka nieszkodliwa wynosi 100 rg.

- w obniżaniu zdolności bojowej wojsk.

W przytaczanym już ćwiczeniu w Akademii Wojsk Pancernych Armii Radzieckiej armia ogólnowojskowa po czterech dniach walki i pokonaniu kilku stref skażeń promieniotwórczych znalazła się w sytuacji, gdy: 27 000 żołnierzy schłonęło dawkę - 10 rg, 13 000 - 10-50 rg., 3 000 - 50-100 rg., 2 000 - ponad 100 rg. Jedna dywizja pancerna utraciła zupełnie zdolność bojową i musiała być wycofana z walki, natarcie armii faktycznie zostało zatrzymane, ponieważ bardzo dużej części sił armii groziła w przyszłości szybka utrata zdolności bojowej. Aby kontynuować natarcie zdecydowano utworzyć nowe sgrupowanie sił<sup>x</sup>.

Podczas gry wojennej w lutym 1960 r. w radzieckiej Akademii im. Frunze "zachodni", aby zatrzymać działania grupy uderzeniowej w składzie dwóch armii "czerwonych" /pancerna i ogólnowojskowa/ wykonali 7 uderzeń naziemnych o mocy 50-100 KT w celu wytworzenia strefy zniszczeń i skażeń promieniotwórczych. Powstała strefa o długości ponad 70 km wzdłuż frontu i głębokości prawie 40 km, na której obszarze natężenie promienionowania po wybuchach wynosiło ponad 50 rg. W rezultacie natarcie obydwu armii musiało być zatrzymane na kilka godzin<sup>xx</sup>.

W ćwiczeniu "Łaba" "zachodni" wykonali strefę skażeń promieniotwórczych m.in. w rejonie rozmieszczenia 4 APanc. Skażeniu uległa większa część składu osobowego armii. W jednej z dywizji zostało skażone 100% stanu. Z tego 80% utraciło by zdolność bojową w ciągu jednej doby, przy czym większość

przypadków byłaby śmiertelna<sup>xxx</sup>.

x W. Resniezenko, W. Jakowkin: "Zagadnienia działań bojowych wojsk w warunkach silnego skażenia promieniotwórczego terenu". "Wojennaja Mysl"/tajna/ nr 5/55/1960.

xx Tamże.

xxx J. Janik: "Wpływ skażeń promieniotwórczych na <sup>1961</sup> działania<sup>251</sup> bojowe wojsk". "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1961

Wykoniają się, jak widać, i domagają rozwiązania niezwykle istotne zagadnienia zapewnienia prowadzenia działań zaczepnych sposób ciągły, w szybkim tempie przy niedopuszczeniu do niebezpiecznego napromienienia stanu osobowego.

Wstępnym warunkiem pomyślnego pokonywania przez wojska stref skażeń promieniotańczeniowych jest sprawnie działające rozpoznanie<sup>x</sup>. Rozpoznanie to powinno obejmować bardzo rozległe obszary, być prowadzone ciągle i stale dostarczać dowódcom na różnych szczeblach aktualnych danych z całego interesującego ich obszaru działań. Jednolita centralizacja oraz szybkość działania systemu są w tym wypadku nieodzowne. Wydaje się że w zakresie rozpoznawania skażeń i ich prognozowania istnieją bardzo duże możliwości zastosowania urządzeń automatycznych lub pół automatycznych, które zapewnią dużą wydajność, sprawność i skuteczność systemu. Dowódcy taktyczni powinni otrzymywać dane o sytuacji promieniowania na interesującym ich obszarze ze szczebla armii, ich środki rozpoznania powinny im natomiast pozwalać na dokładne rozpoznanie sytuacji promieniowania w rejonie rozmieszczenia oddziałów i bezpośrednio na przedpolu /w zasięgu i promieniu działania rozpoznania ogólnowojskowego/.

2  
1  
Tak więc operacyjny system rozpoznania i prognozowania skażeń nie może być sumą systemów szczebli taktycznych. Te ostatnie nie mogą być jego podstawą i stanowić powinny jedynie jego dopełnienie w punktu widzenia bezpośrednich potrzeb dowódców dywizji i pułków.

---

x Pomijam w rozważaniach bardzo ważną sprawę powszechnego wyposażenia wojsk w środki bojowe i transportowe pancerne i opancerzone samykanie hermetycznie, które zapewnić mogą obniżenie dawki napromienienia wojsk.

Działanie w strefie skażeń promieniotwórczych /sposób jej pokonania/ zależy będzie od wyników rozpoznania, sytuacji taktyczno-operacyjnej, środków ochronnych i transportu, w jakie wyposażone /jakimi dysponować/ będą wojska, oraz od dawki napromienienia, otrzymanej przez wojska poprzednio. O wartość zapory promieniotwórczej decydują jej wielkość, poziom natężenia promienionania, zależna od warunków terenowych możliwa szybkość jej pokonania oraz stopień oporu nieprzyjaciela za zaporą.

Profilaktycznym sposobem działania, zapewniającym w pewnym stopniu czołowym oddziałom możliwość uniknięcia konieczności pokonywania stref /pasów, rejonów/ skażeń promieniotwórczych, powinno być - identycznie jak to ma miejsce w odniesieniu do wybuchów jądrowych - utrzymywanie stałej styczności z nieprzyjacielem.

Przy wykonywaniu przez nieprzyjaciela zapor promieniotwórczych w głębi ugrupowania nacierających wojsk, nie istnieją bardziej sprzyjające warunki ich pokonania, występuje bowiem możliwość oddziaływania nieprzyjaciela na pokonującą strefę wojska za pomocą naziemnych środków konwencjonalnych, istnieją też w zasadzie lepsze warunki rozpoznania strefy, możliwości obejścia szczególnie niebezpiecznych odcinków itp.

Ważne znaczenie ma również przewidywanie skażeń. W ćwiczeniu "Wybrzeże" 7 armia w dniu 26.6 wykonywała marsz do wyznaczonego rejonu. Dowództwo i sztab armii liczyli się z możliwością postawienia przez "zachodnich" bariery promieniotwórczej na rubieży jezior mazurskich i odpowiednie wcześniej przesunęli armię do obszaru na zachód od niej.

Po wykonaniu zapory przez "nachodnich" w zasięgu oddziaływania promieniowania znalazły się tylko dwie dywizje, które wykonały szybką skok do przodu. 80% stanu tych dywizji otrzymało dawkę 25-30 rg. /Wnioski i doświadczenia z ćwiczenia "Wybrzeże". s.25/.

Najbardziej trudne do pokonania będą oczywiście zapory promieniotwórcze wykonane przed frontem działających wojsk w warunkach oporu nieprzyjaciela.

Złamanie tego oporu jest głównym warunkiem pomyślnego pokonania zapory, w przeciwnym wypadku wojska mogą być zmuszone do rozwinięcia się i ewentualnego zatrzymania, a więc i dłuższego przebywania w strefie skażonej, do doprowadzić może do bardzo wysokich strat.

Co się tyczy sposobów pokonywania rozległych stref skażeń promieniotwórczych to mogą być stosowane różne sposoby ich pokonania, a mianowicie: z marszu przez odcinki o małym natężeniu promieniowania; z marszu /skokiem/ przez strefę o wysokim natężeniu promieniowania; częścią sił z marszu, częścią zaś po spadku natężenia; całością sił po spadku natężenia promieniowania; częścią sił drogą powietrzną przez strefę o wysokim natężeniu, promieniowania i inne kombinacje wymienionych sposobów.

Każdy z tych sposobów ma zalety i wady. Przyjęty sposób pokonania strefy skażeń promieniotwórczych musi wynikać i odpowiadać sytuacji taktyczno-operacyjnej. W każdym wypadku, gdy tylko istnieć będzie taka możliwość, należy dążyć do obejścia zapory promieniotwórczej. Przejście przez strefę, zwłaszcza o dużym natężeniu promieniowania, trzeba traktować jako konieczność, wynikającą z konkretnych wymogów

położenia. Przyjęty sposób pokonania strefy powinien: wpływać jak najmniej hamująco na tempo działań, zapewniać zachowanie całości ugrupowania taktyczno-operacyjnego i współdziałania oraz utrzymanie niezbędnej zdolności bojowej wojsk po pokonaniu strefy. Niekiedy nakaz sytuacji operacyjno-taktycznej może zmuszać dowódców do podejmowania bardzo drastycznych decyzji /np. świadome decydowanie się na napromienienie stanu osobowego poniżej dawki dopuszczalnej/.

W przewidywanych warunkach atomowego pola bitwy sytuacja promieniowania będzie nieodłącznym elementem oceny ogólnej sytuacji przez dowódcę, a w niektórych wypadkach stać się może elementem głównym. Dlatego też już od pułku wzwyż należy prowadzić dokładne mapy sytuacji promieniowania oraz rejestry napromienienia stanu osobowego /w pułkach-kampaniami, w dywizji - batalionami, w armii-pułkami/.

Jedynie dokładna znajomość przez sztaby sytuacji promieniowania na obszarze działań, uwzględnianie stopnia napromienienia stanu osobowego przy opracowaniu i podejmowaniu decyzji, umiejętność przewidywania stref skażeń promieniotwórczych i organizowanie ich sprawnego pokonania - zapewnić mogą realność podejmowanych decyzji i szybki rozwój działań zaczepnych.

## ZAKOŃCZENIE

Rozwój broni jądrowo-rakietowej doprowadził do stanu, gdy zupełnie realną stała się możliwość natychmiastowego zniszczenia kilkoma lub nawet jednym uderzeniem wielu dziesiątków milionów ludzi na obszarach setek tysięcy kilometrów. Jest oczywiste, że w takich warunkach teoretyczne przewidywania dotyczące obrazu przyszłych działań wojennych, zwłaszcza rozważania dotyczące zadań oraz konkretnej treści i form przejawiania się podstawowych zasad sztuki wojennej wojsk lądowych, rola których jako rodzaju sił zbrojnych poważnie zmalała i których działania zależą całkowicie od sytuacji, jaka wytworzy się w wyniku pierwszych uderzeń jądrowych - są niezwykle trudne, bardzo niekonkretne i zmienne jest bowiem zasadnicza baza realizmu takich przewidywań - skala zniszczeń jądrowych.

Autor w swojej pracy - jak to już stwierdził we wstępie - wyszedł z założenia, że bezowocne są w istocie usiłowania badania wypadków skrajnych. Dlatego też, nie wykluczając powszechności stosowania broni jądrowej i uznając jej decydującą rolę, przyjął jako przedmiot dociekań takie warunki, w których wojska lądowe spełniać będą, aczkolwiek nie zasadniczą, jednak ważną rolę, będąc niezbędnym uzupełnieniem wojsk jądrowo-rakietowych w odniesieniu ostatecznego sukcesu.

Autor uważa przyjęcie takich założeń nie za ucieczkę od mających rzeczywiście zaistnieć warunków, lecz za jeden z prawdopodobnych ich wariantów, który stwarza podstawy do teoretycznych rozważań o zasadach sztuki wojennej wojsk lądowych w początkowym okresie wojny.

Ogólna analiza przyjętych warunków doprowadza do wyjściowego wniosku o zasadniczym wzroście roli i znaczenia początkowego okresu w całokształcie zmagania zbrojnych. Należy przypuszczać, że będzie to główny okres wojny, w którym obydwie strony będą zdecydowanie dążyły do osiągnięcia takich wyników strategicznych, które zapewnią w krótkim czasie odniesienia ostatecznego zwycięstwa.

Na tle tych zdecydowanych strategicznych celów początkowego okresu wojny /przesądzenie losów powszechnej wojny koalicyjnej/, narzędziem osiągnięcia których będzie przede wszystkim broń jądrowo-rakietowa, rysuje się wyraźnie konieczność bardzo daleko idących celów pierwszych operacji zaczepnych wojsk lądowych, które uzbrojone w broń jądrowo-rakietową będą miały zadanie pogłębić wyzyskać i ostatecznie utrwalić skutki, wytworzone po pierwszych strategicznych uderzeniach jądrowych.

Istnieje operacyjna konieczność planowania pierwszych operacji zaczepnych na szczeblu Frontu na głębokość około 600-800 km z celem rozbicia sił grupy armii i głębokich odwodów strategicznych nieprzyjaciela i osiągnięcie na TDW sytuacji, przy której ewentualny realny opór nieprzyjaciela będzie zupełnie nieskuteczny. Przy czym należy liczyć się z tendencją dalszego wzrostu głębokich operacji.

Zasadniczym warunkiem osiągnięcia celów pierwszych operacji zaczepnych wojsk lądowych jest uzyskanie korzystnej sytuacji jądrowej na obszarze działań. Jedynie wówczas postanie możliwość rozwinięcia operacji na wymaganą głębokość i w szybkim tempie.

Mimo zasadniczo odmiennych w porównaniu z ubiegłą wojną warunków toczenia walki zbrojnej podstawowe zasady sztuki wojennej znajdują w niej pełne zastosowanie, jednak ich konkretna treść i formy przejawienie się przy niezmiennym głównym jądrze ulegną bardzo istotnym zmianom.

Przeprowadzona przez autora analiza treści i form przejawiania celów działań zaczepnych, kierunku głównego uderzenia, przewagi sił, zasady masowania wysiłków i szybkości działania do takiego właśnie wniosku prowadzi. Zgłębienie konkretnej współczesnej treści podstawowych zasad sztuki wojennej ma nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz i praktyczne, jest nieodzowne dla właściwego stosowania i rozumienia tych zasad obecnie. Jest, jak się wydaje autorowi, niezbędne do prowadzenia szczegółowych studiów i podejmowania praktycznych decyzji w wielu innych pochodnych dziedzinach.

Głównym czynnikiem, który wywarł przemożne piętno na aktualnym obrazie analizowanych przez autora zasad jest broń jądrowa, założenie o jej masowym użyciu w działaniach wojennych. Broń jądrowa stworzyła z jednej strony możliwość osiągnięcia rozstrzygających celów już w pierwszych operacjach wojsk lądowych, z drugiej - postulat taki kategorycznie dyktuje. W zakresie wyboru kierunku głównego uderzenia broń jądrowa użyta <sup>na</sup> czasowo nakazuje w pełni uwzględniać skutki jej użycia i dostosowywać do nich działania wojsk lądowych. Co się tyczy współczesnego rozumienia przewagi, to nie ulega wątpliwości, że przewaga w broni jądrowej stała się jej głównym elementem, przy czym zasadniczym wyrazem przewagi w broni jądrowej w działaniu, do osiągnięcia którego

należy zdecydowanie dążyć, jest przewaga absolutna. Broń jądrowa zmusiła do innego ujmowania problemu przewagi w wojskach lądowych, zmniejszyła wagę i znaczenie tej przewagi w położeniu wyjściowym, chociaż trzeba podkreślić, że w bezpośrednich starciach wojsk, w których używać one będą tylko broni konwencjonalnej przewaga środkach konwencjonalnych o wyrazie znanym z doświadczeń drugiej wojny światowej jest nieodzowna.

Sytuacja w broni jądrowej jest podstawowym czynnikiem określającym tempo działań zaczepnych. Nieodzowny postulat w miarę możliwości jak największego tempa operacji /wyrażany obecnie cyfrą 80-100 km na dobę/ może być spełniony tylko w warunkach bardzo korzystnej sytuacji jądrowej na obszarze działań. Za naturalne należy uznać warunki osiągnięcia szybkiego tempa natarcia przy istnieniu licznych stref skażeń promieniotwórczych i przy forsowaniu w toku operacji wielu przeszkód wodnych. Teza ta znów podkreśla rozstrzygające znaczenie pomyślnej sytuacji jądrowej na obszarze działań.

Autor w swojej pracy dążył do wykrycia i sformułowania pewnych nowych zasadniczych prawidłowości i tez. Starają się badać istotę zjawisk. Uważa, że w ten sposób jego wnioski i przewidywania będą miały bardziej trwały charakter, zachowają swą wartość stosunkowo długo. Zdaje on sobie jednak sprawę, że dalszy rozwój środków walki zbrojnej i teorii sztuki wojennej może wnieść do poszczególnych stwierdzeń nawet bardzo poważne korekty, podważyć słuszność niektórych tez. Jest to zjawisko nieuniknione.

Też przypuszczenia i wnioski autora wymagają dalszych bardziej szczegółowych studiów. Za jedno z takich zagadnień autor uważa na przykład: działania drobnych, rozproszonych doraźnie łączonych oddziałów na rozległych przestrzeniach. Być może, że taki obraz będzie najbardziej charakterystyczny dla przyszłych działań wojennych wojsk lądowych. Warto, wydają się, w przyszłości poświęcić jemu więcej uwagi zarówno w studiach teoretycznych, jak i w ćwiczeniach.

Autor uważać będzie, że wykonał swe zadanie, jeśli praca okaże się skromnym wkładem do prowadzonych obecnie intensywnie i rozległym frontem badań skomplikowanych problemów początkowego okresu wojny.

## B I B L I O G R A F I A

I. REGULAMINY, PRACE, PODRĘCZNIKI I MATERIAŁY  
INFORMACYJNE TAJNE

23

II. KSIĄŻKI

45

III. CZASOPISMA I BIULETYNY:

205

a/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego,

b/ Myśl Wojskowa /jawna i tajna/,

c/ Wojennaja Myśl /radziecka/,

d/ Wojenna Myśl /bułgarska/,

e/ Wojenno-Istoriczeskij Żurnał,

f/ Wojskowy Przegląd Zagraniczny,

g/ Wojennyj Zarubieźnik,

h/ Zbiór Prac Akademii Sztabu Generalnego,

i/ Przegląd Informacyjny Akademii Sztabu  
Generalnego.

## II

### I. REGULAMINY, INSTRUKCJE, PRACE, PODRĘCZNIKI I MATERIAŁY INFORMACYJNE TAJNE

1. Regulamin polowy Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej /dywizja/ - Szt.Gen. 250/1960 r.
2. Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych. Prowadzenie działań bojowych /FM 100-5/ - Szt.Gen.Zarząd II/1956 r. /przekład z angielskiego/.
3. Zmiany i uzupełnienia do regulaminu polowego Armii Stanów Zjednoczonych /FM-100-5/ - Szt.Gen.Zarząd II /1958 r.
4. Regulamin sił lądowych Niemiec Zachodnich. Zasady dowodzenia wojskami lądowymi - Szt.Gen. Zarząd II/1957 r.
5. Regulamin sił lądowych Niemiec zachodnich. Zasady dowodzenia wojskami lądowymi w warunkach użycia broni atomowej - Szt.Gen. Zarząd II/1958 r.
6. Biuletyn rozpoznawczy nr 4/107/. Pakt Północno-Atlantycki - Sztab Gen.Zarząd II/1960 r.
7. Ćwiczenia dowódczo-sztabowe sił zbrojnych Paktu Północno-Atlantyckiego na środkowoeuropejskim TDW pod kryptonimem "Side Step" - Szt.Gen. Zarząd II/1960 r.
8. Ćwiczenia sił zbrojnych NATO. Omówienie ćwiczeń kwietniowych 1960 r. pod kryptonimem "Quick Train" /Komunikat miesięczny nr 4/60/ - Szt.Gen.Zarząd II.
9. Dwustronne ćwiczenie z wojskami 7 armii amerykańskiej pod kryptonimem "Free Play" - Szt.Gen.Zarz.II/1959 r.
10. Działanie korpusów pancernych i zmechanizowanych w zaczepnej fazie operacji stalingradzkiej - Szt.Gen.144/1954 r.
11. Manewry sił zbrojnych NATO pod kryptonimem "Winter Shield" /Komunikat miesięczny nr 2/60/ - Szt.Gen.Zarząd II.
12. Manewry "Winter Shield" - Sztab Gen. Zarząd II/1960 r.
13. Manewry i ćwiczenia sił zbrojnych NATO i Stanów Zjednoczonych w latach 1959-1960 - Sztab Gen. Zarząd II/1961 r.
14. Materiały do szkolenia operacyjnego - Szt.Gen., marzec 1961 r.
15. Materiały informacyjne do "Krótkiego zarysu strategicznego trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR" - Szt.Gen. 188/1956 r.
16. Operacja zaczepna armii ogólnowojskowej, Wyd.ASG, Warszawa, czerwiec 1957 r.

17. Północny kierunek strategiczny. Opis wojskowo-geograficzny, Sztab Gen. 276/1961 r.
18. Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce. Operacja wiślańsko-odrzańska /styczeń 1945 r./ - Szt.Gen. 181/1956 r.
19. Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce /5 uderzenie/ - Szt. Gen. 182/1956 r.
20. Sprawocznik po bojowym swojstwach atomnowo orużija i sriedstwam protiwatomnoj zaszczyty. "Wojenizdat" MNO SSSR, Moskwa 1957 r.
21. Szczepaniak B.: Operacja zaczepna armii w początkowym okresie wojny - Szt.Gen., 1957 r.
22. Użycie broni atomowej /podręcznik/. Szt.Gen., Warszawa, 1959 r.
23. Właściwości bojowe broni atomowej i środki obrony przeciwatomowej. Podręcznik oficera - Szt.Gen. 163/1955 r.

## II. KSIĄŻKI

24. BAGRIEJEW A.D. - Wojennoje iskusstwo kapitalistycznych gosudarstw 1939-1945 gg. "Wojenizdat", Moskwa 1960.r.
25. BUTLER J.R.M. - Bolszaja Strategia, t. 2. sientjabr 1939- ijuń 1941 /tłumacz. z ang./ .Izdat. In. Lit., Moskwa 1959 r.
26. BOUCHER I. - Broń pancerna w wojnie /tłumacz. z franc./ . Wyd. MON, Warszawa 1958.
27. CHURCHILL W.S. - Wtoraja Mirowaja wojna, t. 1., Nadwigajusieczajasia buria /tłumacz. z ang./, "Wojenizdat", Moskwa 1955.
28. DEBORIN G.A. - Wtoraja mirowaja wojna. Wojenno-politiceskij oczerk. "Wojenizdat", Moskwa 1958.
29. DEBORIN G.A. - O charakterie wtoroj mirowoj wojny. "Wojenizdat", Moskwa 1960.
30. DE GAULLE Ch. - Wojennyje niemuary /tłumacz. z franc./ . Izdat. In. Lit., Moskwa 1957.
31. DRZEWIECKI J. i PIÉRO T. - Problemy rozwoju sztuki wojennej. Wyd. MON. Warszawa 1956.
32. EISENHOWER D.D. - Krucjata w Europie. /tłumacz. z ang./ Wyd. MON, Warszawa 1959.
33. FOCH F. - O prowadzeniu wojny /tłumacz. z franc./ . WINW, Warszawa 1935.
34. FULLER J.F.C. - Druga wojna światowa 1939-45. /tłumacz. z ang./ . Wyd. MON, Warszawa 1958.
35. GOUTARD A. - Wojna straconych okazji /tłum. z franc./ . Wyd. MON, Warszawa 1959.
36. GREINER H. - Za kulisami OKW /tłumacz. z niem./ . Wyd. MON, Warszawa 1959.
37. GUDERIAN H. - Wspomnienia żołnierza /tłumacz. z niem./, Wyd. MON, Warszawa 1958.
38. GUDERIAN H. - Tanki w pieriod! /tłumacz. z niem./ "Wojenizdat", Moskwa 1957.
39. ISTORIA Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny Sowietkowo Sojuza 1941-1945, t. 2. "Wojenizdat", Moskwa 1961.
40. ITOGI wtoroj mirowoj wojny. Sbornik statiej /tłumacz. z niem./ . Izd. In. Lit., Moskwa 1957.
41. JACQUOT P.E. - Zagadnienia strategii Zachodu. Strategia paryferyjna a bomba atomowa /tłumacz. z franc./ . Wyd. MON, Warszawa 1957.

42. JEREMIENKO A.I. - Na zapadnom napravlenii. Wspominanija o bojowych dejstvijach vojsk Zapadnogo, Brianskogo frontov i 4 udarnoj armii v pierwom pieriodie Wielikoj Otieczestwiennej Wojny. "Wojenizdat", Moskwa 1959.
43. KIRCHMAYER J. - 1939 i 1944. Kilka zagadnień polskich. "Książka i Wiedza", Warszawa 1958.
44. KIRCHMAYER J. - Na marginesie londyńskiego wydania "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej". Uwagi i polemiki. Wyd. MON, Warszawa 1958.
45. KIRCHMAYER J. - Kampania wrześniowa. "Czytelnik", Warszawa 1946.
46. KUTRZEBA T. - Bitwa nad Baurą /9-22.9.1939/. Przyczynek do historii kampanii polsko-niemieckiej na obszarze Poznań-Warszawa we wrześniu 1939 r. "Czytelnik", Warszawa 1957.
47. LEB A. - Wozdusznaja moszcz /tłum.z ang./. Izd. In. Lit., Moskwa 1958.
48. LIDELL HART B.H. - Strategia. Działania pośrednie. Wyd. MON, Warszawa 1959.
49. MANSTEIN E. - Verlorene Siege. Athena' um - Verlag, Bonn 1958.
50. MELLENTHIN F.W. - Tankowe srażenija 1939-1945 goda. Bojowe primienienije tankow wo wtoroj mirowoj wojnie /tłum.z ang./. Izd. In. Lit., Moskwa 1957.
51. MIELIKOW W.A. - Strategiczeskije rozwiertywanije. Po opytu pierwoj imperialistycznej wojny 1914-1918 i graždanskoj wojny w SSSR, t.l. Pierwaja imperialistycznej wojna 1914-1918. "Goswojenizdat", Moskwa 1939.
52. MIKSCH F.O. - Uwaga broń atomowa. Niektóre problemy sztuki wojennej /tłumacz.z ang./. Wyd. MON, Warszawa 1958.
53. MONTGOMERY B. - Wspomnienia. Wyd. MON, Warszawa 1961.
54. MOSSOR S. - Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny. WINW, Łódź 1945.
55. MÜLLER-HILLEBRAND B. - Suchoputnaja armija Niemczech 1939-1945 /tłumacz.z niem./. Izd. In. Lit., Moskwa 1956 /tom I i II/.
56. POLSKIE SIŁY ZBROJNE w drugiej wojnie światowej. T.l. cz.2. Przebieg działań od 1 do 8 września 1939 r. Instytut im. gen. W. SIKORSKIEGO, Londyn.
57. RÖMMELE J. - Za honor i ojczyznę. Wspomnienia dowódcy armii "Łódź" i "Warszawa". "Iskry", Warszawa 1958.
58. ROZWÓJ TAKTYKI ARMII RADZIECKIEJ 1941-1945. Wyd. MON, Warszawa 1960.

## VI

59. SIRMIONOW W.A. - Kratkij oczerk razwitija sowietskowo operatinnowo iskusstwa. "Wojenizdat", Moskwa 1960.
60. SIKORSKI Wł. - Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju. Wyd. "Biblioteka Pranicza". Warszawa 1934 r.
61. SLESSOR I. - Strategia Zachodu /tłumacz. z ang./.Wyd. MON Warszawa 1958.
62. SMITH D.O. - Doktryna wojenna USA. Wyd. MON, Warszawa 1957.
63. TIPPELSKIRCH K. - Istoria wtorej mirowoj wojny /tłumacz. z niem./. Izd. In. Lit., Moskwa 1956.
64. VOLKMANN F.O. - Wielka wojna 1914-1928. /tłumacz. z niem./. WINW, Warszawa 1925.
65. WIERZCHOWSKIJ D.W. - Pierwaja mirowaja wojna 1914-1918 gg. "Wojenizdat", Moskwa 1954.
66. WTORAJA mirowaja wojna 1939-1945 gg. Wojenno-istoriczeskij oczerk. Pod obszczej redakcijej Płatonowa. "Wojenizdat", Moskwa 1958.
67. WTORAJA mirowaja wojna 1939-1945 gody. Sbornik statiej /tłumacz. z niem./. Izd. In. Lit., Moskwa 1957.
68. ZAJONCZKOWSKIJ A. - Mirowaja wojna 1914-1918, t.1 - kampa-nii 1914-1915 gg. "Gos.wojenizdat", Moskwa 1938 r.

## III. CZASOPISMA

A. Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego

69. Analiza zmian i przygotowań wojennych sił zbrojnych NATO. Koncepcje strategiczne i zasady prowadzenia działań wojennych. BI nr 2 /47/ 1961 r.; s.7.
70. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń szkoletowych przeprowadzonych w czerwcu 1956 r. na temat "Organizacja i prowadzenie operacji obronnej i zaczepnej armii w początkowym okresie wojny w celu zniszczenia dużego zgrupowania nieprzyjaciela na nadmorskim kierunku operacyjnym. Zbiór nr 28, lipiec 1956 r.; s.5.
71. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń szkoletowych przeprowadzonych w sierpniu 1957 r., wrzesień 1957 r.
72. Doświadczenia i wnioski z manewrów jesiennych 1957 r.; listopad 1957 r.
73. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń szkoletowych przeprowadzonych w czerwcu 1958 r., sierpień 1958 r.
74. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Wisła", kwiecień 1959 r.
75. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Pomorze", czerwiec 1959 r.
76. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Łaba", luty 1960 r.
77. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Odwet", kwiecień 1961 r.
78. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Wybrzeże", sierpień 1961 r.
79. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "Burza", listopad 1961 r.
80. Inżynieryjne zabezpieczenie forsowania kolejnych przeszkód wodnych w operacji zaczepnej armii. BI nr 4 /49/ 1961 r.; s.41.
81. Materiały z odprawy szkoleniowej przeprowadzonej przez ministra obrony narodowej w dniach 26-27.11.1958 r.; grudzień 1958 r.
82. Niektóre zagadnienia przygotowania i prowadzenia bitwy spotkaniowej. BI nr 3/30/ czerwiec 1957 r.; s.5.
83. Niektóre zagadnienia przygotowania i prowadzenia działań bojowych w początkowym okresie wojny. BI nr 3 /31/, sierpień 1957 r.; s.5.

## VIII

84. Organizacja i prowadzenie pościgu operacyjnego. BI nr 2 /33/, maj 1958 r.; s.5.
85. Operacja zaczepne armii. Materiały do szkolenia operacyjnego, sierpień 1958 r.
86. Operacja zaczepna armii wzdłuż wybrzeża morskiego. BI nr I /46/, marzec 1961 r.
87. Tworzenie zgrupowania uderzeniowego armii przy przejściu do działań zaczepnych. BI nr 54 /40/, grudzień 1959 r.; s.65.
88. Właściwości organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny. Materiały do szkolenia operacyjnego, czerwiec 1959 r.
89. Właściwości operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny. Materiały do szkolenia operacyjnego, marzec 1960 r.
90. Zasady użycia artylerii raketowej i lufowej stosującej amunicję jądrową w operacji zaczepnej. Planowanie i sposób użycia broni chemicznej w operacji zaczepnej armii ogólnowojskowej. Przewidywania opadu pyłu promieniotwórczego po wybuchach jądrowych i wyprowadzenie wojsk z rejonów zagrożonych opadem. BI nr 5 /45/ grudzień 1960 r. ss.25,07 125.

### B. Myśl Wojskowa

#### a/ lawnna

91. A.J. - Problemy wojny atomowej /przegląd czasopism/ - z. XI/57.,s.115.
92. APONOWICZ A.,-Jeszcze o bitwie spotkaniowej - z.VII/58., s.15.
93. BAK A., Problemy utrzymania ciągłości działań zaczepnych - z.III/60.,s.12.
94. BIEŃ M. - Aktualne problemy rozwoju sił zbrojnych i sposobów prowadzenia współczesnych działań bojowych - z.XI/61., s.13.
95. x<sup>x</sup>x - Bitwy i boje spotkaniowe /podsumowanie dyskusji/ - z.VI/59.,s.3.
96. BOBECKI Z. - Prowadzenie bojów i bitew spotkaniowych przez związki pancerne - z.VIII/57.,s.3.
97. BOBECKI Z. - Ześrodkowanie i rozwinięcie związków operacyjnych przeznaczonych do natarcia w pierwszym rzucie w początkowym okresie wojny - z.VII/61.,s.3.

98. BROCH J., SZULCZYŃSKI St. - O roli piechoty we współczesnej wojnie - z.II/57.,s.21.
99. CHOCHA B. - O bitwie i boju spotkaniowym - z.VIII/57.,s.3.
100. CZYZOWICZ Fr. - Działania wojsk w warunkach braku ciągłego frontu - z.VII/60.,s.13.
101. x<sup>x</sup> - Działania zaczepne z rejonów wyjściowych położonych w głębi /podsumowanie dyskusji/ - z.I/59.,s.18.
102. FONKOWICZ J. - Odwody ogólnowojskowe we współczesnej operacji zaczepnej - z.IX/61.,s.3.
103. FRANKIEWICZ I. - Uwagi o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych w operacji zaczepnej - z.IX/60.,s.3.
104. GLIŃSKI M. - Rozsrodkowane rozmieszczenie wojsk - z.III/59.,s.3.
105. GLIŃSKI M. - O wpływie broni masowego rażenia na charakter przyszłej wojny, organizację i szkolenie sił zbrojnych - z.IX/57.,s.3.
106. H.B. - Czy walka jądrowa będzie statyczna, czy dynamiczna? /przegląd czasopism/ - z.II/57.,s.121.
107. J.L. - Poglądy zachodnie na charakter współczesnej wojny i sposoby jej prowadzenia - z.I/58.,s.92.
108. KOTUS K., NOŻKO K. - Z zagadnień forsowania wąskich przeszkód wodnych - z.III/60.,s.21.
109. KOTUS K., NOŻKO K. - Niektóre problemy organizacji forsowania przeszkód wodnych z marszu - z.X/61.,s.14.
110. KUROWSKI Cz. - Zagadnienie ruchliwości kluczowy problem sił zbrojnych NATO - z.VIII/61.,s.95.
111. KURNIEWICZ J. - O rozsrodkowaniu wojsk we współczesnych działaniach bojowych - z.I/60.,s.12.
112. MADEYSKI A. - Niektóre problemy rozsrodkowania wojsk - z.VI/58.,s.6.
113. MADEYSKI A. - Czy rzeczywiście wojna pozycyjna - z.IV/59.,s.32.
114. MADEYSKI A. - O zadaniach bojowych związków ogólnowojskowych w działaniach zaczepnych - z.VI/59.,s.9.
115. MADEYSKI A. - Zgrupowania uderzeniowe oraz warunki skutecznego i szybkiego zesrodkowania ich do operacji - z.IX/59.,s.3.
116. MADEYSKI A. - Metoda i treść pracy nad powzięciem decyzji operacyjnej w warunkach masowego użycia broni jądrowej - z.II/62.,s.32.

117. ~~x~~<sup>x</sup> - Manewr przeciwnatomowy /podsumowanie dyskusji/ - z. X/61.,s.3.
118. ~~x~~<sup>x</sup> - Niektóre poglądy na prowadzenie przyszłej wojny światowej - z.IV/57.,s.107.
119. ~~x~~<sup>x</sup> - Nowe oblicze wojny - z.II/57.,s.103.
120. NOŹKO K. - Problemy organizacji i prowadzenia ciągłych działań bojowych - z.II/60.,s.44.
121. ~~x~~<sup>x</sup> - Organizacja przygotowań do wojny we współczesnych warunkach /wykład marszałka Montgomery'ego/ - z.IV/56.,s.104.
122. PALKIEWICZ M. - Niektóre zagadnienia przygotowania i prowadzenia działań bojowych w początkowym okresie wojny - z.IV/57.,s.22.
123. PALKIEWICZ M. - O zaskoczeniu - z.XI/57.,s.18.
124. PIÓRO T. - Myśl Wojskowa w obliczu broni jądrowej - z. VIII/60.,s.12.
125. PIÓRO T. - Niektóre problemy współczesnej myśli wojskowej - z.X/60.,s.3.
126. PLIKUS M. - O ciągłości działań zaczepnych w skali taktycznej - z.XI/60.,s.22.
127. POZUBOJAROW P. - Wojska pancerne i zmechanizowane w drugiej wojnie światowej - z.X/61.,s.89.
128. SKIBIŃSKI Fr. - Trzy wątpliwości - z.IX/52.,s.9.
129. SKIBIŃSKI J., NOŹKO K. - Starcia i boje spotkaniowe w początkowym okresie wojny - z.V/60.,s.38.
130. SZCZEPANIAK B. - Kilka myśli o charakterze działań bojowych w początkowym okresie wojny - z.VIII/61.,s.51.
131. SZULCZYŃSKI St. - O forsowaniu przeszkód wodnych - z.II/59.,s.32.
132. TOKARCZYK St. - Niektóre zagadnienia prowadzenia ciągłych działań zaczepnych - z.VII/60.,s.23.
133. W.I. - Przeobrażenia zasad działań wojennych pod wpływem rozwoju broni atomowej /przeгляд czasopism/ - z.XI/57.,s.96.
134. WIŚNIEWSKI E. - Boje i bitwy spotkaniowe - z.IX/57.,s.27.
135. WIŚNIEWSKI E. - Z zagadnień początkowego okresu wojny - z.IV/58.,s.10.
136. WIŚNIEWSKI E. - O przewadze sił - z.VIII/59.,s.18.
137. WOŹNIENKO W.B. - Niektóre zagadnienia treści i charakteru początkowego okresu wojny - z.I.,s.85.

138. ZACHAROW M. - Początkowy okres Wielkiej Wojny Narodowej i wpływające z niego nauki - z.I/62.,s.3.
139. ŻÓŁTOWSKI E. - Z zagadnień okrażenia we współczesnych operacjach zaczepnych - z.X/57.,s.3.
140. ŻÓŁTOWSKI E., TOPOROWICZ T. - Początkowy okres wojny w radzieckiej literaturze wojskowej z lat 1959-1960 - z.III/61.,s.3.
141. ŻÓŁTOWSKI E. - Problem zaskoczenia w świetle radzieckiej literatury wojskowej w ostatnich lat - z.VII/61.,s.20.
142. ŻÓŁTOWSKI E. - Z teorii zaskoczenia - z.XII/61.,s.3.

b/ tajna

143. APONOWICZ A. - Niektóre wnioski z ćwiczenia szkieletowego - z.III/58.,s.5.
144. BELCZEWSKI T., CZERNIAK J. - Niektóre wnioski z organizacji i przebiegu międzydywizyjnego ćwiczenia z wojskami przeprowadzonego w Śląskim Okręgu Wojskowym - z.I/59.,s.49.
145. BIDZIŃSKI B. - Doświadczenia i wnioski z działań 11 pułku czołgów i artylerii pancernej /1 WDB/ w dwustronnym ćwiczeniu z wojskami - z.III/60.,s.23.
146. CZERNIAK J. - Niektóre uwagi z dwustronnych ćwiczeń z wojskami - z.IV/59.,s.5.
147. DUDEK L., KACZYŃSKI M. - Dowóz transportem lotniczym - z.III/60.,s.144.
148. GRZMIL St. - Niektóre zagadnienia działania wojsk w terenie skażonym - z.I/62.,s.155.
149. JANIK J. - Wpływ skażeń promieniotwórczych na działanie bojowe wojsk - z.I/61.,s.244.
150. JANIK J. - Problemy ochrony dywizji zmechanizowanej przed skażeniami w działaniach zaczepnych - z.I/62.,s.171.
151. KAMIŃSKI J. - Niektóre zagadnienia organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej przez armię pancerną w początkowym okresie wojny - z.I/61.,s.116.
152. MARKOWSKI J. - Przegląd ważniejszych ćwiczeń oraz wnioski ze szkolenia amerykańskich sił lądowych w 1959 r. - z.III/60.,s.177.
153. OŁDZIEJEWSKI W. - Użycie i perspektywy rozwoju sprzętu przeprawowego w inżynierskim zabezpieczeniu operacji zaczepnej armii - z.I/60.,s.98.

### XII

154. ORZECHOWSKI J. - Wnioski i doświadczenia z ćwiczeń zimowych z wojskami Warszawskiego Okręgu Wojskowego - z.II/58.,s.39.
155. PERKOWICZ E., ŻÓŁTOWSKI E. - Niektóre uwagi i wnioski z ćwiczenia kadry naukowej Akademii Sztabu Generalnego - z.III/58.,s.21.
156. SADYKIEWICZ M. - Lotnictwo wojsk lądowych - z.I/62.,s.72.
157. SKIBIŃSKI J., WIŚNIEWSKI E. - Z zagadnień operacji zabezpieczonej armii ogólnowojskowej w warunkach nowej organizacji wojsk - z.I/57.,s.36.
158. SOKOŁOWSKI A. - O zabezpieczeniu wojsk przed skażeniami - z.II/60.,s.98.
159. STASIAK W. - Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń pokazowych przeprowadzonych przez 6 Pomorską Dywizję Powietrzno-Desantową - z.III/59.,s.5.
160. STEBELSKI J. - Marsz DZ w przewidywaniu boju spotkaniowego i natarcie na doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela w początkowym okresie wojny - z.I/58.,s.55.
161. SZCZEPANIAK B. - Wnioski i doświadczenia z ćwiczenia "Pomorze" - z.I/60.,s.5.
162. SZCZEPANIAK B. - Niektóre wnioski z ćwiczenia "Łaba" - z.II/60.,s.5.
163. SZCZEPANIAK B. - Niektóre wnioski z ćwiczenia "Łaba" cz. II/. - z.III/60.,s.5.
164. SZCZEPANIAK B. - Kilka wniosków z ćwiczenia "Odwet" - z.I/62.,s.7.
165. WARYSZAK Cz. - Wnioski z ćwiczenia przeprowadzonego przez dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego na temat "Organizacja i prowadzenie operacji w początkowym okresie wojny" - z.II/57.,s.24.
166. WARYSZAK Cz. - Kilka uwag i wniosków z ćwiczenia dowódczo-sztabowego w Śląskim Okręgu Wojskowym - z.II/58.,s.26.
167. WARYSZAK Cz. - Niektóre wnioski z ćwiczenia szkieletonowego przeprowadzonego przez dowództwo SOW ze sztabami dywizji i pułków - z.II/58.,s.26.
168. Zb. - Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń POW z Północną Grupą Wojsk Radzieckich - z.I/59.,s.5.
169. Zb. - Ćwiczenie z wojskami POW na temat: "Marsz i bój spotkaniowy związku taktycznego" - z.II/59.,s.33.

### XIII

170. Zb. - Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia zimowego z wojskami przeprowadzonego w Warszawskim Okręgu Wojskowym - z. IV/60., s.18.
171. ZIELENIIEWSKI Z., CZERNIAK J. - Wnioski z taktycznych świadczeń z wojskami przeprowadzonych w ŚOW - z. II/61., s.5.
172. ŻBIKOWSKI T. - Niektóre zagadnienia z zakresu prowadzenia rozpoznania skażeń za pomocą śmigłowców /samolotów/ - z. I/61., s.185.

#### C. Wojenna Mysl /radziecka/

173. ALTUCHOW P. - O priesliewowaniu w sowriemiennych usłowjach - z. IX/58., s.16.
174. ARUSZANJAN B. - O bor'bie z operatiwnymi rezervami obrony - z. VII/56., s.17.
175. ARUSZANJAN B. - Princip massirowanija w sowriemiennom wojennom isskustwie - z. VIII/59., s.24.
176. BARRIEJEW A. - O wojennom isskustwie SSZA wo wtoroj mirowoj wojnie - z. XII/50., s.19.
177. BATOW P. - Niekotorych osobrennostiach podgotowki i wiedenija nastupatielnoj operacji na primorskom naprawlenii - z. X/59., s.65.
178. CZEREMUCHIN K. - Bojowyje diejstwija sowietskich wojsk w pierwyje dni wojny na zapadnom naprawlenii - z. VII/56., s.47.
179. FIEDUŁOW M. - Nastupatielnyje diejstwija wojsk w operatiwnoj głubinie obrony - z. IV/59., s.29.
180. GOŁOWCZINER B. - Udarnyje gruppirowki i usłowija ich bystrono i skrytnowo sosredotoczenija - z. IV/57., s.34.
181. GONCZAROW A. - Woprosy powyszenija mobilnosti wojsk - z. II/57., s.32.
182. GONCZAROW A. - Niekotoryje woprosy ispolzowanija wozdusznowo transporta dla obiespieczenija pieriegurppirowok wojsk - z. V/60., s.43.
183. ILLARIONOW C. - Po woprosu o prorywie obrony s chody pri razwitii nastuplenija - z. IX/60., s.17.
184. JERONIN N. - Snabzenije wojsk s wozducha - z. VII/57., s.78.
185. KOZICZEW M. - K woprosu o nowom charakterie wzaimoswiazii nastuplenija i obrony - z. X/60., s.16.
186. KRAWCZUK J. - Niekotoryje wzgliady zapadno-giermanskowo komandowanija na wiedenije bojowych diejstwij w sowriemiennych usłowjach - z. IV/58., s.59.

187. KULISZ W. - Bojowyje dziejstwa anglo-amerikanskich wojsk w Jenropie w 1944 godu - z.XII/56.,s.41.
188. KUWSZINNIKOW W. - Niekotoryje woprosy sowriemiennowo wstriechnowo boja - z.V/59.,s.17.
189. ŁOMOW N. - Osobiennosti sowriemiennoj nastupatielnoj onieracji - z.IV/57.,s.47.
190. MAKAREWSKIJ W. - Forsirowanie riek s chodu w sowriemien-nych usłowijach - z.IV/57.,s.47.
191. MOCZAŁOW W. - Woprosy naczalnowo pierioda wojny w oswie-  
szczeniu inostrannoj pieczati - z.VII/56.,s.65.
192. NOWIKOW J. - Wtoryje eszełony i ich ispolzowanie w nastu-  
patielnych opieracijach - z.X/58.,s.20.
193. NOWOŻYZŁOW A. - O podgotowke sowriemiennych posliedowatiel-  
nych opieracji - z.XII/61.,s.25.
194. OGARIEW P. - Tankowyje i miechanizirowanyje korpusa w  
armiejskich nastupatielnych opieracijach Sowietsoj Armii  
w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie - z.IX/61.,s.55.
195. POKROWSKIJ G. - O wojenno-techniczskom - preiemoschod-  
stwie w sowriemiennoj wojnie - z.X/56.,s.3.
196. POŁUBOJAROW P. - Bronietankowyje i miechanizirowanyje  
wojska wo wtorej mirowoj wojnie - z.IX/60.,s.3.
197. RADZIJEWSKIJ A. - O wyborie naprawlenija gławnowo udara w  
nastupatielnych opieracijach - z.IX/59.,s.53.
198. ROTMISTROW P. - O sowriemiennom sowietsoim wojennom isskus-  
twie i jewo charaktiernych czertach - z.II/58.,s.82.
199. ROTMISTROW P. - Tankowyje armii w nastupatielnych i oboro-  
nitelnych opieracijach Wielikoj Otieczestwiennoj wojny -  
z.II/60.,s.61.
200. SAMORUKOW D., GŁUSZKO A. - Radiacionnaja obstanowka kak  
operatiwnyj faktor - z.V/60.,s.34.
201. SKOWORODKIN M. - Po woprosu o zakonomiernostiach taktiki -  
z.XI/60.,s.36.
202. WASILJEW W. - O naraszcziwaniu usilij w opieracijach -  
z.VIII/60.,s.19.
203. WOŹNIENKO W. - Niekotoryje woprosy sodierżanija i charak-  
tera naczalnowo pierioda wojny - z.VI/60.,s.59.
204. ZACHAROW M. - Itogi i uroki wtorej mirowoj wojny - z.  
VIII/60.,s.3.

D. Wojenna Mysl /bużgarska/

205. DEŁCZEW D. - Sposobi za izwrszwanie na probiw w swremenni usłowija - z.VI/60.,s.24.
206. DIMITROW A. - Metod ze sostawiane na operatiwno - takticzski ranczeti w nastpatelnata operacija - z.II/60.,s.26.
207. DIMITROW A. - Prenasjane na usilijata na nowo neprawlenie w choda na bojnite diejstwija - z.I/61.,s.31.
208. DINCZEW I. - Za naczalnija period na wojnata po amerikański schwaszczenija - z.VIII/57.,s.113.
209. DOBREW Ch. - Wojennata tehnika i charaktert na nastpatelnata operacija - z.VIII/57.,s.48.
210. GRIGOROW R. - Za charaktera na bojnite diejstwija w naczalnija period na wojnata po amerikanski schwaszczenija - z.III/60.,s.87.
210. GEORGIEW W. - Wzaimodiejstwie na polewata armija s operatiwni i takticzski wzduszni desanti w nastpatelnata operacija - z.III/60.,s.37.
212. IWANOW I. - Po ulakai wprosi na presledwanieto w swremennata nastpatelna operacija - z.IV/57.,s.87.
213. PETKOW P. - Osnowni faktori, koito osiguriawat wysoki tempowe na nastplenije - z.VII/61.,s.16.
214. PETKOW P. - Fosirane na wodni pregradi ot bronietankowite wojski - z.III/61.,s.22.
215. POPOW D. - Po niakoj wprosi na sreszcznato srazenije w choda na nastpatelnata operacija - z.II/57.,s.14.
216. STOJKOW P. - Wlijanije na radiacionnata obstanowka wrchu reszenijata na komandirite i diejstwija na wojskite - z.II/61.,s.43.
217. TRYNSKIJ S. - Po woprosu za naprawlenieto na glawnija udar w swremennata nastpatelna operacija - z.I/60.,s.29.
218. TUCZEW I. - Ispolzowanie na takticzeskite wzduszni desanti za uwieliczawanie tempa na nastpatelnata operacija - z.IV/58.,s.34.
219. WRACZEW I. - Osobienosti w organiziraneto i wodeneto na nastpatelnata operacija c forsirane na goliam wodna pregrada ot dwizenije - z.IV/58.,s.23.
220. ŻAKOW W. - Diejstwija na wojskite na miestnost', zarażena radioaktwini weszczestwe - z.V/60.,s.107.

E. Wojenno-Istoriczeskij Żurnał

221. BAGRAMIAN I. - Nastuplenije wojsk I Pribaltijskowo fronta w Bieloruskoj opieracji - z.IV/61.,s.12 oraz z V/61.,s.15.

222. BIRIUZOW S. - Pierwyje dni wojny - z.X/60.,s.14.
223. BIRIUZOW S. - Na Centralnom i Briańskokom frontach - z. XI/60.,s.42.
224. BOŁDIN I. - Sorok piat' dniej w tyku wraga - z.IV/61.,s.64.
225. CZEREDNICZENKO M. - O naczalnom pieriodie Wielikoj Oteczestwinnoj wojny - z.IV/61.,s.28.
226. CZEREDNICZENKO M. - Armijeskije nastupatielnyje opieraczi Wielikoj Oteczestwiennoj Wojny - z.IX/61.,s.88.
227. DASZYCZEW W. - Agresija faszystskoj Giermanii protiv Polszy i pozycja zapadnych dierzaw - z.XII/61.,s.36.
228. x<sup>x</sup> - Iz služebnowo dnewnika naczalnika gensztaba suchoputnych wojsk faszystskoj Giermanii /wydzierżki za pieriod o 1 po 19 awgusta 1941 goda/ - publikacija dokumentow - z.VIII/60.,s.77.
229. JEREMIN N. - Pierwyje dni bojow na rawa - russkom napravlenii - z.IV/59.,s.48.
230. JEREMIN N. - W dni odstuplenija - z.VII/61.,s.68.
231. JOWLEW S. - W bojach pod Minskom - z.IX/60.,s.56.
232. KOŁCZYGIN G. - Mysli ob ispolzowanii armii prikrytija w naczalnom pieriodie Wielikoj Oteczestwiennoj wojny - z. IV/61.,s.35.
233. KOŁGUSZKIN A., BIERSZADSKIJ J. - O naczalnom pieriodie minuszej wojny - z.VIII/60.,s.50.
234. x<sup>x</sup> - K woprosu o podgotowke faszystskoj Giermanii k wojnie protiv Sonietskowo Sojuza /publikacija dokumentów/ - z.II/59.,s.63.
235. MALINOWSKIJ R. - Dnawatibitije naczala wielikoj Oteczestwiennoj wojny - z.VI/61.,s.3.
236. MIERNOW W. - O sodierżanii naczalnowo prerioda mirowych wojn - z.IX/60.,s.31.
237. PSZENIAK G. - Bor'ba o awiacijej protivnika w letnie-osiennej kampanii 1941 god. - z.III/61.,s.36.
238. TIULENIEW J. - Na Južnom frontie - z.II/60.,s.27.
239. WIKTOROW Z. - O charakterie naczalnowo pierioda w dwuch mirowych wojnach - z.IV/60.,s.118.
240. WORONOW N. - O niekotorych woprosach oswieszczeniija pierwowo pierioda Wielikoj Oteczestwiennoj wojny - z.VI/60.,s.95.
241. WORONOW N. - W trudnyje wremiena - z.IX/61.,s.62.

242. WOŹNIENKO W. - Strategiczskoje nastuplenie Sowietkich Woorużonnych Sił na centralnom uczastkie sowietko-giermanskowo fronta i ijunie - abgustie 1944 goda - z.X/60., s.3.

F. Wojskowy Przegląd Zagraniczny

243. B.J. - Kierunki rozwoju koncepcji strategiczno-operacyjnych NATO w 1960 r. - z.II/61.,s.86.
244. BROCKDORFF - AHLEFELD C. - Manewry sił zbrojnych NATO pod kryptonimem "Hold Fast" - z.3/61.,s.20.
245. CRAHAY A. - Taktyka działań naziemnych w erze atomowej - z.IV/59.,s.5.
246. EDDLEMAN C.D. - Ludzie, pociski raketowe i broń atomowa na polu walki w przyszłej wojnie - z.I/58.,s.54.
247. EDMONT V.B. - Atomowa siła ognia a manewr - z.VI/61.,s.14.
248. KISSEL M. - Manewry zimowe "Winter Shield II" - z.IV/61., s.12.
249. KRUMPELT - Niektóre problemy współczesnego pola walki - z.IV/61.,s.5.
250. NOWAK L. - Manewry "Winter Shield" - z.VI/60.,s.5.
251. RENDULIČ L. - Problemy wojny atomowej - z.I/58.,s.73.
252. RYAN L - Wojska pancerne w erze atomowej - z.IV/59.,s.24.
253. TAYLOR M. - Broń atomowa nie może zastąpić wojsk lądowych - z.I/58.,s.36.
254. TAYLOR M. - Rola sił lądowych w przyszłości - z.II/58.,s.3.
255. YOUNG R.M. - Koordynacja ognia i manewru w warunkach stosowania broni jądrowej na polu walki - z.I/60.,s.41.

G. Wojennyj Zarubieźnik

256. BOYLSTON W.L. - Dziejstwa bronietankowych wojsk w atomnoj wojnie - z.XI/57.,s.22.
257. BROCKDORFF-ALEFELD K. - Uczenie NATO "Hold East" - z.IV/61., s.12.
258. CLOSE S. - Podwiznost suchoputnych wojsk - z.XII/57.,s.13.
259. HOGOBUM D. - Wlijanije atomnowo orużija na nastupatielnyje dejstwija - z.IV/58.,s.3.

## XVIII

260. HOUSE H. - Taktika suchoputnych wojsk w buduszcem - z.II/58.,s.3.
261. MACLEOD W. - Niektoryje elementy podwinosti - z.II/58.,s.9.
262. REINICKE A. - Problema ognia i maniewra - z.X/58.,s.3.
263. SALAN R. - Preriebroska strategiczeskich mass - z.X/58.,s.16.
264. TESKE H. - Piechota w wiek atomowo pruzija - z.II/57.,
265. WASILIJEW P. - O roli wniezapnosti w sowriemiennoj wojnie i sposobach jejo dostizenija - z.III/61.,s.50.

### H. Zbiór prac Akademii Sztabu Generalnego WP

266. DZIENIS W. - Niektóre zagadnienia szerokości pasów natarcia na szczeblach taktycznych - z.I/61.,s.35.
267. KLONOWSKI Z. - Przewaga we współczesnej walce - z.I/61.,s.5
268. WALCZAK Cz. - Ciągłość wsparcia ogniowego we współczesnych działaniach zaczepnych - z.3/61.,s.7.

### I. Przegląd Informacyjny Akademii Sztabu Generalnego WP

269. COWLEY I.G. - Poglądy na przyszłą wojnę - z.XI/60.,s.3,
270. REHM W. - Liczebność wojsk we współczesnych rozważaniach wojskowych - z.XV/60.,s.19.
271. NICHOLS Ch. N. - Ruchliwość jednostek i organów tyłów w wojnie jądrowej - z.10/61.,s.8.
272. SCHMIDT I.Ch. - Rozważania na temat wojny jutra - z.VII/57.,s.2.
273. ŻAROW W. - Działania wojsk w terenie skażonym substancjami promieniotwórczymi - z.III/60.,s.104.

Wydrukowano w 4 egz.

Egz.nr 1 - 2 - recenzenci

Egz.nr 3 - Oddział NB ASG

Egz.nr 4 - autor

Wyk. płk dypl. E. Wiśniewski

Druk. Naęcz dn. 3.05.1962 r.

Nr masz. 159

Nr brudn. 43/9/59